

DYSERTACJE
WYDZIAŁU
NEOFILOLOGII
UAM
W POZNANIU
(NOWA SERIA)

20

JĘZYKOZNAWSTWO

JĘZYK
W POZNANIU

16

JĘZYK W POZNANIU

DYSERTACJE
WYDZIAŁU NEOFILOLOGII
UAM W POZNANIU
(NOWA SERIA)

20
JĘZYKOZNAWSTWO

JĘZYK W POZNANIU

16

REDAKTORZY TOMU:

JAROSŁAW APTACY
VIOLETTA CIECIŃSKA
BEATA MIKOŁAJCZYK
KAROLINA WALISZEWSKA
TOMASZ WICHERKIEWICZ
MIŁOSZ WOŹNIAK
MARTA WOŹNICKA
WŁADYSŁAW ZABROCKI



POZNAŃ 2025

Projekt okładki:
Wydawnictwo Rys

Recenzent:
prof. UMCS dr hab. Joanna Pędzisz (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

Redakcja naukowa
Dysertacji Wydziału Neofilologii UAM

Przewodnicząca
prof. UAM dr hab. Iwona Kasperska

Wiceprzewodnicząca
prof. zw. dr hab. Dominika Skrzypek

Członkowie:
prof. UAM dr hab. Justyna Walkowiak
prof. UAM dr hab. Aleksandra Matulewska
prof. UAM dr hab. Władysław Zabrocki
prof. UAM dr hab. Emilia Wąsikiewicz-Firlej
prof. UAM dr hab. Bernadetta Wojciechowska

Redaktorzy prowadzący:
dr Miłosz Woźniak

Redakcja techniczna:
dr Miłosz Woźniak

Korekta językowa:
Sebastian Surendra
Graham Crafword

© Copyright by autorzy & Wydawnictwo Rys

Wydanie I, Poznań 2025

ISBN 978-83-68668-30-8
ISSN 2451-1013

DOI 10.48226/dwnuam.978-83-68668-30-8_2025.20



Wydawnictwo Rys

ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80

www.wydawnictworys.com

e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com

Spis treści

| | |
|---|-----|
| Wstęp | 7 |
| <i>Klaudia Antkowiak</i> Język ezopowy w trakcie ciszy wyborczej i referendalnej w 2023 roku..... | 9 |
| <i>Natalia Bruczyńska</i> Kategoria przypadku w gramatyce arabskiej na tle współczesnych teorii narodzin dialektów | 31 |
| <i>Oktawia Kaczmarek, Natalia Kasperska</i> Fachowość wyrażeniowa w języku angielskim jako <i>lingua franca</i> tenisistów mówiących w języku angielskim jako języku obcym | 53 |
| <i>Edyta Kozak</i> Różnorodne podejścia do naukowego opisu terminologii ekologicznej języka rosyjskiego: między tradycjonalizmem a innowacyjnością | 89 |
| <i>Katarzyna Ksepka</i> “A parrot’s screech, a monkey’s chatter”? A discussion on the feasibility of poetry translation in the context of an original translation of Carol Ann Duffy’s “Beautiful” | 99 |
| <i>Mateusz Pogonowski</i> Tłumaczenie hebrajskiego leksemu <i>chesed</i> na arabski w Pięcioksięgu..... | 115 |
| <i>Przemysław Rozwadowski</i> Systemowe ujęcie języka japońskiego – orzeczenie imienne..... | 139 |
| <i>Sandra Trafas</i> Język złośliwego oprogramowania | 161 |
| <i>Wiktoria Trzczińska</i> Leksyka jako sposób wartościowania w podcaście Joanny Okuniewskiej <i>Ja i moje przyjaciółki idiotki</i> | 175 |

Wstęp

Ogólnopolska studencko-doktorancka konferencja JEZYK W POZNANIU od szesnastu lat stanowi istotną przestrzeń prezentacji i dyskusji wyników badań młodych językoznawców z całej Polski. Od początku swojego istnienia organizowana cyklicznie konferencja umożliwia wymianę doświadczeń między przedstawicielami różnych filologii, nurtów badań lingwistycznych oraz tradycji językoznawczych. Dzięki temu JEZYK W POZNANIU stał się miejscem dialogu pomiędzy osobami reprezentującymi różne subdyscypliny językoznawstwa, prezentującym najnowsze tendencje badawcze oraz przyczyniającym się do poszerzania pola językoznawczych refleksji.

W centrum konferencji JEZYK W POZNANIU znajdują się młodzi ludzie: badaczki i badacze oraz debaty toczone pomiędzy nimi. Istotną rolę odgrywają jednak również doświadczeni naukowcy, którzy włączają się w dyskusje, dzieląc się swoją wiedzą i perspektywą. Konferencja daje tym samym możliwość nie tylko prezentacji wyników własnych badań, ale również ich konfrontowania z opiniami bardziej doświadczonych uczestników życia naukowego. Dzięki temu konferencja nie tylko umożliwia doskonalenie warsztatu badawczego i kompetencji argumentacyjnych, buduje także środowisko sprzyjające twórczemu dialogowi między pokoleniami. Spotkania te stają się impulsem do podejmowania nowych wyzwań badawczych, promują otwartość metodologiczną i inspirują młodych językoznawców.

Niniejszy tom serii JEZYK W POZNANIU prezentuje wybór prac opartych na referatach wygłoszonych podczas szesnastej edycji poznańskiej konferencji. Artykuły zgromadzone w tomie odzwierciedlają szeroki wachlarz zainteresowań badawczych młodych językoznawców oraz różnorodność podejść teoretycznych, metodologicznych i analitycznych, które kształtują współczesne refleksje nad językiem i komunikacją.

Zebrane teksty podejmują rozmaite zagadnienia związane z funkcjonowaniem języka w przestrzeni publicznej, prywatnej i cyfrowej,

z dynamiką przemian językowych oraz z relacjami między językiem a procesami społecznymi, kulturowymi i politycznymi. Autorki i Autorzy badają zarówno tradycyjne zjawiska językowe, jak kategorie gramatyczne, struktury semantyczne czy mechanizmy aksjologizacji, jak i nowe formy komunikacji, powstające w odpowiedzi na zmieniające się warunki technologiczne i społeczne. Przedmiotem analiz są również procesy innowacji językowej, przekształcenia zachodzące w przestrzeni medialnej, a także sposoby kodowania i negocjowania tożsamości jednostkowych i zbiorowych w języku.

Wspólnym mianownikiem zamieszczonych prac jest traktowanie języka jako dynamicznego systemu znaczeń, który nie tylko odzwierciedla zmieniającą się rzeczywistość, lecz także aktywnie ją współtworzy. Język jawi się tu jako przestrzeń wartościowania świata, budowania wspólnot komunikacyjnych, wyrażania tożsamości oraz negocjowania norm społecznych i kulturowych.

Tom ilustruje zatem aktualne tendencje badawcze w młodym pokoleniu językoznawców: rosnące zainteresowanie funkcjonowaniem języka w warunkach przemian technologicznych i społecznych, otwartość na interdyscyplinarne inspiracje oraz gotowość do łączenia refleksji teoretycznej z analizą konkretnych, współczesnych praktyk komunikacyjnych.

Redakcja tomu pragnie wyrazić podziękowania Autorkom i Autorom za ich wysiłek badawczy oraz inspirującą prezentację wyników. Mamy nadzieję, że udział zarówno w konferencji, jak i w niniejszym tomie okaże się wartościowym etapem w Państwa drodze badawczej. A Czytelniczkom i Czytelnikom życzymy inspirującej lektury, która stanie się impulsem do dalszych refleksji nad językiem oraz jego rolą we współczesnym świecie.

Beata Mikołajczyk

Klaudia Antkowiak
Poznań

Język ezopowy w trakcie ciszy wyborczej i referendalnej w 2023 roku

Aesopian language during the 2023 election and referendum silence

Abstract

The aim of this paper is to present the most commonly used figures of speech that were used to express political views and agitation in favour of certain political parties during the electoral silence prevailing before and during the parliamentary elections and the national referendum held on the 15th of October 2023. The research was carried out on the basis of statements by internet users which were published in the form of posts and comments on two popular political sites on Facebook: Minimalistyczna Satyra Ahmeda Goldsteina and Ruch Wkurwionych. This article looks at metaphors, word games and comparisons with the help of which internet users expressed their political views, published electoral polls and agitated in favour of a selected politician or political party. An important part of the paper is also to present the metaphors regarding the refusal to participate in the national poll.

1. Wstęp

Zgodnie z definicją przytoczoną w Kodeksie wyborczym tzw. cisza wyborcza jest okresem, w którym „zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień

oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych jest zabronione” (art. 107 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy). W Polsce okres ten obejmuje dzień głosowania do momentu zamknięcia lokali wyborczych oraz 24 godziny poprzedzające ten dzień. Istotą tego rozwiązania jest przede wszystkim umożliwienie oceny kandydatów i podjęcie decyzji w warunkach wolnych od działań sztabów wyborczych (Musiał-Karg 2013: 279). W związku z dynamicznym rozwojem internetu, social mediów i różnego rodzaju serwisów informacyjnych zasadność funkcjonowania ciszy wyborczej zaczęła być podawana w wątpliwość. Jak zauważa Magdalena Musiał-Karg (2013: 292), w Kodeksie wyborczym nie istnieją żadne konkretne przepisy, które mówiłyby o ciszy wyborczej w kontekście szeroko rozumianych nowych mediów. Zagadnienia te są jedynie przedmiotem interpretacji czy dodatkowych komentarzy ze strony osób uprawnionych. Przykładowo, w 2010 roku na stronie Państwowej Komisji Wyborczej zostały zamieszczone wyjaśnienia, z których wynika, iż „Zakaz prowadzenia kampanii wyborczej w okresie tzw. ciszy wyborczej obejmuje również wszelką aktywność w Internecie. [...] W czasie ciszy wyborczej w Internecie można zamieszczać wyłącznie informacje niemające charakteru agitacji na rzecz kandydatów” (PKW 2010, online 9.06.2024).

Definicja ciszy wyborczej w polskim prawodawstwie bywa określana jako fikcyjna, ponieważ za formy agitacji wyborczej uważane są jedynie zgromadzenia, pochody i manifestacje wiążące się z otwartym nakłanianiem do oddania głosu na danego kandydata czy daną partię (Wiszowaty 2012: 21). Przeciwnicy funkcjonowania ciszy wyborczej uważają, iż we współczesnym świecie jest ona niemożliwa do utrzymania, ponieważ media społecznościowe pozwoliły na wytworzenie nowych sposobów agitacji wyborczej, która obchodzi przewidziane w ustawach zakazy (Wiszowaty 2012: 28).

Ograniczenia związane z ciszą wyborczą czy referendalną są najczęściej obchodzone przez internautów za pomocą tzw. *języka ezopowego*. Język ezopowy, określany również mianem *stylu ezopowego* lub *mowy ezopowej*, wiązany jest przede wszystkim z tworzeniem literatury w określonych warunkach historycznych i politycznych, kiedy ze względu na cenzurę określone treści funk-

cjonują w sposób alegoryczny czy aluzyjny (Szpak 2014: 21-22). Michał Głowiński definiuje język ezopowy jako próbę „omijania przeszkód, podejmowania spraw skazanych na przemilczenie lub niebyt, wyrażania postaw wchodzących w konflikt z oficjalną ideologią” (Głowiński 1989: 131). Jako jeden z najpopularniejszych przykładów zastosowania języka ezopowego w literaturze można przytoczyć *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej, w którym to utworze podejmowana jest tematyka powstania styczniowego, pomimo cenzury panującej w okresie zaborów (Szpak 2014: 24-25).

Anna Martuszevska (1986: 16) do najbardziej charakterystycznych cech języka ezopowego zalicza takie środki stylistyczne, jak synekdocha, peryfrazą, metonimia oraz szeroko pojęta metafora. Ze względu na przedstawianie (najczęściej przez przeciwników jej funkcjonowania) ciszy wyborczej jako swego rodzaju cenzury czy sposobu ograniczania wolności słowa, metody stosowane przez internautów w celu obejścia zakazów związanych z ciszą wyborczą, można bez wątplenia określić mianem języka ezopowego. Osoby wypowiadające się w sprawach związanych z głosowaniem wykorzystują najróżniejsze metody służące kodowaniu ich poglądów politycznych. W zebranych materiale badawczym najczęściej stosowanym środkiem językowym była metafora pojęciowa, która w językoznawstwie kognitywnym uważana jest za dominującą w procesach myślowych i językowych (Langacker 2003: 48).

Ronald Langacker (2003: 84) sprowadza kognitywne podejście do metafory do porównania. Warto jednak podkreślić, że, z jednej strony, część językoznawców i językoznawczyń nie uznaje porównań za metafory, nazywając je zbyt prostymi operacjami myślowymi, argumentując, iż metaforyzacja powinna być procesem bardziej złożonym. Z drugiej strony część badaczek i badaczy właśnie w porównaniu dostrzega podstawy funkcjonowania metafory, zwłaszcza pod względem poznawczym. W ujęciu kognitywnym pojęcie metafory opiera się na rozróżnieniu dwóch domen: domeny źródłowej i domeny docelowej. Jak zauważa językoznawczyni Elżbieta Tabakowska (2001: 64), używamy jednej domeny do strukturyzowania naszego rozumienia drugiej z nich. Przenoszenie cech czy znaczenia z jednej domeny do drugiej odbywa się na podstawie wspomniane-

go już porównania, podobieństwa lub współwystępowania w nich wybranej cechy. Podobieństwo, na którym opiera się zjawisko metaforyzacji jako takiej, według E. Tabakowskiej, jest wynikiem subiektywnego postrzegania rzeczywistości – podobieństwa powstają tam, gdzie zauważają je użytkownicy języka (Tabakowska 2001: 56).

Wskazuje się, iż wbrew pozorom zjawisko metaforyzacji nie jest dominantą w poezji, lecz znajduje zastosowanie przede wszystkim w języku potocznym (Buhler 2004: 365). Wiązane jest głównie z sytuacją, kiedy użytkownikom języka brakuje odpowiednich środków, pozwalających wyrazić ich myśli (Buhler 2004: 365). Ze względu na specyfikę ciszy wyborczej czy referendalnej, która w jakiś sposób ogranicza czasowo swobodę wyrażania poglądów politycznych, stosowanie metafor pojęciowych można odczytywać jako naturalną konsekwencję chęci wyrażenia swoich myśli.

Celem artykułu jest przedstawienie najczęściej używanych środków językowych, które posłużyły do wyrażania poglądów politycznych, publikowania sondaży wyborczych oraz agitacji na rzecz określonych ugrupowań w czasie ciszy wyborczej panującej przed i w trakcie wyborów parlamentarnych i referendum ogólnokrajowego, które odbyły się 15 października 2023 roku. Za materiał egzemplifikacyjny posłużyły wypowiedzi internautów opublikowane w formie postów i komentarzy na dwóch popularnych stronach o tematyce politycznej w serwisie Facebook: *Minimalistyczna Satyra Ahmeda Goldsteina (MSAG)* i *Ruch Wkurwionych (RW)*. Przedmiot zainteresowania w kontekście danych badań stanowią wyłącznie te wypowiedzi internautów, w których poglądy polityczne wyrażone zostały niebezpośrednio, tj. za pomocą porównań, gier językowych czy metafor. Przy doborze materiału badawczego pominięto teksty, w których autorzy wyrażali swoje przekonania, jasno naruszając ciszę wyborczą, ponieważ nie stanowią one przykładu języka ezopowego. Przedział czasowy wypowiedzi obejmuje wyłącznie okres ciszy wyborczej, tj. od północy dnia poprzedzającego wybory (14 października) do zakończenia głosowania (15 października, godz. 21.00). Na potrzeby artykułu z zebranego materiału egzemplifikacyjnego usunięto ewentualne błędy ortograficzne i interpunkcyjne. W tekście zostaną także zaprezentowane środki językowe użyte przy

formułowaniu odmowy udziału w referendum ogólnokrajowym, które zostało zorganizowane w dniu wyborów parlamentarnych, ponieważ kwestia udziału w referendum lub odmowy głosowania również objęta jest w Polsce ciszą referendalną.

2. Prawo do udziału w wyborach

Najpopularniejszym sposobem zawoalowania informacji w przypadku publikacji sondaży w trakcie ciszy wyborczej było posługiwanie się systemem cen produktów spożywczych na bazarze, co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części artykułu. W związku z konceptualizowaniem głosowania na określoną partię polityczną jako zakupu wybranego produktu spożywczego (np. głosowanie na Prawo i Sprawiedliwość jako *zakup pistacji*) cały proces oddania głosu został zobrazowany za pomocą metafor GŁOSOWANIE TO ZAKUPY, PRAWO DO GŁOSOWANIA TO PRAWO DO ROBIENIA ZAKUPÓW.

Wielu internautów w komentarzach i postach namawiało inne osoby do pójścia na wybory, czyli na zakupy. Wyrażali przy tym obawy, iż w przypadku niskiej frekwencji uprawnionych do głosowania w wyborach parlamentarnych zwycięży Prawo i Sprawiedliwość, umożliwiając tej partii trzecią kadencję rządów, co następnie miało doprowadzić do odejścia naszego kraju od standardów demokratycznych, por. *Trzeba uszanować niedzielę handlową, iść koniecznie na zakupy i namawiać do zakupów, żeby to nie była nasza ostatnia handlowa niedziela (RW)*. W tej wypowiedzi możemy wyróżnić także metaforę pojęciową DZIEŃ WYBORÓW TO NIEDZIELA HANDLOWA. Metafora ta może być równocześnie interpretowana jako krytyka rządów Zjednoczonej Prawicy, które w 2018 roku wprowadziły zakaz handlu w niedzielę, co spotkało się z dużą dezaprobatacją znacznej części społeczeństwa.

Ważnym aspektem, na który zwracali uwagę internauci, było postulowanie przez niektórych przedstawicieli Konfederacji odebrania czynnych i biernych praw wyborczych kobietom. Za pomocą metafory konceptualizującej prawo do udziału w wyborach jako

prawo do zrobienia zakupów podkreślano, że niezrozumiana jest przez wiele osób sytuacja, w której kobieta głosuje na ugrupowanie polityczne, chcące odebrać jej prawa wyborcze, por. *Producenci konfitur nie chcą, by kobiety mogły robić zakupy, dlatego zawsze dziwię się, gdy któraś ich popiera (RW)*.

W związku z tym, że w Rzeczypospolitej Polskiej udział w wyborach jest dobrowolny i nie istnieją regulacje prawne nakładające na obywateli przymus oddania głosu w wyborach, istotnym elementem debaty publicznej jest frekwencja na wyborach oraz działania mające na celu jej zwiększanie. Internauci porównywali tzw. *frekwencję na bazarku* czy *frekwencję osób robiących zakupy* z danymi statystycznymi dotyczącymi udziału Polek i Polaków w wyborach odbywających się w poprzednich latach. Często zwracano przy tym uwagę na aspekt łączący wysoką frekwencję na wyborach w 2023 roku z chęcią odsunięcia Zjednoczonej Prawicy od władzy, por. *Wtedy [na wyborach w 2019 roku – przyp. aut.] 40% ludzi nie robiło zakupów, teraz ludzie więcej kupują, bo dobrobyt jest (RW)*. Równocześnie, jak widać to na przykładzie przytoczonej wypowiedzi, internauci często ironizowali, stwierdzając, że do zakupów skłonił Polaków dobrobyt, podczas gdy ich motywacją była znacznie częściej negatywna ocena sytuacji w kraju i chęć wpływu na zmianę rządów.

3. Obuwie lub jego brak jako metafora poglądów politycznych

Krzysztof Bosak, jeden ze współzałożycieli i liderów skrajnie prawicowej koalicji Konfederacja Wolność i Niepodległość, w 2020 roku został kandydatem tej partii w wyborach prezydenckich. Powstał wówczas żart językowy oparty na nazwisku Krzysztofa Bosaka, który był bardzo często stosowany przez zwolenników tego polityka: postulowali wówczas, by głosować *bez butów*, czyli *na B/bosaka*, por. *Jest tak gorąco, że buty Wam niepotrzebne* (Konfederacja 2020, online 26.11.2024); *Głosowanie „na Bosaka” moge*

zrozumieć tylko jeśli ktoś nie mógł znaleźć butów (Popek 2020, online 26.11.2024). Podczas ciszy wyborczej panującej w trakcie wyborów parlamentarnych w 2023 roku wyrażenie to stało się synonimem głosowania na Konfederację w ogóle, a nie tylko oddawania głosu na tego konkretnego polityka. Najczęściej jednak można było spotkać się z przeciwnymi postulatami, tj. przekonywaniem do głosowania w butach, por. *Pogoda się psuje. Pamiętajcie, żeby jutro głosować w butach (MSAG)*. Internauci nawoływali do przypomnienia najbliższym o założeniu obuwia na wybory, czyli o głosowaniu na partie inne niż Konfederacja. Wymieniano przy tym różne typy obuwia, które z pewnością okażą się lepsze, wygodniejsze niż *głosowanie na bosaka*, por. *wolę w gumiakach niż na bosaka (MSAG)*. Popularne było również parafrazowanie słynnej frazy z *Wesela Stanisława Wyspiańskiego* („Trza być w butach na weselu”) – *Trza być w butach na wyborach (MSAG; RW)*. Można więc wyróżnić tutaj metaforę zestawiającą głosowanie na Konfederację z głosowaniem bez butów/na bosaka oraz analogiczną metaforę GŁOSOWANIE NA PARTIĘ INNĄ NIŻ KONFEDERACJA TO GŁOSOWANIE W BUTACH.

Kolejnym sposobem agitowania przeciwko Konfederacji było podkreślanie, że w przypadku, kiedy nie głosujemy na bosaka, nie należy również iść na wybory *w onucach*. Wiąże się to z jawnymi prorosyjskimi poglądami polityków tej partii, budzącymi sprzeciw znaczącej części społeczeństwa. *Ruską onucą* określana jest osoba „o której mówiący sądzi, że wykonuje działania propagandowe na rzecz Rosji lub w inny sposób jej sprzyja” (WSJP 2022, online 9.06.2024). Postulat, by nie oddawać w wyborach głosu na partie opowiadające się po stronie putinowskiego reżimu, powtarzał się wielokrotnie w wypowiedziach internautów, mając swoje odbicie w metaforze GŁOSOWANIE NA PARTIE PROROSYJSKIE TO GŁOSOWANIE W ONUCACH, por. *oby nie w onucach (MSAG)*; *Zdecydowanie nie wypada głosować na bosaka lub w onucach (MSAG)*.

Z kolei deklaracje osób o poglądach lewicowych można zobrazować metaforą GŁOSOWANIE NA PARTIĘ LEWICOWĄ TO PÓJŚCIE NA WYBORY W DWÓCH LEWYCH BUTACH,

por. *W życiu na bosaka (MSAG)! Wyjdę w dwóch lewych butach (MSAG)!; Ja pójdę w dwóch LEWYCH (MSAG).*

4. Inne nawiązania do imion i nazwisk polityków i polityczek

Głosowanie na konkretną partię polityczną było często przedstawiane jako metafora nawiązująca do imienia czy nazwiska przewodniczącego danego ugrupowania lub kandydata, na którego oddawano głos. W odniesieniu do Koalicji Obywatelskiej popularne były aluzje internautów do nazwiska Donalda Tuska, opierające się na istnieniu modeli czołgów o tej nazwie, por. *Czołg TUSK II 2 w I brzmi obiecująco (RW)*. Oddanie głosu na KO przedstawiano jako metaforę GŁOSOWANIE NA KO TO WIZYTA/ZAKUPY W SKLEPIE MODELARSKIM, por. *My na bazarek dopiero po południem. Wcześniej musimy odwiedzić sklep modelarski (RW)*. W komentarzach tego typu internauci często dodawali zdjęcia plastikowego modelu czołgu z informacją, że decydują się w dniu wyborów na egzemplarz zawierający w swojej nazwie TUSK. Osoby głosujące na tę partię w Łodzi ujmowały wybory jako dzień robienia zakupów na bazarku *u pani Hani*, co miało stanowić informację, że w czasie poprzednich wyborów samorządowych głos oddały na kandydatkę PO Hannę Zdanowską i w czasie wyborów parlamentarnych niezmiennie popierają Koalicję Obywatelską.

W przypadku wyborców Lewicy popularne było odwoływanie się do nazwiska Roberta Biedronia, jednego ze współprzewodniczących Nowej Lewicy. Dzień wyborów określano mianem *sezonu na biedronki*. Natomiast we Wrocławiu, gdzie z listy Lewicy Razem startowała Marta Magdalena Stożek, głosowanie na tę kandydatkę było metaforyzowane jako założenie kapelusza w kształcie stożka, por. *Ja mam ochotę ubrać jakiś kapelusz, może w takim kształcie jak Stożek? We Wrocławiu można takie wybrać w kilku miejscach (MSAG)*.

5. Hurtownia i importer jako metafora partii politycznej lub rządu

Z dużą krytyką ze strony internautów spotykały się sytuacje, kiedy w danej miejscowości przeważająca większość plakatów wyborczych promowała wyłącznie kandydatów należących do partii rządzącej przed wyborami parlamentarnymi, por. *Tylko problem w tym, że w mieście to jest w miarę równowaga między reklamami hurtowni. Ale na wsiach to już jest monopol tylko jednej spółki; niestety plakaty są tylko z jednej hurtowni (RW)*. Taki stan rzeczy stał się przedmiotem krytyki, ponieważ mógł uniemożliwiać wyborcom uzyskanie rzetelnych informacji o sytuacji na polskiej scenie politycznej i zapoznanie się z kandydaturami polityków spoza Prawa i Sprawiedliwości. W kontekście tych wypowiedzi można wyróżnić metaforę PARTIA POLITYCZNA TO HURTOWNIA. Partia PiS było określana również mianem importera, por. *Ludzie wracają z mszy a importerzy pistacji obiecali dopłaty do kościołów (RW)*. W kontekście potencjalnej zmiany władzy w wyniku wyborów doszło do metaforyzacji RZĄD TO HURTOWNIA, PREMIER TO KIEROWNIK HURTOWNI, por. *Wygląda na to, że obecny kierownik hurtowni wyleci na pysk (RW)!*

6. Ceny i frekwencja na bazarku jako prognozowany procent poparcia

Sposobem na omijanie panującego podczas ciszy wyborczej zakazu publikacji wszelkich sondaży wyborczych oraz sondaży exit poll był tzw. *bazarek*. Metoda ta była wykorzystywana w internecie wielokrotnie przy okazji wcześniejszych wyborów prezydenckich, parlamentarnych czy samorządowych, przede wszystkim w serwisie X (wcześniej Twitter) oraz na Facebooku. Bazarek polega na podawaniu cen produktów, najczęściej spożywczych, których nazwy stanowią łatwe do rozszyfrowania nawiązania do nazw poszczególnych partii politycznych (sposoby zastępowania nazw partii politycznych

oraz ich uzasadnienie zostaną omówione w dalszej części artykułu). Cena konkretnego produktu oznacza prognozowane poparcie danego ugrupowania, np. cena *kolendry* równa 30 zł stanowi zawołaną informację o 30-procentowym poparciu wyborców dla Koalicji Obywatelskiej, a *marchewka* w cenie 25 zł to 25-procentowe poparcie dla Lewicy. Przykładowo, w wypowiedzi *Marzy mi się konfitura poniżej 8 zł (RW)* autor wyrażał nadzieję, że Konfederacja Wolność i Niepodległość uzyska w wyborach mniej niż 8% oddanych głosów. Zsumowane ceny wszystkich produktów oferowanych na bazarze dają wynik 100 zł, co odpowiada 100% możliwego poparcia.

W tym kontekście można wyróżnić metafory LOKAL WYBORCZY TO BAZAREK, KOLEJKA DO LOKALU WYBORCZEGO TO KOLEJKA NA BAZARZE, por. *Na bazarze dziś tłoczno, trzeba było stać w kolejce. A niby niehandlowa dzisiaj (RW)*; *Na takie ważne zakupy warto stać cały dzień (RW)*; *Jak się robi zakupy na zagranicznych bazarach? Dłaczego tak długo to trwa (RW)*? Internauci często zwracali uwagę na długie kolejki do lokali wyborczych, porównywali frekwencję wyborców w kraju i za granicą, podkreślając równocześnie, jak wynika z przytoczonych wypowiedzi, że długi czas oczekiwania nie powinien nikogo zniechęcać do zakupów na bazarze, czyli głosowania.

7. Sposoby zastępowania nazw partii politycznych

Poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości wyrażano głównie za pomocą metafory GŁOSOWANIE NA PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ TO KUPNO PISTACJI. Publikując orientacyjne sondaże wyborcze, internauci zastępowali nazwę głównej partii wchodzącej w skład Zjednoczonej Prawicy nazwami produktów spożywczych, które stanowiły nawiązanie do skrótowca PiS. Najczęściej stosowanymi w sondażach były ceny, wspomnianych już, *piستacji*. Znacznie rzadziej stosowano związki wyrazowe typu *pory i sałata*, *piستuszka i sałata* czy *piستuszka i seler*, wszystkie jednak zostały utworzone na tej samej zasadzie, mającej nawiązywać do akronimu PiS.

Podobnie jak w przypadku Prawa i Sprawiedliwości, nazwa Koalicji Obywatelskiej była zastępowana właściwie wyłącznie nazwami produktów spożywczych i przedmiotów zawierających na początku sylabę *ko-*. Poparcie dla Koalicji Obywatelskiej w sondażach było przedstawiane jako cena *kolendry*, *koperku*, *kotletów* i *koszyków*. Sporadycznie można było znaleźć odniesienie do nazwy Platformy Obywatelskiej, największej partii wchodzącej w skład KO – wówczas poparcie dla niej w sondażach, tak samo jak podczas wyborów w 2019 roku, jako ceny *pomarańczy*.

Kolejną koalicją biorącą udział w wyborach parlamentarnych była Trzecia Droga, w ramach której startowały Polska 2050 oraz Polskie Stronnictwo Ludowe. W sondażach poparcie dla tej koalicji było najczęściej zastępowane ceną *zieleniny* bądź *koniczynki*, co nawiązywało do logotypu PSL-u: zielonej koniczyny. W wypowiedziach internautów nazwa koalicji była zastępowana także wyrażeniem *torebka daktyli* – w tym przypadku gra językowa opierała się na zbieżności pierwszych liter (TD), w sondażach popularne było również podawanie procentowego poparcia koalicji jak ceny *okularów 3D*, co stanowiło kolejne oryginalne nawiązanie do nazwy ugrupowania. Głosowanie na Trzecią Drogę można przedstawić jako metaforę GŁOSOWANIE NA TRZECIĄ DROGĘ TO KUPNO TOREBKI DAKTYLI / OKULARÓW 3D.

Zastępowanie nazwy koalicji partii lewicowych opierało się w pierwszej kolejności na odniesieniu do słowa *lewo*. Głosowanie na Lewicę było określane jako *wybór produktów* czy *skrzynek znajdujących się po lewej stronie / na lewo*. Przy publikacji sondaży poparcie Lewicy zostało określone jako cena *nalewki*. Często zdarzały się również odniesienia stanowiące aluzję do koloru plakatów wyborczych Nowej Lewicy – czerwonego i zielonego, skąd internauci zaczerpnęli określanie Lewicy jako *marchewek*. Skojarzenia z tym warzywem poskutkowały pojawieniem się metafory GŁOSOWANIE NA LEWICĘ TO PIECZENIE CIASTA MARCHEWKOWEGO, a aby zachęcić innych do oddania głosu na ugrupowania lewicowe, internauci zachwalali pozytywny wpływ na zdrowie beta-karotenu. Wielokrotnie podkreślano, że partie lewicowe postulują ochronę praw społeczności LGBTQ+, por. *Marchewka jest pyszna, zdrowa*

i kolorowa (RW) – w przytoczonej wypowiedzi zachwalanie zalet marchewki jako kolorowej można interpretować jako bezpośrednią aluzję do tęczowej flagi. W przypadku chęci oddania głosu na polityka czy polityczkę z partii Razem, internauci najczęściej odnosili się do różnych odcieni fioletu, pojawiającego się na plakatach tej partii, por. *założę śliwkową marynarkę (MSAG)*; *wzmę ze sobą fioletowy parasol (MSAG)*. Ponadto, podobnie jak przy okazji wyborów parlamentarnych w 2019 roku, poparcie dla Lewicy w sondażach było sporadycznie przedstawiane jako cena *sojowego latte*, co jest związane z tzw. *latte libel*, pojęciem spopularyzowanym przez Thomasa Franka. Jest ono odnoszone do wyobrażenia amerykańskich demokratów, z punktu widzenia konserwatystów, jako aroganckich, obcych członków elity, którzy nie są w stanie zrozumieć problemów przeciętnych Amerykanów, a kawa latte stanowi jeden z wyborów konsumpcyjnych, pozwalających na ich identyfikację, obok drogich samochodów czy jedzenia sushi (Frank 2008: 37). W przypadku polskiej sceny politycznej *oszczerstwo latte* zostało związane z partiami lewicowymi, poświęcającymi dużo uwagi w swoich programach wyborczych chociażby kwestii ekologii i kryzysu klimatycznego, które według części społeczeństwa nie powinny być uznane za priorytetowe, świadczą więc o oderwaniu tego ugrupowania od rzeczywistości.

Sławomir Mentzen, jeden z przewodniczących Konfederacji, jest prezesem spółki powiązanej z Browarem Mentzen sp. z o.o. oraz organizatorem spotkań z wyborcami, które znane są jako „Piwo z Mentzenem”. W związku z popularnością tych spotkań oraz samego napoju alkoholowego zwolennicy Konfederacji oddanie głosu na tę partię określali mianem *wyjścia na piwo* bądź *kupienia piwa*, co można zaklasyfikować jako metaforę konceptualną GŁOSOWANIE NA KONFEDERACJĘ TO WYJŚCIE NA PIWO/KUPIENIE PIWA. W publikowanych w internecie sondażach poparcie Konfederacji zostało zawoalowane jako cena *piwa* bądź *konfitur* albo *konserw*, co z kolei stanowiło nawiązanie do nazwy partii na zasadzie zbieżności sylaby kon- w obu słowach. Warto również zauważyć, że *konfitury* były bardzo często wartościowane pozytywnie przez zwolenników Konfederacji i określane jako *prawdziwe konfitury* i *konfitury o smaku wolności*.

W przypadku ruchu politycznego Bezpartyjni Samorządowcy nazwa ta była zastępowana za pomocą środków językowych podkreślających niezależność tego ruchu – bezpartyjność jego członków. Bezpartyjni Samorządowcy byli określani jako *bezpaińskie szopy*, *bezy / bez / by* (co stanowiło nawiązanie do pierwszego członu nazwy) oraz jako *samosiejki*, co ponownie akcentowało brak powiązań z partiami politycznymi.

8. Krytyka poszczególnych partii politycznych

W przypadku krytyki programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości oraz rządów tej partii autorzy postów i komentarzy posługiwali się przede wszystkim metaforami dotyczącymi negatywnego wpływu pistacji na zdrowie. Najczęściej powtarzającym się zarzutem było to, że pistacje są orzechami, które należą do bardzo silnych alergenów, por. *Pamiętajcie, że pistacje mogą wywołać uczulenia. A nawet spowodować wstrząs anafilaktyczny, co stanowi zagrożenie dla naszego zdrowia i życia (RW); A przecież pistacje to mocny alergen jest, chyba większość uczulona jest (RW)*.

Do ważnych elementów związanych z krytyką PiS należał także statystycznie starszy wiek jego elektoratu. *Amatorami pistacji* nazywano przede wszystkim osoby starsze. Przeciwnicy tej partii politycznej życzyli im połamania zębów na pistacjach, równocześnie ironicznie zastanawiając się, czy możliwe jest uszkodzenie uzębienia bolesne dla jego właściciela, jeśli mowa jest o osobie noszącej sztuczną szczękę, por. *Nie wiem, co staruszków wzięło na te pistacje. Można zęby połamać (RW); Mam nadzieję, że amatorzy pistacji połamią sobie na nich zęby. Pytanie, czy sztuczną szczękę da się połamać (RW)*. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że w przypadku metafory ZŁY WPŁYW RZĄDÓW PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI NA SYTUACJĘ OBYWATELI TO POŁAMANIE ZĘBÓW ewidentny jest zawarty w niej aspekt początkowej nieświadomości wyborców tej partii w kwestii możliwych negatywnych skutków prowadzonej przez nią polityki.

Kolejnym negatywnym skutkiem zdrowotnym związanym z jedzeniem *pistacji* były problemy związane z układem trawiennym, por. *Pistacje mogą uczulić i są ciężkostrawne. Mój żołądek i układ immunologiczny ich nie toleruje (RW); Po tylu latach jedzenia pistacji to obstrukcja gwarantowana (RW)*.

Pistacje określane były jako za drogie nie tylko w kontekście wysokiego poparcia przedstawionego jako wysoka cena *pistacji na bazarku*. Internauci oceniali pistacje jako za drogie i jako produkt spożywczy, na który ich *nie stać*, ponieważ zagłosowanie na Prawo i Sprawiedliwość, czyli *kupno pistacji* niosłoby w ich oczach wiele negatywnych konsekwencji, na które nie chcieli pozwolić, por. *Pistacje zdecydowanie za drogie, nie mogę sobie na nie pozwolić (RW); Na pistacje mnie nie stać (RW)*.

Ostatnim krytykowanym najczęściej aspektem polityki prowadzonej przez Prawo i Sprawiedliwość był brak rozdziału Kościoła od państwa, co skutkowało agitacją polityczną przez księży na rzecz partii rządzącej, por. *Księża deklarując się jako warzywoneutralni po cichaczu lub głośno namawiają do wcinania pistacji i ceny rosną (RW)*. Zastosowana w tej wypowiedzi metafora NEUTRALNOŚĆ POLITYCZNA TO WARZYWONEUTRALNOŚĆ odnosi się do księży, którzy pozornie deklarują się jako neutralni, ale wprost lub bezpośrednio agituja na rzecz Prawa i Sprawiedliwości.

Jak już zostało wspomniane wcześniej w kontekście postulowania przez część polityków Konfederacji odebrania czynnych i biernych praw wyborczych kobietom, internauci bardzo często w swoich wypowiedziach krytykowali część programu wyborczego tej partii, związaną ze wzmocnieniem patriarchy w polskim społeczeństwie, por. *Konfitury są szczególnie szkodliwe dla kobiet i to dość powszechna wiedza (RW)*.

Z jednej strony, zwolennicy Konfederacji wartościowali ją pozytywnie, posługując się przytoczoną już metaforą *konfitur (konfitury o smaku wolności)*, z drugiej strony osoby opowiadające się za innymi partiami politycznymi konceptualizowały owe *konfitury* jako de facto truciznę, por. *Proszę tylko uważać, żeby ta konfitura nie okazała się z muchomora sromotnikowego. Mami słodkością i obietnicą, a potem zabija w konwulsjach. Podobno najbardziej nie*

lubi żeńskich konsumentów (RW). W cytowanej wypowiedzi autor ponownie zwraca uwagę na szkodliwość programu politycznego tej prawicowej partii dla sytuacji kobiet w Polsce.

Konfitury przedstawiane są przez oponentów Konfederacji jako produkt spożywczy mogący powodować negatywne skutki zdrowotne i choroby, takie jak cukrzyca czy próchnica, por. *Można cukrzycy dostać, niezdrowe (RW)*; *Od konfitur dostaje się próchnicy (RW)*. Analogiczna sytuacja dotycząca wywoływania u wyborców różnych dolegliwości zachodziła w przypadku krytyki programu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości oraz rządów tej partii w latach 2015-2023. Co interesujące, oddanie głosu na inne partie biorące udział w wyborach było dość jednoznacznie wartościowane przez internautów pozytywnie, co zostanie omówione w dalszej części artykułu.

9. Oddanie głosu na partie inne niż konserwatywne

Nazwy partii politycznych, które po wyborach utworzyły koalicję rządzącą, najczęściej były zastępowane nazwami produktów spożywczych postrzeganych jednoznacznie jako zdrowa żywność. Koalicję Obywatelską określano mianem *kolendry*, nazwę Lewicy zastępowano *marchewkami*, a Trzecią Drogę – *zieleniną*. Oddanie głosu na te partie konceptualizowano metaforą ODDANIE GŁOSU NA KO/TD/LEWICĘ TO ZAKUP ZDROWEJ ŻYWNOŚCI/PRZYGOTOWANIE ZDROWEGO POSIŁKU, por. *Szykujemy się na zdrową kolację (RW)*; *Mam nadzieję, że warto było, choć tylko trochę zdrowej żywności zakupione (RW)!*; *Szacun dla Was i każdego, kto przemierza kawał drogi, żeby kupić zdrową żywność (RW)!* Inną popularną metaforą było ujmowanie głosowania na wymienione partie w schemacie GŁOSOWANIE NA KO/TD/LEWICĘ TO JEDZENIE WARZYW/DIETA WARZYWNA, por. *Najważniejsze, żeby popołudniu jeść już tylko warzywa i zieleninę (RW)*; *W południe (po mszy) pistacje, wieczorem za to dieta warzywna (RW)*.

10. Metafory dotyczące utworzenia koalicji rządzącej i sytuacji w parlamencie po wyborach

W związku z zastępowaniem nazw partii politycznych podczas ci-szy wyborczej przede wszystkim nazwami produktów spożywczych możliwość utworzenia koalicji rządzącej zaczęła być obrazowana jako połączenie ich w jeden posiłek. W zależności od tego, jakie partie miałyby wchodzić w skład rządu, koalicje te były określane za pomocą różnych metafor, wśród których można wyróżnić: KOALICJA RZĄDZĄCA TO SAŁATKA/ZUPA/ZDROWY POSIŁEK/DESER.

Potencjalna koalicja Trzeciej Drogi, Lewicy oraz Koalicji Obywatelskiej była określana mianem *zupy*, *zdrowego posiłku* i *sałatki*, por. *Czyli zielenina będzie w zupie (RW)*; *A mamy pewność, że zielenina, marchew i kolendra mają plan jak się pokazać w jednym dobrym, i że tak powiem, dobrym dla żołądka i zmysłów posiłku (RW)*? Z kolei możliwość koalicji partii prawicowych metaforyzowano jako *desery* lub *pączki*, por. *W bistro mówią, że jak na razie udało się ugotować 235 porcji zupy i 224 desery (RW)*; *Niby 194 pączki z pistacją i tylko 30 z konfiturą, ale tak naprawdę to jedno i to samo (RW)*. Równocześnie internauci często wyrażali obawę, że Trzecia Droga dołączy do koalicji z Prawem i Sprawiedliwością i Konfederacją, por. *Ja się trochę boję, że zielenina będzie wolą wylądować w garnku z pistacjami i konfiturą niż z marchewką i kolendrą (RW)*.

Zmianę władzy i odsunięcie od wpływu na decyzje rządu Zjednoczonej Prawicy zobrazowano metaforą ZMIANA WŁADZY TO TRÓJPOŁÓWKA, por. *Chyba będzie trójpolówka – te co do tej pory wysysały najcenniejsze minerały z gleby, przeznaczone zostaną pod ugor (RW)*. Kolejnym sposobem metaforyzacji sytuacji, w której zachodzi zmiana rządu była ZMIANA WŁADZY TO WYKOPKI, por. *jutro wykopki (RW)*; *Jak to w rolnictwie, jesienią wykopać, a wiosną posadzić (RW)*. Jak widać w ostatnim z przytoczonych przykładów, równocześnie sugerowano, iż polityków sprawujących władzę w czasie ostatniej kadencji parlamentu spotka także odpowiedzialność karna za ich decyzje polityczne.

11. Metafory dotyczące (odmowy) udziału w referendum

Organizacje społeczne, wśród których znalazły się m.in. Stowarzyszenie Amnesty International, Akcja Demokracja, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Stowarzyszenie Kampania Przeciw Homofobii czy Fundacja Instytut na rzecz Państwa Prawa, wydały w sierpniu 2023 roku wspólne stanowisko w sprawie referendum ogólnokrajowego, które zostało zaplanowane na dzień wyborów parlamentarnych. Według wielu ekspertów, prawników, organizacji non profit zajmujących się kwestiami praw człowieka czy ochrony demokracji pytania, które zostały zadane obywatelom Polski w referendum, oceniono jako sformułowane w sposób nieprecyzyjny i ogólny, ale równocześnie zawierający tezę mającą skłaniać do zaznaczenia konkretnej odpowiedzi, a spoty informacyjne dotyczące referendum były tendencyjne i manipulowały odbiorcami (Amnesty International 2023, online 9.06.2024). W związku z wieloma wątpliwościami dotyczącymi kwestii moralnych, a także konsekwencji prawnych, które miało mieć referendum w przypadku, jeśli wzięłoby w nim udział powyżej 50% osób uprawnionych, wyborcy poszli do urn, by zagłosować w wyborach parlamentarnych, równocześnie odmawiając udziału w tendencyjnie zorganizowanym referendum. Frekwencja w wyborach do Sejmu wyniosła 74,38%, w wyborach do Senatu – 74,31%, a w referendum ogólnokrajowym wzięło udział 40,91% uprawnionych, w związku z czym jego wyniki nie były w żaden sposób wiążące (PKW 2023a; 2023b, online 9.06.2024).

Referendum było jednoznacznie metaforyzowane jako coś zbędnego w dniu wyborów parlamentarnych, kompletnie niepotrzebnego, rzecz, przyjęcia której należy odmówić. W kontekście metafory GŁOSOWANIE TO ZAKUPY referendum było obrazowane przez internautów jako zbędny paragon, trzecia niepotrzebna lista z zakupami czy foliowa torebka, która jest nieekologiczna, por. *Przypominam: macie prawo nie wziąć jednej z oferowanych na bazarku toreb na zakupy, jest nieekologiczna (RW); Kupiłem kolendrę, bez foliówki (RW).*

Nadprogramowość jednej karty do głosowania została oddana również za pomocą powtarzającego się w wypowiedziach internautów stwierdzenia, iż odmawiali oni przyjęcia *zestawu powiększonego*.

W przypadku metafory KARTA DO GŁOSOWANIA TO SIATKA NA ZAKUPY/LISTA ZAKUPÓW w zawołowany sposób pytano w komentarzach, czy w ogóle istnieje możliwość nieprzyjęcia jednej z nich, por. *Czy siatki na zakupy są ze sobą pospinane, czy każda jest luzem (RW)?* Obawiano się również ryzyka sfałszowania wyników referendum przez partię rządzącą w przypadku zbyt niskiej frekwencji i niewykorzystanych kart do głosowania, przez co należało zwracać uwagę na odnotowanie przy nazwisku wyborcy faktu nieprzyjęcia karty, por. *Trzeba pamiętać, żeby od razu przed zakupami poprosić o mniej siatek (tak jest bardziej ekologicznie) i dla pewności rzucić okiem, czy w spisie klientów napisano „bez jednej siatki” (RW)*. Karty do głosowania w wyborach od Sejmu i Senatu były określane jako duże torby na zakupy, a karta referendalna jako nieopłacalna, por. *Na prawobrzeżu ludzie ekologiczni, wybierają jedynie duże torby na zakupy. Mniejsze im się nie oplacają (RW)*.

12. Wnioski

Internauci bez wątpienia wykazywali się w trakcie ciszy wyborczej bardzo dużą kreatywnością, stosując różnego rodzaju metafory i aluzje w celu ominięcia zakazów związanych z publikacją sondaży, agitowaniem na rzecz wybranych partii politycznych czy wyrażaniem własnych poglądów. Nazwy partii politycznych były metaforyzowane na zasadzie podobieństw fonetycznych, gier językowych oraz skojarzeń opartych na kolorystyce i logo danych ugrupowań. Najczęściej były one zastępowane nazwami produktów spożywczych, przy czym te odnoszące się do partii liberalnych i lewicowych oceniane były przez internautów jednoznacznie jako zdrowsze (warzywa i zioła, np. *marchew, zielenina, kolendra*), a partie konserwatywne były przedstawiane jako produkty mogące negatywnie wpływać na zdrowie (np. *konfitury* powodujące cu-

krzycę i próchnicę, *pistacje* wywołujące alergię). W celu krytyki programu wyborczego danego ugrupowania charakterystyczne było używanie metafor odnoszących się m.in. do alergii, cukrzycy i innych negatywnych komplikacji zdrowotnych powodowanych przez dane „produkty spożywcze”. Popularne były również metafory stanowiące nawiązania do nazwisk polityków i polityczek. Ważnym aspektem dyskusji toczących się w serwisie Facebook w kontekście ostatnich wyborów parlamentarnych okazało się także samo prawo do głosowania, podejmowanie kwestii związanych z postulowaniem przez niektórych polityków odebrania tego prawa kobietom. Stworzenie koalicji rządzącej zostało zmetaforyzowane jako połączenie wybranych „produktów spożywczych” w jeden posiłek. Referendum było postrzegane przez internautów jako coś zbędnego w dniu wyborów i oceniane jednoznacznie negatywnie, np. jako nieekologiczne.

Stosowane w wypowiedziach środki językowe były stosunkowo łatwe do rozszyfrowania, nie wymagały szczegółowej znajomości polskiej sceny politycznej. Internauci wyrażali swoje poglądy polityczne i preferencje, informowali, na kogo oddali głos, w sposób zawoalowany, ale nieprzysparzający trudności przy interpretacji. Powszechność tego zjawiska i mnogość zebranych przykładów pozwalają postawić pytanie, wychodzące poza refleksję językoznawczą, o zasadność istnienia w polskim porządku prawnym ciszy wyborczej, zwłaszcza że nie istnieje ona w ustawodawstwie wielu krajów.

Bibliografia

- Amnesty International (2023): *Stanowisko organizacji społecznych w sprawie referendum ogólnokrajowego planowanego na dzień 15 października 2023 r.* URL: <https://www.amnesty.org.pl/stanowisko-organizacji-spoecznych-w-sprawie-referendum-15-pazdziernika-2023-r/> [dostęp: 9.06.2024].
- Buhler, Paul (2004): *Teoria języka. O językowej funkcji przedstawiania.* Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.

- Frank, Thomas (2008): *Co z tym Kansas? Czyli opowieść o tym, jak konserwatyści zdobyli serce Ameryki*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Głowiński, Michał (1989): Język ezopowy. [w:] Drabikowski, Marek (red.): *Literatura polska po 1939 roku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1. Warszawa: Pen. Str. 131.
- Konfederacja (2020): URL: <https://www.facebook.com/KON-FEDERACJA2019/posts/dzie%C5%84-taki-jak-dzi%C5%9B-zdarza-si%C4%99-raz-na-5-lat-nie-zmarnujcie-szansy-i-nie-pozw%C3%B3ci/2326960437610553/> [dostęp: 26.11.2024].
- Langacker, Ronald W. (2003): Model dynamiczny oparty na uzusie językowym. [w:] Dąbrowska, Ewa, Kubiński, Wojciech (red.): *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS. Str. 30–117.
- Martuszevska, Anna (1986): Pozytywistyczna mowa ezopowa w kontekście literackich kategorii dotyczących milczenia i przemilczenia. *Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej* 77/2. Str. 5–26.
- Musiał-Karg, Magdalena (2013): Cisza wyborcza w internecie – przykład polskich wyborów parlamentarnych z 2011 r. *Studia Politologiczne* 27. Str. 276–300.
- Państwowa Komisja Wyborcza (2010): *Wyjaśnienia Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 18 czerwca 2010 r. w sprawie tzw. ciszy wyborczej*. URL: <https://pkw.gov.pl/wybory-i-referenda/wybory-prezydenta-rzeczypospolitej-polskiej/wybory-prezydenta-rp-w-2010ampnbspr/informacje-ogolne/wyjasnienia-panstwowej-komisji-wyborczej-z-dnia-18-czerwca-2010-r-w-sprawie-tzw-quotciszy-wyborczejquot> [dostęp: 12.06.2024].
- Państwowa Komisja Wyborcza (2023a): *Frekwencja w Referendum ogólnokrajowym 2023 r.* URL: <https://referendum2023.pkw.gov.pl/referendum2023/pl/frekwencja/pl> [dostęp: 9.06.2024].
- Państwowa Komisja Wyborcza (2023b): *Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 2023 r.* URL: <https://sejmsenat2023.pkw.gov.pl/sejmsenat2023/> [dostęp: 9.06.2024].
- Poppek, Piotr (2020): URL: https://www.facebook.com/poppekpiotrek/posts/pfbid0Ggrpk_9H9zkRYxoKtJn5mb6GwL16acxV6r6gnqvwuqTxbU-5vxfPVsFe5Lo9Dwj1tol [dostęp 26.11.2024].
- Szpak, Rafał (2014): Język ezopowy – interpretacje i redefinicje. Postawienie problemu. [w:] Czurko J., Wróblewski M. (red.): *Prze(d)sądy*.

- O czytaniu kultury*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Str. 21–30.
- Tabakowska, Elżbieta (2001): *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy. Dz.U. 2011 nr 21 poz. 112. URL: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.Nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20110210112> [dostęp: 12.06.2024].
- Wiszowaty, Marcin Michał (2012): Instytucja ciszy wyborczej. Geneza, regulacja prawna, ratio existendi. *Studia Wyborcze* 14/2012. Str. 7–34.
- Wielki słownik języka polskiego (2022): „ruska onuca”. URL: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/108245/ruska-onuca> [dostęp 9.06.2024].

Źródła materiału egzemplifikacyjnego

- Minimalistyczna Satyra Ahmeda Goldsteina. URL: <https://www.facebook.com/minisatyra/posts/pfbid0UUHVasRXfGeWUhmQkkEpgsaJgLpEAYSXCXz4LBCbZNBjTso9ATEyXdVhnh6XND9xl> [dostęp: 15.10.2023].
- Minimalistyczna Satyra Ahmeda Goldsteina. URL: <https://www.facebook.com/minisatyra/posts/pfbid034TkAVmzw9vWPxRmALBera77XMjjPs7NrH9feVpcVb1u9d6x4WAoW8pvpFTSLjk3Cl> [dostęp: 15.10.2023].
- Minimalistyczna Satyra Ahmeda Goldsteina. URL: <https://www.facebook.com/minisatyra/posts/pfbid02YdCglY7J3uWk5pqAgWKAfyBFCjGiPLE7vGkk5y5ohAoypgf3kc3WhMDSobGJ7tZQl> [dostęp: 15.10.2023].
- Ruch Wkurwionych. URL: <https://www.facebook.com/RuchWkurwionychTV/posts/pfbid0VzrYU39rQVtbF9jCCbkzMryu4yhN8SZnUWbNwdAd2ZBmeR7XKyFQnXvbULr9VPQhl> [dostęp: 15.10.2023].
- Ruch Wkurwionych. URL: <https://www.facebook.com/RuchWkurwionychTV/posts/pfbid02u7BxAA7grTMr3v94CXvPPJgdd3cgSQK2zyLDtVSkmAfi4iAvYyJvjEmB6ScNkqZjl> [dostęp: 15.10.2023].
- Ruch Wkurwionych. URL: <https://www.facebook.com/RuchWkurwionychTV/posts/pfbid0Tv4ueenlnmFQjUpC4bg9TCdWZuJqKYfbUatZEwFsiEwmDHvc6icqncyxZ4si7Vcbl> [dostęp: 15.10.2023].

Natalia Bruczyńska
Warszawa

Kategoria przypadku w gramatyce arabskiej na tle współczesnych teorii narodzin dialektów

The Case Category in Arabic Grammar against the Background of Contemporary Theories of the Birth of Dialects

Abstract

This paper analyses a selection of contemporary theories on the emergence of Arabic dialects, which have enriched the field of dialectology with hypotheses on the evolution of Classical Arabic. The paper focuses on four theories representing different approaches: grammatical, genealogical, process and geographical. The authors of the theories noted the existence of case in classical Arabic and its absence in dialectal variants. The study focuses on justifying this linguistic situation and assessing the relevance of different theoretical approaches. The case category has been subjected to a detailed description from the perspective of proto-Semitic, classical Arabic and dialectal variants. This led the author to conclude that, despite the reduction tendencies of case in Arabic grammar, early-Muslim grammarians succeeded in preserving its principles and putting it back into use. Furthermore, the work suggests that the various theories on the genesis of language need not be mutually exclusive, since the issue of case evolution does not lie solely on the linguistic level, but also on the socio-historical one. The critical analysis has important implications for understanding the developmental processes of Arabic dialects and Classical Arabic, and contributes to the discussion of their evolution and the impact of case category on the structure of the Arabic language.

1. Wstęp

Rozkwit badań nad *dyglosyjną*¹ naturą języka arabskiego oraz chęć wyjaśnienia złożonej sytuacji językowej świata arabskiego przypada na XX wiek. Panuje powszechne przekonanie, że dialekty owego języka to bezpośrednia kontynuacja wcześniejszego stadium języka arabskiego, która sukcesywnie była wzbogacana o zapożyczenia i nowinki lingwistyczne. Jest to najbardziej rozsądna hipoteza robocza, którą mają w zwyczaju przyjmować arabiści, ponieważ nie dysponują wystarczająco silnymi dowodami, by ją obalić.

Językoznawcy ubiegłego wieku (tj. Charles Ferguson, Joshua Blau, Kees Versteegh czy Karl Vollers), stosując metodę rekonstrukcji wstecznej, otrzymywali własne teorie genezy dialektów arabskich. Wraz z kolejnymi hipotezami i dalszymi badaniami zaczęto zwracać uwagę na szeroką rozbieżność dotyczącą obecności przypadku w klasycznym języku arabskim oraz jej brak w dialektach. Niniejsza praca o charakterze komparatystycznym ma na celu analizę współczesnych teorii narodzin dialektów wspomnianych wyżej lingwistów oraz ich porównanie z możliwymi hipotezami ewolucji kategorii przypadku w gramatyce arabskiej².

Problematyka, której dotyczy praca, koncentruje się na uzasadnieniu sytuacji językowej świata arabskiego i ocenie trafności różnych podejść teoretycznych, ponieważ każdy z autorów sugeruje się innymi dowodami lingwistycznymi, społecznymi, historycznymi. Dotychczasowe badania wskazują na pewne analogie, jednak brakuje kompleksowej analizy, która łączyłaby te elementy w spójną całość.

¹ Dyglosja to sytuacja językowa, gdzie obok skodyfikowanego i rozwiniętego wariantu językowego, aktywnie występuje dialekt. Z biegiem czasu koncepcja dyglosji była wzbogacana o kolejne rejestry językowe. Dwa rejestry Ferguson, autora wspomnianego pojęcia, zostały podzielone na pięć rejestrów przez Chaima Blanca (*Stylistic Variations in Spoken Arabic*, 1960). Koncepcję rozwijał El-Said Badawi (*Mustawayāt al-‘arabiyya al-mu‘asira fī Miṣr*, 1973). W konsekwencji zaczęto mówić o wielości odmian. To zjawisko przyjęło nazwę *pluriglosji*.

² Zaprezentowana treść jest fragmentem pracy licencjackiej autorki obronionej 31 lipca 2023 r. na Uniwersytecie Warszawskim.

Teza pracy zakłada, że mimo tendencji do redukcji, jakimi charakteryzuje się przypadek w gramatyce arabskiej, gramatynom wczesnomuzułmańskim udało się zachować jego zasady i ponownie wprowadzić go do użytku. Ponadto wyniki pracy sugerują, że różne teorie dotyczące genezy języka arabskiego nie muszą się wzajemnie wykluczać, ponieważ problematyka ewolucji przypadku nie leży wyłącznie na poziomie lingwistycznym, ale również na poziomie społeczno-historycznym³.

2. Teoria Charlesa A. Fergusona, czyli teoria arabskiego koiné (1959)

W swojej publikacji Ferguson (1959) twierdzi, że większość współczesnych dialektów arabskich wywodzi się z wcześniejszego, wspólnego języka, który istniał i był używany równocześnie z klasycznym językiem arabskim. *Koiné*⁴ miałyby rozwinąć się jako konwersacyjna forma języka arabskiego oraz rozprzestrzenić się na cały świat islamu na początkach ery muzułmańskiej wraz z szeroką ekspansją arabską. Z tego powodu wnioskuje się, że *koiné* istniała jedynie w mowie, podczas gdy w piśmie

³ Obecny stan badań w tej dziedzinie wskazuje, że kategoria przypadku jest chętnie badana w kontekście dialektologii arabskiej. Potwierdzeniem jest analiza Jonathana Owensa (2009), która dostarcza licznych dowodów na związek między obecnością kategorii przypadku w klasycznym języku arabskim i jego braku w dialektach. Niemniej niewiele jest badań, które analizowałyby ten związek w kontekście genezy dialektów. Mimo wąskiego zakresu publikacji oraz źródeł w tym temacie analiza krytyczna ma istotne implikacje dla zrozumienia procesów rozwoju dialektów arabskich i klasycznego wariantu. Stanowi wkład w dyskusję nad ich ewolucją oraz nad wpływem przypadku na strukturę języka arabskiego.

⁴ Termin *koiné*, został wprowadzony z języka greckiego na stałe do językoznawstwa ogólnego, gdzie oznacza „wspólną mowę”. Powstaje w wyniku *koinieizacji*, czyli procesie, który polega na mieszaniu, wyrównaniu i upraszczaniu różnych dialektów w celu wyłonienia nowej odmiany języka. W świecie arabskim ma on duże prawdopodobieństwo, ponieważ na tych terenach nie wykazuje się żadnych dowodów na długotrwałą dominację językową jednego centrum prestiżu i komunikacji.

dominował klasyczny arabski⁵. Dodatkowo, Ferguson wysnuł tezę, że większość współczesnych dialektów, szczególnie tych poza Arabią, jest kontynuacją *koiné*. Autor, opisując klasyczny język arabski, nazywa go językiem gramatyków '*arabiyya*'⁶. Praca gramatyków, która nie została zmieniona pod względem gramatycznym, współcześnie przyjmowana jest za normę. '*Arabiyya* bazował na języku poetów, głównie na twórczości koranicznej oraz tej powstałej w okresie dżahiliji⁷. W tym przypadku Ferguson podkreśla bardzo ważną rzecz, jaką jest opis gramatyczny, tzn. pierwsza próba opisu języka oraz jego struktury. Jest to kluczowy punkt, ponieważ otwiera kolejne ścieżki interpretacji dotyczące pojawienia się pewnych elementów w strukturze języka, jakim jest np. kategoria przypadku. Początki *koiné* sięgają czasów jeszcze przed ekspansją arabską, a jej pełny rozwój dokonał się w trakcie ekspansji, kiedy to pierwotne dialekty zostały poddane procesowi *koinéizacji*. Dzięki ekspansji *koiné* zyskała nowych użytkowników, którzy naturalnie przyjęli werbalny język arabski, porzucając poniekąd własny język.

Współczesne dialekty mają cechy wspólne, których brakuje w klasycznym języku arabskim. Ferguson przyjmuje, że takie cechy jak np. utrata hamzy⁸ czy redukcja fleksji to kontynuacja wczesnych trendów, które można interpretować jako naturalny rozwój języka. Przyjmując takie warunki, można stwierdzić, że zgodność między dialektalna, odróżniająca dialekty od klasycznego języka arabskiego, jest dowodem na wspólne źródło. Ferguson wyróżnił czternaście wspólnych cech dla dialektów języka arabskiego. Dodatkowo, większość różnic jest na poziomie morfologicznym. Trzy kolejne to cechy leksykalne, jedna fonologiczna.

⁵ Ferguson za przedmiot badań obiera jedynie dialekty większości, pomijając przy tym warianty beduińskie. Stąd teza, że większość współczesnych dialektów, zwłaszcza poza Arabią, jest kontynuacją *koiné*.

⁶ Wszystkie pojęcia i nazwy arabskie zostały przetranskrybowane zgodnie z tabelą transkrypcji ISO (UW).

⁷ Dżahilija po arabsku oznacza okres niewiedzy. W praktyce oznacza się tym terminem epokę historyczną w dziejach Arabów od ok. 500 do 622 n.e., potępianą przez Koran i tradycję muzułmańską.

⁸ W fonetyce arabskiej oznacza zwanie krtaniowe.

Ferguson w celu obrony swojej tezy wprowadza kontrargument, który mówi, że zgodność między dialektami a klasycznym językiem arabskim niczego nie dowodzi. Możliwe, że równoległe zmiany tego rodzaju mogły mieć miejsce w różnych dialektach niezależnie od siebie. Sam fakt istnienia wspólnych cech w dialektach jest wystarczającym argumentem dla potwierdzenia tej tezy. Podkreśla również, że czas ukształtowania się tych cech nie jest tak istotny. Kilka z nich mogło pojawić się dużo wcześniej, przed pełnym rozwojem arabskiego *koiné*.

W tym przypadku nie możemy też wykluczyć wpływów innych języków panujących na danych terenach, dlatego istotnym faktem jest miejsce rozwoju „wspólnej mowy”, która przypada głównie na miasta i armie. Mniejsze obszary poza miastami, w których użytkownicy języka posiadali własny wariant arabskiego, nie ulegli wpływom *koiné*, a ich język pozostał bez zmian. Z tego powodu twierdzi się, że współczesne dialekty beduińskie nie wywodzą się bezpośrednio od *koiné*. Nasuwa się stwierdzenie, że współczesne dialekty nie są bezpośrednimi potomkami wczesnych dialektów, ale wywodzą się z jednego, wspólnego wariantu. Obecne różnice między dialektami można wytłumaczyć wprowadzonymi innowacjami, które miały miejsce po rozpowszechnieniu się *koiné*. Znajduje to swoje poparcie w naturalnym procesie rozwoju języka, ponieważ żaden język nie jest na tyle odporny, by uniknąć napływów pochodzących od innych kodów językowych. Tempo rozwoju języka mówionego jest zdecydowanie szybsze niż wariantu pisanego.

3. Teoria Joshuy Blau, czyli teoria języka protoneoarabskiego (1981)

Joshua Blau (1981) prezentuje tezę, w której przed klasycznym językiem arabskim miałyby istnieć dwa języki. Pierwszy z nich to język przedmuzułmański (*Pre-Islamic Standard Arabic*), uznawany za przodka klasycznego arabskiego a drugi to protoneoarabski (*Proto-Neo-Arabic*), określane jako język macierzysty wszystkich dialektów. Autor podkreślał wyjątkowe pokrewieństwo między

wymienionymi protojęzykami i uważał, że ich użytkownicy mogli się między sobą swobodnie komunikować. Określał protoneoarabski i arabski przedmuzułmański jako języki „siostrzane”. Co więcej, Blau twierdził, że protoneoarabski nie był jednorodny, dlatego wprowadził dodatkowe pojęcie wczesnego neoarabskiego (*Early Neo-Arabic*). Miał on reprezentować wszystkie gałęzie dialektów arabskich, również tych znanych na ziemiach Mezopotamii.

We wcześniejszych badaniach Blau analizuje bardzo szczegółowo sytuację i teorię języka średnioarabskiego. Większość zebranych dowodów, jak określa sam autor, zostały dobrane w sposób losowy. Wyróżnione argumenty (których jest ponad dziesięć) zostały wykazane na wszystkich czterech płaszczyznach lingwistycznych. Najczęstszym argumentem występującym u autora są cechy protosemickie, archaiczne, obecne w dialektach, a nieobecne w klasycznym arabskim, tj. kwestia zaimków wskazujących. Dodatkowo, zauważa, że różne modyfikacje, np. otwartość sylab i długość samogłosek, niosą za sobą kolejne, tj. asyndeton.

Pomimo zaprezentowanych wniosków Blau wyraźnie podkreśla już na wstępie, że dane studium przyjmuje bardziej charakter dyskusji niż studium pilotażowego. Uważa, że stan badań nad współczesnymi dialektami arabskimi nie jest jeszcze na tyle dojrzały, by móc postawić twarde dowody na pochodzenie dialektów. Konieczne są badania dotyczące fonetyki i morfologii, nie tylko gałęzi współczesnych, powszechnie znanych dialektów arabskich, ale również gałęzi dialektów Mezopotamii. Miałyby to na celu nakreślenie historii rozwoju każdej z nich oraz rekonstrukcję prajęzyka. Dzięki przedstawionym różnicom można dostrzec protosemicką rzeczywistość w Blauowskim języku neoarabskim.

4. Teoria Keesa Versteegha, czyli teoria pidżynizacji i kreolizacji (1984)

Kees Versteegh (1984), prezentując swoje przypuszczenia w obszernej publikacji, wywołał spore poruszenie wśród arabskich językoznawców. Autor utożsamia arabski z epoki pierwszych podbojów

ze współczesnym klasycznym arabskim. Uważa, że przed islamem istniał tylko jeden język arabski, wykluczając tym samym teorie swoich poprzedników. Twierdzi, że język poezji był identyczny z językiem potocznym plemion i nie odróżnia języka poetyckiego (poetyckiego *koiné*) od dialektów staroarabskich. Nie dzieli kodu w kategoriach język i dialekt, a wyróżnia w nim wysokość rejestru. W czasach podbojów, z powodu fali napływów językowych, pochodzącej od obcych użytkowników, według Versteegha, arabski został poddany procesowi pidżynizacji⁹ (a sukcesywnie również kreolizacji¹⁰). Następnie, większość z nich, pozostając jednocześnie w strefie wpływów klasycznego języka, wzięło udział w procesie dekreolizacji. Ten schemat miał doprowadzić do powstania obecnych dialektów arabskich. Ogólnie rzecz biorąc, Versteegh podkreśla, że wszystkie dialekty, z wyjątkiem wariantów beduińskich, powstały w wyniku procesu pidżynizacji. Autor za przedmiot badań obiera klasyczny język arabski oraz gałąź współczesnych dialektów arabskich, pomijając warianty beduińskie. Dodatkowo, analizie zostały poddane arabskie języki kreolskie oraz współczesne dialekty arabskie, niewystępujące na obecnych terenach arabskich. Versteegh opiera swoje przekonanie, porównując głównie historyczną rzeczywistość językową. Bazuje na pięciu kryteriach, jakie zostały stwierdzone przy opisie współczesnego arabskiego języka kreolskiego, czyli nubijskiego arabskiego, tj. jawność przekazu, eliminacja zbędnych elementów i reguł językowych, zastępowanie konstrukcji fleksyjnych i aglutynacyjnych konstrukcjami izolującymi, nacechowanie wyrazów oraz gramatyka kontekstowa zastępowana bezkontekstową. Autor twierdzi, że z języka kreolskiego znika to co niepotrzebne do efektywnej komunikacji. Podkreśla, że to głównie wina edukacji, tzn. użytkownik, ucząc się drugiego języka bez nauczyciela i bez społecznych zahamowań przed błędami, doprowadza przyjmowany

⁹ Proces językowy, który polega na znacznym uproszczeniu struktur gramatycznych i używaniu ograniczonego zasobu słownictwa, niezbędnego do komunikacji w podstawowych i najważniejszych sytuacjach.

¹⁰ Proces przekształcania się pidżynu w pełnoprawny język ojczysty, używany przez społeczność, dzięki rozbudowie jego struktur gramatycznych i zasobu leksykalnego.

język do redukcji. Kategorie, które znikają w pierwszym etapie procesu, są bezzwrotnie tracone i nie mają pojawić się ponownie w kolejnych etapach. Za główny przykład podaje utratę liczby podwójnej.

Versteegh wymienia różnice między dialektem a współczesnym językiem arabskim na wszystkich polach językowych. Wykazuje silną redukcję fonetyczną na poziomie samogłosek, spółgłosek i dyftongów. W kolejnym etapie wskazuje na uproszczenie morfologii, czyli redundancję (a co za tym idzie utratę kategorii morfologicznych). Elementy morfosyntaktyczne zastępowane są elementami leksykalnymi, które przy ponownej analizie gramatycznej interpretowane są jako elementy syntaktyczne, co, jak twierdzi Versteegh, jest typowym zjawiskiem dla kreolizacji języka. Dodatkowo, podkreśla zanik wszystkich końcówek deklinacji i koniugacji, a w konsekwencji, wskazuje na utratę wszystkich trzech trybów czasownika¹¹. Dochodzi też do zmniejszenia liczby tematów czasownikowych, ograniczenia systemu miar, ograniczenia występowania czasowników słabych¹² oraz do zmiany szyku zdania z VSO na SVO. To tylko kilka redukcji wymienionych w pracy Versteegha. Wszystkie z nich zostały oparte na licznych przykładach bazujących na dialektach z całego współczesnego świata arabskiego. Dodatkowo Versteegh zwraca uwagę na technikę opisu współczesnych dialektów przez arabistów. Autorzy pozwalają, by struktura klasycznego języka przeszkadzała w analizie i ocenie danych dialektalnych, a wybór dowodów oraz uznanie ich za istotne są ściśle powiązane z własnymi założeniami dotyczącymi pochodzenia dialektów, czynników przyczyniających się do zmian. Takie postępowanie znacznie ułatwia opis ich ewolucji. W studium Versteegha, pomimo licznych dowodów (również językowych), które popierają tezę, widać nacechowanie społeczno-historyczne. Jak podkreśla autor, nie ma zbyt licznych dowodów potwierdzających charakter, jaki przybrały zmiany językowe oraz jakie miały tempo i zasięg rozwoju.

¹¹ W języku arabskim występują trzy tryby: ścięty, łączący oraz oznajmujący.

¹² Czasowniki, które w swojej rdzennej strukturze zawierają jedną lub więcej spółgłosek słabych ,wāw' (و), ,yā' (ي) lub ,alif' (ا).

5. Teoria Karla Vollersa, czyli teoria dialektu hidżazyjskiego (1906)

Jedną z pierwszych teorii narodzin dialektów, która pojawiła się na kartach dialektologii arabskiej, była teoria Karla Vollersa (1906). Autor wyszedł z hipotezą opartą na geograficznej klasyfikacji języków. Wyzaczył dwa warianty języka staroarabskiego, dzieląc je na dialekt Tamīmu¹³ i dialekt Hidżāzu¹⁴. Biorąc pod uwagę współczesne mu badania i fakty, stwierdził, że dialekt Tamīmu jest przodkiem języka klasycznego, a z dialektu Hidżāzu wyewoluowały współczesne dialekty arabskie. Dodatkową informacją, dosyć kontrowersyjną, była teza, że w dialekcie hidżazyjskim powstał Koran. Z biegiem lat język koraniczny miał zostać poddany procesowi klasycyzacji, by w ten sposób otrzymać klasyczny język arabski. Mimo że teoria ucichła na długie lata, nawet w obecnym stuleciu znalazła teoretyków, którzy podjęli się jej kontynuacji. Chaim Rabin (1951), opracowując opis dialektalnej gałęzi zachodnioarabskiej, po części kontynuuje tę teorię, mimo że nie zawsze zgadza się ze swoim poprzednikiem. Współcześnie, badaniem tezy zajmuje się Ahmad Al-Jallad (2020)¹⁵.

Chaim Rabin oraz Ahmad Al-Jallad wychodzą z takiego samego założenia. Ich zdaniem klasyczny język arabski nie jest pojedynczym systemem językowym. Klasyczny arabski jest sumą cech, które wcześni gramatycy określali jako dopuszczalne. Z pewnością nie jest odzwierciedleniem jednego dialektu staroarabskiego lub językiem jednego obszaru geograficznego. Z tego powodu zarówno Rabin, jak i Al-Jallad precyzują teorię, wzbogacając ją o kolejne stadia języka, m.in. dodając język zachodnioarabski (*West Arabian*) lub dialekt starohidżazyjski (*Old Hiǧāzī*). Na podstawie teorii można wywnioskować, że dialekty stanowią swego rodzaju kontinuum oraz są przemieszaniem językowym z przyczyn kon-

¹³ Obszar znajdujący się na wschód od centralnej części Hidżāzu.

¹⁴ Historyczny region geograficzny na Półwyspie Arabskim, który obejmuje zachodnią część dzisiejszej Arabii Saudyjskiej.

¹⁵ Przedmiotem badań są starożytnie oraz nowożytnie dialekty arabskie, klasyczny język arabski oraz język koraniczny współczesny oraz epigraficzny (QCT).

taktów językowych ze starszymi lub młodszymi odpowiednikami języka arabskiego.

Autorzy na poparcie obranej tezy wykorzystują źródła sprzed epoki islamu oraz te powstałe w trakcie jej trwania, tj. poezja staroarabska, Koran, zbiór hadisów¹⁶ itd. Należy mieć na względzie, że wymienione zabytki językowe nie są jednorodne oraz różnią się w miejscu i czasie. Z pewnością na rozwój języka miało szerokie zróżnicowanie geograficzne, dlatego na dowód podaje się czynniki społeczne, tj. liczne migracje i mieszanie się ludności.

W uzasadnieniach wyróżnione zostały dwie główne cechy różniące o podłożu gramatycznym tj. obecność zwarcia krtaniowego (hamzy) oraz obecność *i' rābu*¹⁷. Hamza nie występowała pierwotnie w dialektach hidżazyjskich. Została ona zapożyczona od wschodniej grupy dialektalnej w ramach kontaktów obu grup językowych. Jest to znaczące z perspektywy ewolucji języka, ponieważ tak sztuczna i trudna w wymowie struktura została wchłonięta do gramatyki w dynamiczny sposób. Z tego powodu tę strukturę niektórzy uznają za pseudopoprawność/hiperpoprawność. W pierwotnym Koranie brakowało hamzy, jednak z biegiem czasu zaczęła się sztucznie pojawiać w wymienionym tekście. Tym samym, zauważono brak konsekwencji w zasadach użycia zwarcia krtaniowego. Czasami tracono hamzę w wymowie, a czasami nie. Czasami jej użycie było oparte na zasadach gramatycznych, a czasami na potrzebach rymu. „Fakt, że odczyty Koranu nie podlegają regularnym zmianom dźwiękowym, wyraźnie sugeruje, że odczyty nie są językiem naturalnym, a raczej mieszanym rejestrem literackim” (van Putten 2022). Obecność hamzy nabiera wyjątkowego znaczenia, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że motywacją do klasycyzacji języka koranicznego była chęć jego recytacji. Dowód na wielopłaszczyznowość klasycznego języka arabskiego stanowi podstawę do identyfikacji wcześniejszej sytuacji

¹⁶ Zbiór przekazów o wypowiedziach, czynach i milczeniu proroka Mahometa, a także jego autoryzowanych towarzyszy.

¹⁷ System odmiany wyrazów w języku arabskim. Polega na zmianie końcówek wyrazów w zależności od ich roli w zdaniu, wskazując przypadek, liczbę, rodzaj i inne cechy gramatyczne. To pojęcie znane w gramatyce arabskiej opisujące końcówki wyrazowe odpowiadające deklinacji i koniugacji, aczkolwiek nie należy utożsamiać tego pojęcia z jego indo-europejskim odpowiednikiem.

językowej na Półwyspie Arabskim. Podział dialektów staroarabskich na dwie kategorie stanowił solidną bazę dla wielu językoznawców zajmujących się ogólną klasyfikacją dialektów arabskich. Widnieje w niej ziarno prawdy. Dokładnie przebadana gałąź zachodnioarabska wykazuje znaczne różnice fonetyczne, morfologiczne i składniowe w porównaniu z wschodnim odpowiednikiem. Jak słusznie przyznaje Al-Jallad, należy poddać krytyce ograniczenie się w badaniach jedynie do współczesnych dialektów oraz klasycznego języka w celu zrozumienia cech językowych pochodzących z VIII i IX w. Podział geograficzny opracowany przez wymienionych autorów przyjął się w arabskiej lingwistyce.

6. Kategoria przypadku w językach semickich

Grupa języków semickich to jedna z dwóch (obok kuszyckiej) rodzin afroazjatyckich posiadających morfologiczny system przypadków. Stanowi on jeden z najmniej wyjaśnionych aspektów językoznawstwa semickiego. Nawet w obrębie tych dwóch rodzin można zauważyć duże zróżnicowanie między poszczególnymi językami. Przypadek to najbardziej zniekształcony aspekt z powodów tradycji autochtonicznych. Niewiele języków zaadaptowało system do swojej gramatyki. Akadyjski (w którym przypadek wykazywał znaczne oznaki rozpadu po 1000 r. p.n.e), eblaicki, ugarycki i arabski klasyczny¹⁸ to języki, które udokumentowały i wyartykułowały deklinację w swojej gramatyce. Warto podkreślić, że z perspektywy całej grupy afroazjatyckiej kategoria przypadku w rodzinie semickiej jest czymś nowatorskim. Semicka gramatyka kontrastywna wyróżnia również przypadek „zerowy” znany już językowi akadyjskiemu, uznawany

¹⁸ Współcześnie, w języku klasycznym kategoria przypadku odnosi się do morfologii imion oraz ich semantycznych i składniowych ról w zdaniu. Jest wyrażana końcówkami, które występują po temacie imienia i kolejno przed rodzajnikiem nieokreślonym (-n). W gramatyce arabskiej wyróżnia się 3 przypadki: *nominativus*, *genetivus* i *accusativus*, jednak, jak podkreśla prof. Danecki (2012), należy pamiętać, że funkcje przypadków arabskich różnią się od ich łańskich odpowiedników, dlatego nie należy automatycznie utożsamiać pojęcia deklinacji z pojęciem *i'rābu*, który ma dużo szersze znaczenie.

za fonetyczną redukcję. Przypadek zerowy to elizja końcowych samogłosek krótkich, która powoduje powstanie rzeczowników bez morfemu. Pojawia się w klasycznym arabskim zawsze na końcu zdania/wypowiedzi, co uwalnia go od składni. Jest duże prawdopodobieństwo, że przypadki w starszych językach pełniły funkcję przysłówka lub zaimka. Mimo wszystko pochodzenie morfemów -u, -a, -i nie jest do końca sprecyzowane, a podane tezy nie znalazły jeszcze swojego potwierdzenia. Wiele opracowań nadaje liniowy i uproszczony charakter gramatyce przypadku.

7. Kategoria przypadku w dialektach staroarabskich, protoarabskich i dialektach nowożytnych

Imiona w zakresie fleksji w dialektach są bardzo ograniczone w porównaniu do klasycznego języka arabskiego. Stopień ograniczenia deklinacji jest tak wysoki, że mówi się powszechnie o jej całkowitym braku. Nie dysponujemy informacjami, w jakim stopniu faktycznie kategoria przypadku była używana w epoce przedmuzułmańskiej, jednak istnieją zabytki językowe, które wskazują na występowanie przypadku w tamtym okresie. Werner Diem (1976), analizując nabatejskie inskrypcje datowane na I w. n.e., badał arabskie imiona własne. Doszedł do wniosku, że na końcu każdego rzeczownika znajduje się litera oznaczająca *u*, *a*, lub *i*, co może odpowiadać systemowi przypadków. Mimo takiego stwierdzenia nie możemy potwierdzić, że w tamtych czasach wymienione samogłoski pełniły funkcje przypadku. Większość współczesnych arabistów zgadza się z Diemem, że wymienione przez niego imiona własne zakończone na samogłoskę -*u* mogą być interpretowane jako „zakończone mianownikiem”.

Współcześnie starożytna deklinacja (triptota¹⁹ i diptota²⁰) klasycznego arabskiego jest całkowicie nieobecna we współczesnych

¹⁹ Odmiana trójprzypadkowa imion, która obrazuje regularną odmianę imion przez przypadki.

²⁰ Odmiana dwuprzypadkowa imion. Do tej grupy zalicza się imiona zakończone na -*u* w stanie nieokreślonym. Charakterystyczną cechą tej odmiany jest

dialektach arabskich, dlatego rzeczownik i przymiotnik pojawiają się zawsze bez zakończeń. Można jednak zauważyć, że występuje kilka słów (głównie przysłówków), które zawierają elementy deklinacji. Tak wąski leksykon nie jest wystarczającym dowodem na stwierdzenie obecności kategorii przypadku gramatycznego we współczesnych dialektach, ponieważ śmiało można potraktować wymienione wyrażenia jako pożyczki leksykalne lub też kalki językowe z literackiego języka arabskiego. Mimo to nie można zaprzeczyć, że przypadek się pojawia, nawet jeśli pełni funkcje typowo leksykalne, a nie gramatyczne.

Nie podlega wątpliwości fakt, że arabska deklinacja jest pełna sztuczności, a jej prawie całkowity zanik w dialektach powoduje jej regres w porównaniu z innymi kategoriami, jednak należy ponownie podkreślić, że dialekt funkcjonuje głównie w mowie, co konsekwentnie sprawia, że jest mniej konserwatywny.

8. Kategoria przypadku na tle współczesnych teorii narodzin dialektów

Największa różnica między językiem staroarabskim, arabskim a współczesnymi dialektami to system fleksyjny przypadków i trybów. Z tego powodu kategoria przypadku zaczęła intrygować wielu arabistów już w ubiegłym stuleciu. Przypadek jest jedną z najmniej przebadanych konstrukcji gramatycznych nie tylko na tle języka arabskiego, ale również całej grupy języków semickich, dlatego wielu naukowców opiera swoje teorie krystalizacji klasycznego języka arabskiego oraz narodzin dialektów na kryterium obecności kategorii przypadku.

Jednym z pierwszych teoretyków, któremu udało się zwięźle opisać kwestię arabskiego przypadku, był Jonathan Owens (2006). Publikując studium *Case and Proto-Arabic*, wyraził swoje zdanie o przeszłości systemu deklinacji. Na wstępie tej pracy spotykamy się

końcówka genetywu w stanie nieokreślonym *-a*, która w regularnej odmianie przyjęłaby formę końcówki *-i*.

z trzema hipotezami ewolucji. Pierwsza z nich mówi, że przypadek pochodzi z języka protosemickiego, a w językach semickich, w których nie został stwierdzony lub poświadczony, uznaje się za wygaszony. Druga hipoteza twierdzi, że przypadek nigdy nie istniał w języku protosemickim, a języki takie jak akadyjski i klasyczny arabski wprowadziły system przypadków jako innowację. Owens wprowadza również trzecie rozwiązanie (któremu jest najbardziej oddany), według którego istnieje prawdopodobieństwo, że język protosemicki posiadał dwa systemy dialektalne, gdzie jeden posiadał kategorię przypadku, a drugi nie. Wymienione kryteria posłużyły w tej pracy do kategoryzacji m.in. wcześniej wspomnianych hipotez.

8.1. Wygaszenie przypadku w językach semickich

Większość semitologów zakłada, że przypadki w językach semickich, w których nie zostały dotychczas poświadczone, wygasły. Za potwierdzenie tej tezy podaje się problem języka akadyjskiego (starobabilońskiego), którego rozpad systemu przypadków można zaobserwować już w pierwszym tysiącleciu p.n.e. To by potwierdzało semicką naturę przypadku z tendencją do rozkładu, który analogicznie możemy zaobserwować we współczesnym języku arabskim. Dodatkowo, tradycyjna semitystyka była w stanie zrekonstruować system deklinacji dla języka protosemickiego, co umacnia potwierdzenie obranej hipotezy. Joshua Blau twierdził, że system przypadków w gramatyce arabskiej wykazuje wysoki stopień redundancji. Uważał ponadto, że funkcjonalność kategorii przypadku jest mało zintegrowana z funkcjami gramatycznymi. Mimo to nie określał systemu przypadków „nieistotnym”, jak to czynił Corriente. Blau, podkreślając, jak wysokim stopniem redundancji charakteryzuje się kategoria przypadku w standardowym języku arabskim, zapewnia lepszy punkt wyjścia do zrozumienia współzależności standardowego języka arabskiego i dialektów.

Kees Versteegh, poza tym, że obiera kryterium posiadania przypadku jako rozróżnienie dwóch rejestrów języka, tzn. odróżnienie potocznego wariantu od poetyckiego *koiné*, uważa również, że beduini używali końcówek deklinacyjnych przez kilka wieków

po podbojach, a pod wpływem osiadłej cywilizacji, wyeliminowali je z codziennego użytku. Werner Diem twierdzi, że mimo zaniku systemu deklinacji w wymowie pozostawał on w systemie pisma, ponieważ język pisany wyróżnia się wyższą konserwatywnością niż mowa. Z biegiem czasu doszedł do wniosku, że do I w. n.e., do spisania inskrypcji nabatejskich, arabski Nabatejczyków musiał utracić system przypadków, co widać po zapisie rzeczowników złożonych. System przypadków nie był aktywny w użyciu, a była to jedynie konwencja pisania. Diem zakłada, że użycie samych rzeczowników bez końcówki samogłoskowej może być odzwierciedleniem codziennej rzeczywistości funkcjonowania systemu przypadków wśród Nabatejczyków w I w. n.e. Muhammad Al-Sharkawi (2015) z kolei uważa, że system przypadków wygasał jeszcze przed erą starożytnych gramatyków arabskich. Przypadek zaczynał wykazywać oznaki rozkładu już przed podbojami arabskimi, nawet w najbardziej konserwatywnych dialektach staroarabskich. Kształt przypadków w dialektach staroarabskich zachowuje pozostałości wcześniejszych, bardziej rozbudowanych etapów. Obecnie istnienie przypadków w klasycznym języku arabskim jest innowacją wcześniejszego, bardziej archaicznego systemu.

Choć każdy z teoretyków ma własne zdanie dotyczące rozpoczęcia zaniku przypadku w gramatyce arabskiej, są zgodni z faktem, że kategoria przypadku ma tendencje do zaniku i redukcji swojej funkcji w zdaniu. Mimo to taka natura nie zaprzecza kolejnym zaproponowanym rozwiązaniom.

8.2. Sztuczne wprowadzenie przypadku do gramatyki arabskiej

Gramatycy języka arabskiego z wczesnej epoki islamu, tworząc opis języka i zbiór jego zasad, narzucili konkretne zasady jego użytkowania. Nie jest wykluczone, że narzucone zasady mogły również dotyczyć wprowadzenia pewnych innowacji, a jedną z nich mogła być rola przypadku w zdaniu. Przypadek ze względu na swoją specyfikę nie może zostać swobodnie włączony w sposób naturalny do codziennego użytku. Jego funkcjonowanie musiało zostać oparte na konkretnych, sprecyzowanych zasadach. Jeśli

przypadek został dodany sztucznie, to najprawdopodobniej dzięki filologom arabskim.

Wiele argumentów przemawia za tym, że przypadek to sztuczna innowacja powstała za pośrednictwem filologów języka arabskiego w pierwszych wiekach islamu. Karl Vollers twierdził, że deklinacja była już martwa w języku, który był znany użytkownikom współczesnym Mahometowi. Uważał, że oryginalny dialekt Hidżazu (tzw. język wernakularny) był pozbawiony wszelkich form odmian przypadków. Jego zdaniem kategoria przypadku wypadła z języka i przyjęła stanowisko pewnej fikcji literackiej, którą określa jako pozostałość po gramatykach z czasów Abbasydów. Według niego to oni wprowadzili *i'rāb* do spółgłoskowego tekstu Koranu. Vollers uznawał, że *i'rāb* został wprowadzony w czasie kształtowania się islamu, czyli wtedy, kiedy narodził się, jego zdaniem, klasyczny język arabski. Wykazuje również, że Koran czytano bez *i'rābu*. To stanowisko potwierdza też Chaim Rabin (1951), jednak ogranicza swoje zdanie jedynie do pospółstwa. Twierdzi, że zawodowi recytatorzy pozostali wierni wymowie końcówek fleksyjnych.

Teza Vollersa została współcześnie podważona przez Marijna van Puttena i Philipa Stokes'a (2018), którzy stwierdzili, że koraniczny tekst nie był całkowicie pozbawiony protoarabskiego systemu przypadków. Określają ten system bardziej w kategoriach „przejściowego”, gdzie utracił system deklinacji, a przypadek był wyrażany długimi samogłoskami. Przypadek został zachowany w miejscach, na które wskazuje spółgłoskowy zapis Koranu (QCT)²¹. Istniały pewne formy przedmuzułmańskiego języka arabskiego o wyraźnie archaicznych cechach, nawet bardziej archaicznych niż te obecne w klasycznym języku arabskim, które miały bardziej zredukowany system deklinacji. Nie jest oczywiste, że system, którego realność potwierdzają rymy i metrum w poezji przedmuzułmańskiej, mógł zostać narzucony językowi Koranu, nawet jeśli jest obecny we wszystkich jego tradycjach.

²¹ Quranic Consonantal Text.

8.3. Dwa protosemickie systemy dialektalne

Federico Corriente (1973) wychodzi z założenia, że arabski posiadający *i'rāb* oraz jego wariant nieposiadający deklinacji nakładały się na siebie. Zakłada, że dialekty z *i'rābem* i dialekty bez niego współistniały przed powstaniem islamu w ramach jednej ramy strukturalnej. Pomimo tak znaczącej różnicy oba języki miały pokrewieństwo genetyczne, a ich użytkownicy porozumiewali się między sobą bez żadnych przeszkód. To jest teza, którą mocno popierał Owens w swojej publikacji. Argumentuje swój wybór, przedstawiając dowody w postaci braku przypadków we współczesnych dialektach oraz wskazuje na fakt, że bezprzypadkowe warianty arabskiego istniały już w VIII w. n.e.

Corriente, spekulując o dwóch systemach dialektalnych, podkreślał również, że kategoria przypadku nie miała wysokiego znaczenia funkcjonalnego. Była prawie zerowa, nie mogła utrudniać wzajemnego zrozumienia między dwoma typami dialektów, a z kolei jego użycie ograniczała się do prestiżu językowego i wartości społecznej. W ten sposób dochodzi do wniosku, że obecność tej kategorii nie była tak istotna. Według niego zaczęto odchodzić od przypadku na terenach Hidżazu, Syrii i Dolnej Mezopotamii, jeszcze przed islamem. To też może wskazywać na narodziny nowego wariantu języka – neoarabskiego (co popierają również w swoich teoriach Ferguson, Blau oraz Versteegh). Przypadek jako słaby punkt struktury języków semickich został wyeliminowany, a jego wygaszenie sukcesywnie przesunęło się na dalsze tereny Półwyspu aż do całkowitego wyeliminowania *i'rābu* z dialektów pod koniec IX w. Mimo że teza Owensa nie spotkała się z dużym poparciem, to w późniejszych publikacjach bronił swojego zdania, argumentując narzucanie od góry wszystkim pozostałym bezprzypadkowym językom semickim akadyjsko-arabski schemat deklinacji. Rekonstrukcja kategorii przypadku dla języka protosemickiego bazuje głównie na językach akadyjskim i arabskim klasycznym.

9. Wnioski

Wszystkie zaprezentowane teorie są wyjaśnione logicznie i oparte na różnego rodzaju dowodach. Istnieje większe lub mniejsze prawdopodobieństwo, że każda z nich miała miejsce. Mimo to niezwykle trudno dojść do jakichkolwiek konkluzji, nie posiadając żadnego konkretnego kryterium, które byłoby pomocne do stwierdzenia pewnych racji tzn. określonymi zasadami klasyfikacji dialektów, zasadami określania stopnia ich pokrewieństwa i rozbieżności.

Każdy autor obrał własną technikę dedukcji, jednak możemy zobaczyć uderzające podobieństwa. Zestawiając razem wybrane teorie, można dostrzec pewną jedność schematu, ponieważ niezależnie od konkluzji, do jakich dochodzą naukowcy, wyróżniamy dwie główne jednostki na polu ewolucji, czyli występują dwa języki, dwa rejestry lub dwa dialekty, a różnice tkwią głównie na poziomie nazewnictwa i procesów, które mogły mieć wtedy miejsce.

Większość teoretyków porównuje ewolucję języka arabskiego do innych języków, niezwiązanych nawet z grupą semicką. Przykładowo, jak u Fergusona teoria została oparta na wzorze zaczerpniętym z greckiego *koiné*, tak Blau w swoich rozważaniach bazuje na przykładzie języków protoromańskich, romańskich i łacinie. Zapewne istnieją podobieństwa rozwoju językoznawczego konkretnych rodzin językowych, jednak moim zdaniem takie porównanie nie jest zbyt właściwe. Każdy język oraz jego stadia rozwijają się we własnym tempie, zależnie od okoliczności, kultury, geografii i innych, być może nie znanych nam, czynników.

Trzeba również pamiętać, że w historycznym językoznawstwie porównawczym margines błędu jest bardzo szeroki. Jest wiele sytuacji (głównie w zakresie leksyki, jednak nie wyklucza to innych dyscyplin), w których mamy do czynienia z przypadkowym podobieństwem. Niektórych przykładów nie da się wyjaśnić ani z perspektywy historycznej, ani językowej. Zmiany na polach językowych są tak dynamiczne, że wspólne cechy (nawet w różnych częściach świata) nie są wystarczającym dowodem na potwierdzenie wspólnego pochodzenia. Analogicznie rzecz biorąc, różnice, nawet

te na polu morfologicznym, nie są na tyle silne, by udowodnić odrębne pochodzenie języka.

Nie można wykluczyć sytuacji, w której pozostałe języki semickie posiadały własną odmienną kategorię przypadku. Nie jesteśmy w stanie jej odtworzyć oraz potencjalnie jej zdefiniować, jak mogła wyglądać, dlatego w tym wszystkim kluczowe są kryteria, na których oparte zostały wszystkie dywagacje. Wszystko zależy od tego, jaki system przypadków jest przyjmowany za bazę, tzn. jaką postać przybiera zrekonstruowany system deklinacji. Może poróżnić zdania naukowców. Tak jak można zauważyć, kategoria przypadku należy do wrażliwych części gramatycznych i ma potwierdzone tendencje do zaniku. Możemy również wyjść z hipotezą, że w bezprzypadkowym systemie dialektalnym istniała kategoria przypadku, ale wygasła dużo wcześniej niż w swoim siostrzanym wariacie. Niestety, żadne dowody, którymi dysponujemy, nie są na tyle silne, by potwierdzić obecność tej kategorii fleksyjnej. Wszystkie teorie, mimo że znajdują szczątkowe poparcie w zabytkach języka, są głównie rekonstrukcją wsteczną i swego rodzaju spekulacją. Język jest narzędziem plastycznym. Dopóki jego zasady nie zostaną skodyfikowane, istnieje nieskończenie wiele wyjaśnień wymienionych zachowań.

Utrata kategorii przypadku doprowadziłaby do utraty kolejnych struktur gramatycznych, przez co gramatyka arabska, z biegiem lat, stawałaby się uboższa. W konsekwencji zostałyby ograniczona jasność przekazu i płynność komunikacji. Wbrew pozorom funkcjonalność przypadku jest dosyć wysoka. Jak dwa pierwsze przypadki pełnią jednostajne funkcje, tzn. mianownik ogranicza się do określenia podmiotu, a dopełniacz do faktu posiadania, tak biernik ma swoje szersze zastosowanie w gramatyce arabskiej (m.in. wyrażanie dopełnień bliższych czy różnego rodzaju okoliczników). Sprecyzowanie wszystkich funkcji biernika jest problematyczne ze względu na ich wysoką różnorodność. Mimo to nie mamy wpływu na to w jakim kierunku ewoluuje język, a z perspektywy czasu można dostrzec, że język arabski funkcjonuje dobrze bez kategorii przypadku, tzn. zdanie potrafi zachować swój pierwotny sens, korzystając z innych struktur morfosyntaktycznych. Być może wynika to z trud-

ności wiążących się z użyciem przypadku w zdaniu. Możemy dojść do wniosku, że problem ewolucji kategorii przypadku jest bardziej na poziomie społeczno-historycznym niż czysto lingwistycznym. Widzimy, że przypadek nie zmieniał się wewnątrznie na przestrzeni lat. Jediną kwestią podlegającą wątpliwościom jest jego obecność w klasycznym języku arabskim, jego brak w dialektach oraz jego stopniowa redundancja w obecnym codziennym użytku. Biorąc pod uwagę wszystkie stwierdzenia oparte na podłożu chronologicznym, gramatycznym, funkcjonalnym oraz geograficznym, nie możemy stwierdzić, które z obranych hipotez są właściwe. Jednak śmiało można stwierdzić, że żadna z wymienionych teorii nie wyklucza się. Widać to po podzielonych zdaniach naukowców, które nie zawsze odpowiadały konkretnej kategorii. Istnieje prawdopodobieństwo, że przypadek mógł wygasnąć w swoim wcześniejszym stadium, a potem zostać sztucznie restytuowany w ramach innowacji gramatycznych. Co więcej, wszystkie dialekty, z czasem, zbiegają się ze sobą na różne sposoby, tworząc kontinuum dialektalne.

10. Zakończenie

Podsumowując, możemy stwierdzić, że przypadek wykazuje tendencje do redukcji, jednak mimo takiej natury nie przeszkadzało to gramatykom wczesnomuzułmańskim w odtworzeniu jego zasad użycia oraz wprowadzenia go ponownie do użytku. Obie hipotezy nie wykluczają również, że w starożytności istniał bezprzypadkowy protoarabski wariant dialektalny, który mógłby pełnić funkcję przodka dla współczesnych dialektów arabskich. Co więcej, takie wyjaśnienie jest najbardziej prawdopodobne po analizie współczesnych teorii narodzin dialektów oraz przedstawionych faktów na ich udowodnienie. W ten sposób przedstawione teorie oparte na dwudzielnym systemie znalazłyby swoje morfologiczne potwierdzenie. Jedinym aspektem, który budzi moje wątpliwości, to kierunek obranej hipotezy, który doprowadziłby nas do stwierdzenia, że współczesne dialekty arabskie wykazują wyższy stopień pokrewieństwa z językiem protosemickim niż z klasycznym językiem arabskim. W tym

przypadku najrozsądniejszym rozwiązaniem byłoby określenie jednolitej wersji przez wszystkie arabskie szkoły gramatyczne. Często się zdarza, że szkoły, nawet w obrębie jednego kraju, nie wiedzą o sobie, popadając tym samym w żłudne przekonanie o jedności językoznawstwa, która nie zawsze musi mieć miejsce. Wyrażanie opinii o języku jest trudne. Nie ma balansu między spekulacją a faktem, np. pojedynczy znak może wskazywać na obecność kategorii gramatycznej, ale nie musi. Jednak by zbliżyć się do rozwiązania przedstawionych wątpliwości, potrzebny jest dalszy rozwój badań ewolucji przypadku, który mógłby kategoryzować teksty źródłowe na różne okresy historyczne oraz analizę komunikacji między różnymi społecznościami arabskimi. Z pewnością do odpowiedzi zbliżyłaby nas kontynuacja badań nad rekonstrukcją protosemicznego systemu dialektalnego.

Bibliografia

- Al-Jallad, Ahmad (2020): *The Damascus Psalm Fragment, Middle Arabic and the Legacy of Old Ḥiǧāzī*. Chicago: The University of Chicago.
- Al-Sharkawi, Muhammad (2015): Case-Marking in Pre-Islamic Arabic: The Evolutionary Status. *Zeitschrift für Arabische Linguistik*, nr 62. Str. 41–42.
- Blau, Joshua (1988): On some Proto-Neo-Arabic and Early Neo-Arabic Features Differing from Classical Arabic. [w]: Blau, Joshua (red.): *Studies in Middle Arabic and its Judaeo-Arabic variety*. Jerozolima: The Magness Press: The Hebrew University. 368–378.
- Blau Joshua, *The Importance of Middle Arabic Dialects for the History of Arabic*. [w]: Blau, Joshua (red.): *Studies in Middle Arabic and its Judaeo-Arabic variety*, Jerozolima: The Magness Press: The Hebrew University. Str. 61–83.
- Corriente, Federico (1973): Again on the Functional Yield of Some Synthetic Devices in Arabic and Semitic Morphology (A Reply to J. Blau). *The Jewish Quarterly Review* t. 64, nr. 2. Str. 154–163.
- Corriente, Federico (1971): On the Functional Yield of Some Synthetic Devices in Arabic and Semitic Morphology. *The Jewish Quarterly Review* t. 62, nr 1. Str. 21–22.

- Danecki, Janusz (2012): *Gramatyka języka arabskiego*, tom I. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
- Danecki, Janusz (2009): *Współczesny język arabski i jego dialekty*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
- Durand, Olivier (2021): *Dialettologia araba*. Rzym: Carocci Editore.
- Durand, Oliver; Garbini, Giovanni (1994): *Introduzione alle lingue semitiche*. Brescia: Paideia Editrice.
- Ferguson, Charles A. (1972): "Diglossia". [w:] Giglioli, Paolo P. (red.): *Language and Social Context*. Harmondsworth: Penguin. Str. 232–251.
- Ferguson, Charles A. (1997): The Arabic Koine. [w:] Belnap, Kirk, Haeri, Niloofar (red.): *Structuralist Studies in Arabic Linguistics*. Lejda: Brill. Str. 50–68.
- Owens, Jonathan (2009): Case and Proto-Arabic. [w:] Owens, Jonathan (red.): *A Linguistic History of Arabic*. Oksford: Oxford University Press. Str. 83–84.
- Putten, Marijn van, Stokes, Philip (2018): Case in the Qu'rānic Consonantal Text. *Wiener Zeitschrift für die Kunde des Morgenlandes* nr 108. Str. 143–179.
- Putten, Marijn van (2022): *Quranic Arabic, From its Hijazi Origins to its Classical Reading Traditions*. Lejda: Brill.
- Rabin, Chaim (1951): *Ancient West Arabian*. Londyn: Taylor's Foreign Press.
- Rabin, Chaim (1955): The Beginnings of Classical Arabic. *Studia Islamica* nr 4. Str. 23–24.
- Versteegh, Kees (2006) (red.): *Encyclopedia of Arabic Language and Linguistics*, t. I. Lejda: Brill.
- Versteegh, Kees (1984): *Pidginization and Creolization: The Case of Arabic*. Amsterdam: John Benjamins Publishing Company.
- Vollers, Karl (1906): *Volkssprache und Schriftsprache im alten Arabien*. Strasburg: Verlag Karl J. Trübner.

Oktawia Kaczmarek
Natalia Kasperska
Poznań

**Fachowość wyrażeniowa w języku angielskim
jako *lingua franca* tenisistów mówiących w języku
angielskim jako języku obcym**

**English specialist language as the *lingua franca* of tennis
players speaking English as a foreign language**

Abstract

This study examines the specialist language use of tennis players communicating in English as a second language, specifically focusing on their discourse in post-match interviews. In the global tennis community, where English serves as a *lingua franca*, effective communication is essential for players from different cultural backgrounds. Building on the theory proposed by Baumann (1992), this study analyses thematic identifiers in players' discourse to assess their specialised and non-specialised communication patterns. The results of the study indicate a common trend among players, who in their interviews often address emotionally charged topics that are devoid of specialised expressions related to gameplay or game strategy. Implications include sports marketing, filmmaking, literature and journalism, highlighting the importance of understanding communication dynamics in professional tennis. By focusing on language practices in tennis, this study contributes to a deeper understanding of effective communication strategies in a multilingual sporting environment.

Abstrakt

Niniejsze badanie analizuje użycie języka specjalistycznego tenisistów komunikujących się w języku angielskim jako drugim języku, w szczególności koncentrując się na ich dyskursie w wywiadach pomeczowych. W globalnej społeczności tenisowej, gdzie angielski służy jako *lingua franca*, skuteczna komunikacja jest niezbędna dla zawodników z różnych środowisk kulturowych. Opierając się na teorii zaproponowanej przez Baumanna (1992), niniejsze badanie analizuje identyfikatory tematyczne w dyskursie graczy, aby ocenić ich fachowe i niefachowe wzorce komunikacji. Wyniki badania wskazują na powszechny trend wśród graczy, którzy w wywiadach podejmują często tematy nacechowane emocjonalnie i pozbawione technicznych wyrażeń związanych z rozgrywką lub strategią gry. Implikacje obejmują marketing sportowy, tworzenie filmów, literaturę i dziennikarstwo, podkreślając znaczenie zrozumienia dynamiki komunikacji w profesjonalnym tenisie. Skupiając się na praktykach językowych w dziedzinie tenisa, badanie to przyczynia się do głębszego zrozumienia skutecznych strategii komunikacyjnych w wielojęzycznym środowisku sportowym.

Słowa kluczowe: tenis, identyfikator tematyczny, wywiad pomeczowy, język angielski, fachowość wyrażeniowa, język specjalistyczny

Keywords: tennis, thematic identifier, post-match interview, English language, specialised language

1. Wstęp

Język angielski jako *lingua franca* stanowi nieodłączny element komunikacji w świecie tenisa, gdzie zawodnicy z różnych kultur i narodowości używają go do porozumiewania się zarówno na korcie, jak i poza nim. W kontekście takich i podobnych wielojęzycznych środowisk fachowych często podkreśla się szczególne znaczenie fachowości wyrażeniowej w ich komunikacji. Fachowość wyraże-

niowa zdaje się nawet być miernikiem umiejętności precyzyjnego komunikowania się w obszarach specjalistycznych (tu: w obszarach związanych z tenisem). Można nawet uznać, że istnieje społeczne oczekiwanie, że tenisista plasujący się wysoko na listach rankingowych (specjalista w swojej dziedzinie) będzie posiadał rozbudowaną umiejętność precyzyjnego komunikowania się w swojej dziedzinie i będzie z niej korzystał również w języku angielskim jako *lingua franca*. Takie społeczne oczekiwanie potwierdza fakt, że znaczące turnieje tenisowe przeprowadzają wywiady z zawodnikami zaraz po wygranym przez nich meczu, bez pośrednictwa tłumacza. Wobec tego interesuje nas pytanie, czy wypowiedzi tenisistów (fachowców w swojej dziedzinie) w realiach medialno-tenisowych rzeczywiście mają charakter fachowy? I czy dostępne są metody badawcze, które pozwalają to stwierdzić?

W niniejszym artykule podejmujemy próbę odpowiedzi na to pytanie w oparciu o analizę korpusu wywiadów pomeczowych przeprowadzanych z tenisistami po wygranych przez nich meczach w turniejach wielkoszlemowych. W pierwszej części tekstu przedstawimy założenia teoretyczne dotyczące fachowości komunikacji specjalistycznej. Z perspektywy języka sportu dokonamy także opisu gatunku tekstu „wywiad pomeczowy”. W następnym kroku przeprowadzimy analizę korpusu wywiadów, korzystając z interdyscyplinarnego instrumentarium badawczego Baumanna (1992) pozwalającego na analizę różnych wskaźników fachowości tekstów. Posługując się wskaźnikiem tematycznym analizy fachowości, wyprowadzimy wnioski pozwalające odpowiedzieć na postawione przez nas pytanie badawcze.

2. Czym jest fachowość?

Fachowość to złożony system powiązań zarówno pozajęzykowych, jak i językowych, ujawniających się podczas produkcji i odbioru tekstów fachowych. Jak wskazuje Błażek (2018: 132), fachowość obejmuje trzy główne komponenty: treściowy (związany z konkretnym przedmiotem komunikacji fachowej), formalny (doty-

czący sposobu realizacji językowej) oraz funkcjonalny (odnoszący się do celu i zastosowania tekstu).

Według Baumanna (1996: 363) fachowość jest dynamiczną, relacyjną wielkością, tj. wielkością względną. Oznacza to, że nie jest stałą cechą tekstu, lecz zmienia się w zależności od kontekstu, w którym tekst jest używany, oraz od osób uczestniczących w komunikacji. Fachowość jest więc postrzegana jako subiektywny stan umysłowy odbiorcy lub producenta tekstu fachowego (por. Błażek w druku).

W kontekście tego zagadnienia ważne jest również rozróżnianie rodzajów fachowości. Badacze tekstów specjalistycznych wyodrębnili tutaj dwa pojęcia: fachowość informacyjną i fachowość wyrażeniową (por. Grucza 2013: 82). Ta druga odnosi się do ogółu cech manifestujących się na powierzchni tekstu fachowego. Obejmuje ona specjalistyczne słownictwo, sygnały strukturalne (językowe i pozajęzykowe), ilustracje oraz elementy związane z układem tekstu. Pierwsza jest natomiast kategorią, która opisuje aspekt znaczeniowy tekstów specjalistycznych, jest związana z merytorycznym przekazem tekstu. Rozróżnienie to jest niezbędne, ponieważ umożliwia bardziej dokładne badanie tekstów specjalistycznych. W rezultacie fachowość informacyjna odnosi się do odpowiedniości, precyzji i głębokości przekazywanych informacji, podczas gdy fachowość wyrażeniowa jest cechą, która może być oceniana przez pryzmat użytych terminów, stylu językowego oraz struktury językowej tekstu (por. Gläser 1992; Baumann 1994; Schmidt 2003).

Istnieje pewna niejasność co do relacji między tymi dwoma pojęciami, tj. nie jest jasne, czy fachowość informacyjna opiera się na fachowości wyrażeniowej (konstrukcja bipolarna), czy też fachowość wyrażeniowa jest jednym z elementów wpływających na fachowość informacyjną (konstrukcja wielowymiarowa). Pewne jest jednak, że fachowość wyrażeniowa jest intersubiektywną cechą tekstu specjalistycznego, podczas gdy fachowość informacyjna zależy od percepcji odbiorcy i wiedzy nadawcy (por. Błażek 2018: 132). Oznacza to, że fachowość wynika z interakcji między tekstem a jego użytkownikami i ma charakter gradualny, co skutkuje niejednoznacznością granicy między tekstami specjalistycznymi a niespecialistycznymi.

3. Gatunek tekstu „wywiad pomeczowy” w perspektywie języka sportu

Język sportu to specyficzny język używany przez osoby i grupy zawodowo oraz środowiskowo związane ze sportem. Taborek (2012: 239) wyróżnia cztery główne obszary użycia języka sportu: język przepisów i nauki, język mediów (prasa, radio, telewizja, internet), język kibiców oraz język sportowców, trenerów i sędziów. Tworek (2000: 332) zauważa, że język sportowców, trenerów i sędziów jest używany w trakcie aktywności sportowej lub rozmów na ten temat.

W kontekście relacji między mediami, sportem a językiem badacze zwracają uwagę, że media formują język sportowy, wpływając na jego styl, treść oraz percepcję przez odbiorców (por. Grochala 2021: 8). Gatunek tekstu, jakim jest wywiad pomeczowy, realizowany dla publiczności na trybunach oraz dla celów transmisji telewizyjnej, jest w swojej warstwie treściowo-wyrażeniowej współkształtowany przez czynniki związane z mediami, takie jak osoba przeprowadzająca wywiad, medium oraz potencjalni odbiorcy. Z tego względu należy przyjąć, że język sportowców w wywiadach pomeczowych jest nie tylko odbiciem ich specjalistycznej wiedzy i doświadczenia, lecz także wynikiem interakcji z mediami i ich specyficznymi wymaganiami komunikacyjnymi. Dlatego też w analizie tego typu tekstów istotne jest uwzględnienie obu rodzajów fachowości – zarówno informacyjnej, jak i wyrażeniowej.

Fachowość wyrażeniowa może obejmować specyficzne słownictwo, frazeologię oraz struktury gramatyczne charakterystyczne dla języka specjalistycznego. Natomiast fachowość informacyjna odzwierciedla, w jakim stopniu tekst przekazuje specjalistyczną wiedzę, co może być oceniane na podstawie zgodności z aktualnym stanem wiedzy w danej dziedzinie oraz precyzji przedstawionych informacji (por. Kalverkämper 1990; Knobloch 1998). W konsekwencji język sportowców w wywiadach pomeczowych jest kształtowany zarówno przez ich specjalistyczną wiedzę, jak i przez medialne wymagania komunikacyjne, co prowadzi do specyficznego połączenia fachowości informacyjnej i wyrażeniowej.

Te dwa aspekty są nieodłączne i wzajemnie się uzupełniają, tworząc kompleksowy obraz komunikacji specjalistycznej w kontekście sportowym.

4. Instrument badania fachowości według Baumanna (1992)

Wyznacznikiem fachowości tekstu specjalistycznego nie jest zatem jedynie język specjalistyczny. Teksty specjalistyczne, oprócz charakterystycznego słownictwa (w tym terminologii) czy składni, zawierają też wiele innych zespołów cech wewnątrzjęzykowych, zewnątrzjęzykowych i funkcjonalnych, które razem określają stopień fachowości konkretnego tekstu specjalistycznego (por. Baumann 1992 za Błazek 2018: 134nn.).

podkreśla potrzebę całościowej analizy struktury fachowych elementów tekstu specjalistycznego, bez której nie jest możliwe całościowe spojrzenie i obiektywne określenie stopnia fachowości tekstu. Z tego powodu autor opracował model identyfikatorów fachowości, który umożliwi badanie stopnia fachowości na różnych poziomach tekstu. Model rozpoczyna się od najbardziej abstrakcyjnych aspektów tekstu i kończy się na tych bardziej konkretnych, wewnątrztekstowych. Do kluczowych identyfikatorów fachowości Baumann (1992) zalicza:

1. identyfikatory kulturowe,
2. identyfikatory socjologiczne,
3. identyfikatory kognitywne,
4. identyfikatory tematyczne,
5. identyfikatory funkcjonalne,
6. identyfikatory tekstowe,
7. identyfikatory syntaktyczne,
8. identyfikatory leksykalno-semantyczne.

Jedną z większych zalet modelu jest jego elastyczność, ponieważ pozwala on na dodawanie kolejnych identyfikatorów potrzebnych do analizy danego tekstu specjalistycznego. Z drugiej strony nie zawsze analiza uwzględniająca wszystkie identyfikatory jest konieczna

czy praktyczna w badaniu fachowości poszczególnych tekstów, stąd możliwe jest przeprowadzenie badania jedynie tych identyfikatorów, które są szczególnie ważne dla identyfikacji fachowości danego tekstu specjalistycznego.

5. Metodologia

Dla celów analizy fachowości wyrażeniowej w języku angielskim jako drugim języku tenisistów wykorzystaliśmy 10 wywiadów pomeczowych z różnymi zawodnikami o zróżnicowanym doświadczeniu w grze zawodowej w tenisa. Transkrypcje wywiadów zostały przygotowane za pomocą programu ELAN przez grupę studentów drugiego roku studiów magisterskich na kierunku lingwistyka stosowana na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w ramach zajęć „Teorie komunikacji specjalistycznej”. Wywiady pochodzą z otwartych zasobów internetowych i zostały przeprowadzone w ramach różnych turniejów tenisa zawodowego. Choć z wywiadów wyłania się w miarę stała ich makrostruktura, to należy jednak zauważyć, że w całej bazie przygotowanych transkrypcji niemożliwym było wybrać wywiady, które zawierałyby takie same pytania dziennikarzy do zawodników. Ten aspekt został wzięty pod uwagę we wnioskach na końcu badania.

W badaniu skoncentrowaliśmy się na analizie fachowości według omówionego modelu Baumanna (1992), kładąc szczególnie nacisk na *identyfikatory tematyczne*. Wybór jedynie tych identyfikatorów jest uwarunkowany praktycznymi ograniczeniami analizy. Kompleksowe zbadanie wszystkich identyfikatorów, jakie wyróżnia Baumann (1992), znacznie przekraczałoby ramy niniejszego artykułu. Niemniej uważamy identyfikatory tematyczne za najbardziej adekwatne dla potrzeb analizy fachowej komunikacji sportowej i dogłębnego uwzględnienia i przeanalizowania specyfiki rozmów tenisistów.

Poszukując identyfikatorów tematycznych w rozmowach tenisistów, identyfikowaliśmy w tekstach te wypowiedzi (lub ich części), które na tle siatki semantycznej z zakresu tenisa ziemnego

są rozpoznawalne jako przynależne do tematu „tenis ziemny”¹, oraz takie, których nie można określić jako przynależne do tego tematu. Za przynależne do tematu uznawałyśmy wypowiedzi dotyczące technicznych aspektów gry swojej i przeciwnika, analizy meczu, specyfiki treningów, za nieprzynależne do tematu uznawałyśmy wypowiedzi bardziej ogólne, takich jak opis emocji, odczuć po meczu, kwestie osobiste (np. wyrażanie wdzięczności, uznania, podziękowania). Kluczową przesłanką badania była chęć zrozumienia, czy tenisiści w wywiadach w języku angielskim, jako ich języku obcym, skupiają się na zagadnieniach związanych z ich dyscypliną czy też wykraczają poza nią, np. poprzez ekspresję emocji czy żarty itp. Uznałyśmy, że w zrozumieniu tego zagadnienia pomoże kwantytatywny opis identyfikatora tematycznego w wyłonionym korpusie tekstów. Dlatego kluczowy dla analizy był pomiar czasu poświęcanego przez zawodników na wyodrębniony przez nas (fachowy lub niefachowy) temat. Czas zapisany został przy każdej wypowiedzi i został wyrażony w sekundach (w przybliżeniu). Na końcu każdej analizy obliczyłyśmy procent czasu poświęconego na tematy związane z tenisem i tematy odbiegające od tenisa.

Podsumowując, analiza identyfikatora tematycznego pozwoliła nam lepiej zrozumieć, w jakim stopniu tenisiści, używając języka angielskiego jako drugiego języka, skupiają się na tematach związanych z tenisem w kontekście fachowej komunikacji, a jakie elementy wykraczają poza tę sferę. Ciekawym aspektem badawczym byłoby pogłębienie badania przez zestawienie uzyskanych wyników z biografiami językowymi tenisistów.

6. Analiza wywiadów pomeczowych

Poniżej zaprezentowano wyniki analizy wywiadów pomeczowych w odniesieniu do każdego z 10 wywiadów. Taki szczegółowy

¹ Więcej na temat rozpoznawania fachowości można przeczytać w artykule *Thumacz między literackością a fachowością. Na podstawie tłumaczenia reportażu tenisowego Davida Fostera Wallace'a na język polski* (tłum. Jolanta Kozak) (Błażek 2024, w druku).

sposób przedstawienia wyników wybrano ze względu na różnorodność pytań zadawanych zawodnikom w wywiadach oraz konieczność przedstawienia każdorazowo informacji kontekstowej, która ułatwia zrozumienie zaklasyfikowania danej wypowiedzi jako fachowej lub niefachowej. W tabelach podano, oprócz ogólnej klasyfikacji tematycznej, każdorazowo także klasyfikację szczegółową (Treść wypowiedzi), czas trwania tematycznie zaklasyfikowanych wypowiedzi (Czas trwania) oraz przykład wypowiedzi (Przykład), pozwalający na ocenę słuszności klasyfikacji.

Wywiad 1.

Wywiad pomeczowy przeprowadzony z Serbem Novakiem Djokovicem po jego wygranej z Rosjaninem Daniilem Medvedevem w 4. rundzie turnieju Australian Open 2019. Wywiad trwa ok. 2 minuty 12 sekund. Następnym przeciwnikiem Serba był Japończyk Kai Nishikori, z którym również wygrał. Djoković został zwycięzcą całego turnieju po wygranym finale z Hiszpanem Rafealem Nadalem. Serb zajmuje aktualnie 1. miejsce w rankingu ATP (stan na 27.01.2024).

Tabela 1. Analiza wypowiedzi Novaka Djokovicia w wywiadzie pomeczowym (I)

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|-------------------|--|--------------|--|
| Tematy niefachowe | żarty | 14 s | (laugh) .hhh ehh... since ehm... i guess my next opponent is watching i'm feeling fantastic i've never felt pressure in my life |
| | gratulacje i uznanie dla przeciwnika | 4 s | well done kei? amazing he ah:: |
| | emocje związane z kolejnym meczem | 8 s | (.) a:nd ehm: >i'm looking forward to it (...) |
| Tematy fachowe | dokładny opis meczu | 10 s | (...) definitely a physical battle (.) you know eee:: daniil has been playing some really good tennis in the last six months he's got aa:: big serve (.) obviously backhand (.) you know doesn't make any hhh. any unforced errors from backhand and he defends well (.) he can come into the to the net he can defend well from back of the court ehh... >just< ehm... wa- was difficult to go through him so:: (.) i just had to find a different way a::nd ehm:: <yeah i was fortunate i guess> (.) |
| | nawiązanie do techniki gry kolejnego przeciwnika | 3 s | you know he's one of the quickest ehh: players on the tour |
| | określenie osiągnięć przeciwnika w turnieju | 5 s | i think he won eh: now two super tiebreakers here (.) in the tournament so far (...) |

Należy zauważyć, że nawet podczas gratulowania przeciwnikowi i wyrażaniu emocji związanych z kolejnym starciem na korcie Serb kilkakrotnie używa słownictwa fachowego związanego z tenisem (np. tiebreakers, quarterfinals). Opis przebiegu gry i techniki są bardzo rozbudowane i na poziomie struktury języka niezwykle kompleksowe, Novak Djoković poświęca jednak na nie jedynie 41% swojej wypowiedzi. W pozostałych 59% skupia się na żartach, gratulacjach dla następnego przeciwnika, a także opowiadaniu o swoich odczuciach odnośnie do kolejnego meczu.

Wywiad 2.

Wywiad pomeczowy z Chinką Shuai Zhang po jej wygranej z Amerykanką Sloane Stephens w pierwszej rundzie turnieju Australian Open 2020. Wywiad trwa ok. 2 minuty 16 sekund. W 2020 roku odpadła z turnieju w 3. rundzie po przegranym meczu z Amerykanką Sofią Kenin. Zawodniczka może się poszczycić kilkoma sukcesami w grze podwójnej (zwycięzczyni Australian Open 2020 i US Open 2021), w grze pojedynczej odnosi mniejsze sukcesy. Aktualnie zajmuje 39. miejsce w rankingu WTA (stan na 27.01.2024).

Tabela 2. Analiza wypowiedzi Shuai Zhang w wywiadzie pomeczowym

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|-------------------|--|--------------|---|
| Tematy niefachowe | wspomnienia związane z poprzednim meczem w Melbourne | 3 s | yeah i still remember last time you make me (cry) |
| | podziękowania dla fanów i zespołu | 33 s | yeah aaa ((laughter)) .hhh hhh thank you (.) thank you guys always eee I mean feeling play at HOME so really thank you so much thanks |
| | nawiązanie do swoich urodzin | 5 s | thank you aaa almost aaa 35 minutes |
| | mówienie o aktualnych emocjach | 1 s | (...) really really happy |
| Tematy fachowe | dyspozycja mentalna podczas meczu | 5 s | i eee tried to concentrate (at) every point |
| | dyspozycja turniejowa zawodniczki | 9 s | yeah you know i don't have so much time t:::o get feeling here (...) |

Zawodniczka poświęca na tematy związane z techniką gry w tenisa i meczem 25% swojej całej wypowiedzi. Pozostałe 75% czasu skupia na tematach o emocjach i przeżyciach. Widoczna jest zatem tendencja do odbiegania od konkretnych tematów fachowych, dotyczących np. techniki gry czy przebiegu meczu i skupianiu się na tematach bardziej ogólnych, związanych z emocjami i przeżyciami tenisistki. Struktura języka fachowego i niefachowego tenisistki jest prosta, obfituje w omisje oraz reakcje stanowiące zastępnik brakujących słów i wyrażzeń (np. śmiech).

Wywiad 3.

Wywiad pomeczowy z Alexandrem Zverevem po jego zwycięstwie nad Jannikiem Sinnerem w czwartej rundzie US Open 2023. Wywiad trwa około 2 minut 53 sekund. Zverev to utytułowany tenisista z Niemiec, złoty medalista igrzysk olimpijskich w Tokio, pretendent do zwycięstwa w każdym turnieju Wielkiego Szlema. W 2023 wrócił do rozgrywek po trwającej prawie rok kontuzji kostki. Aktualnie zajmuje 4. miejsce w rankingu ATP (stan na 13.08.2024).

Tabela 3. Analiza wypowiedzi Alexandra Zvereva w wywiadzie pomeczowym

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|-------------------|---|--------------|---|
| Tematy niefachowe | zdziwienie pytaniem | 2 s | the what? really? |
| | opis emocji przeżywanym w trakcie przerwy spowodowanej kontuzją | 37 s | this is what i live for, this is what i absolutely love to do? u.m. (0.4) i >would have loved to play a little bit shorter?< that's for sure? but (0.5) um: (.) you know last year when i wasn't able to play? this is exactly the moments i missed. |
| | wdzięczność wobec widzowi | 17 s | i mean, without the energy? without the crowd? (0.6) this would have not been possible. and? um (0.8) I mean? to be honest? this is (.) this is like one of THE BEST moments in my career |
| | opowiadanie o rodzinie | 29,6 s | um when my brother used to play? i was always sitting next to him. and he always sings some songs. he sings some whitney houstons? he sings some .hhh (0.50 old school um r and b? |
| | miłość do tenisa jako motywacja do gry | 17,2 s | i mean, i'm here to play. (0.2) that's that's what i? ((scratching his eye)) that's what i love doing? i i don't know what it will end up? but i (.) i will give it my absolute BEST? like i always do? i: 'll i'll fight until the last moment? |
| Tematy fachowe | faktyczny opis gry, bez konkretnych terminów | 17 s | i was i was completely DONE (0.6) in the fourth set. i was (.) i was extremely tired? i think he was .hhh (0.4) fitter than me, even though i think he was cramping, i think i still (.) i still think he was in. ah, a better shape (.) and and the fifth said, i somehow (0.3) found it again |
| | konieczność regeneracji organizmu po meczu | 7,2 s | of course i have to recover (0.4) um after this physical match? but (0.5) um (0.3) yeah, i'll be ready |

W kontekście analizy czasu poświęconego na różne aspekty podczas wypowiedzi Alexandra Zvereva można wywnioskować, że dominującym elementem jest narracja związana z emocjami, odczuciami oraz osobistymi relacjami. Proporcje czasowe sugerują, że aż ok. 81% całkowitego czasu wypowiedzi zostało poświęcone na wyrażanie uczuć, osobistych doświadczeń i relacji z widownią, podczas gdy jedynie ok. 19% czasu zawodnik poświęcił na konkretne opisy związane z grą w tenisa. Także wypowiedzi o charakterze fachowym Zvereva nacechowane są emocjonalnie, w warstwie strukturalnej mają wydźwięk żargonowy (np. „I was completely DONE in the fourth set”).

Wywiad 4.

Wywiad pomeczowy z polskim tenisistą Hubertem Hurkaczem po zwycięstwie w pierwszej rundzie Australian Open 2022 nad Ego-rem Gerasimovem. Hurkacz zakończył turniej Australian Open 2022 na drugiej rundzie, przegrywając z Francuzem Adriano Mannarino. Wywiad trwa ok. 1 minutę i 35 sekund. Hubert Hurkacz notowany jest obecnie na 6. miejscu rankingu ATP (na dzień 8.08.2024), jest tenisistą znanym z mocnego serwisu i zagrań przy siatce, do których rzuca się całym ciałem, ryzykując upadkiem.

Tabela 4. Analiza wypowiedzi Huberta Hurkacza w wywiadzie pomeczowym

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|-------------------|------------------------|--------------|--|
| Tematy niefachowe | emocje, radość | 12,5 s | i know i can play better but i am happy to to to win this match and erm i can erm for sure improve in the next rounds |
| | żarty | 8,5 s | so i'm like okey .hhh yeah hopefully i don't break anything but i'm going for it this time. (laugh) |
| | podziękowania, uczucia | 5 s | thank you so much thank you for the a great support thank you so much guys i appreciat- |
| Tematy fachowe | mecz | 24,3 s | this match definitely had everthing i mean ee i had ups and downs and uh you know i have made to to go through this round and erm you know egor played some good tennis |
| | spektakularne zagranie | 12,2 s | i knew this passing shot was going in and there was a really good passing shot by by him so i knew i had to do something special to win this point (...) |
| | przeciwnik | 16 s | he's super experienced he has great return and he's very aggressive so definitely he can play great tennis and uh .hhh he had erm you know last years he was playing really good (cough) so it's definitely gonna be tough one |

Proporcje czasu, jakie Hubert Hurkacz poświęca tematami tenisowym w porównaniu do aspektów osobistych (żart, podziękowania, odczucia), są porównywalne. Stosunek czasu wyraża się jako ok. 56,5% na rzecz analizy tenisa do ok. 43,5% na rzecz pozostałych aspektów. A zatem Hubert Hurkacz równomiernie akcentuje zarówno tematy powiązane z tenisem, jak i elementy osobiste podczas przeprowadzanych wywiadów.

Wywiad 5.

Wywiad pomeczowy z Igą Świątek podczas turnieju wielkoszlemowym US Open 2023 w Nowym Jorku. Iga Świątek wygrywa w 3. rundzie z Kają Juvan, zawodniczką ze Słowenii, z którą się przyjaźni. Wywiad trwa ok. 2 minuty 48 sekund. Rok wcześniej Iga Świątek wygrała US Open, była już w tym czasie także trzykrotną mistrzynią turnieju wielkoszlemowego w Paryżu i nr. 1 rankingu WTA.

Tabela 5. Analiza wypowiedzi Igi Świątek w wywiadzie pomocowym

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|-------------------|----------------------------------|--------------|---|
| Tematy niefachowe | relacja z przeciwniczką | 29 s | (...) winning with my best friend it was literally like playing (.) you know against the sister because we know each other for so long she's my best friend |
| | odniesienie do osobistych odczuć | 58,5 s | it's i kind of have to learn (.) how to find more joy in (...) the best way to approach it is really embrace it and really you know >be proud and happy of your results (...) or me it's always like you know i'm looking to the future and i'm trying to do the best job |
| | wdzięczność względem zespołu | 10 s | i'm glad i have people in my team that kind of remind me of the good work that i'm doing, it's good to remember you know and appreciate like the whole you know process and the progress |
| Tematy fachowe | - | - | - |

Wypowiedzi Igi Świątek w języku angielskim podczas wywiadu pomeczowego są wyraźnie nacechowane emocjonalnie. Nie zawierają fachowych wyrażeń związanych z opisem przebiegu gry, poszczególnych technik czy taktyki. Tenisistka nawiązuje głównie do takich aspektów jak relacje z przeciwniczką, wewnętrzne odczucia, emocje oraz wyraża wdzięczność względem swojego zespołu. Analizując dane czasowe, cała wypowiedź zawodniczki poświęcona tematom odnoszącym się do emocji wynosi 97,5 sekundy.

Wywiad 6.

Wywiad pomeczowy z Polką Magdą Linette po wygranej z Francuzką Caroline Garcia w 4. rundzie Australian Open 2023. Wywiad trwa około 3 minuty 40 sekund. W turnieju Polka dotarła do półfinału, w którym przegrała z Białorusinką Aryną Sabalenką, zawodniczką nr 2 turnieju. Magda Linette notowana jest obecnie na 43. miejscu w rankingu WTA (8.08.2024).

Tabela 6. Analiza wypowiedzi Magdy Linette w wywiadzie pomocowym

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|-------------------|--|--------------|--|
| Tematy niefachowe | zawodniczka przyznaje, że jeszcze nie dotarło do niej to, co się wydarzyło | 10 s | .hhh i i don't really believe it s:::o .hhh i don't know .hhh i i still can't believe it really .hhh hhh i don't know what happened |
| | podziękowania dla publiczności | 9 s | THANK YOU .hhh yeah i'm (.) i'm speechless really .hhh i don't know what to say (.) i::: .hhh i don't want to say i didn't expect it (...) |
| | wyrażenie szczęścia i satysfakcji | 12 s | (...) and i'm glad that em i kind of like (.) found my game we actually all found what was i think missing and .hhh we really start putting thing together so i'm really happy about it |
| | podziękowania dla zespołu | 24 s | i have so many amazing people in my box. i also have lukasz there (so i'm) super thankful i had the pleasure to be with them on a tour so (.) it's special that they come and support me i really appreciate it |
| Tematy fachowe | wyrażenie przekonania o umiejętnościach swoich i przeciwniczki | 11 s | (...) coming on the court i i was confident how well i'm playing (.) but obviously she's s:::uch an amazing opponent (.) such a tough one and especially on a big stage (.) so i knew it's gonna be super tough (...) |
| | zachowanie podczas meczu i opis techniki gry swojej i przeciwniczki | 31 s | (...) otherwise she was really punishing me::: ? especially you could see it at the beginning (.) so once i picked up (.) (a little bit) on my serve then i was just really focusing (.) erm to stay really composed in my service gems (.) and just wait for my opportunities on her return games |
| | ogólny opis przygotowań do turnieju i pracy zespołu | 34 s | a:::nd we're working really hard and the:::n played as many tough matches (.) and practices as we could (.) .hhh and then i feel like at the end of last season i started really picking it up? |

Wypowiedź Polki jest emocjonalna, ale zawiera również elementy fachowe. Zawodniczka poświęca 42% wypowiedzi na aspekty niefachowe i 58% wypowiedzi na tematy związane z tenisem. Dokładnie analizuje zarówno swoją grę, jak i przeciwniczkę, choć przygotowania do turnieju omawia ogólnie, podkreślając wysiłek zespołu.

Wywiad 7

Ze względu na ogromny wpływ Novaka Djokovicia na rozgrywki tenisowe (największa liczba wygranych turniejów w historii tenisa) zdecydowaliśmy się przeanalizować kolejny wywiad z nim. Analizowany wywiad pomeczowy został przeprowadzony po wygranej Serba w półfinale Wimbledonu 2023 z Włochem Jannikiem Sinnerem. Djokoviciovi nie udało się jednak wygrać turnieju i w finale pokonał go Hiszpan Carlos Alcaraz. Wywiad trwa 4 minuty i 45 sekund.

Tabela 7. Analiza wypowiedzi Novaka Djokovicia w wywiadzie pomocowym (II)

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|-------------------|-------------------------------|--------------|---|
| Tematy niefachowe | słowa uznania dla przeciwnika | 9 s | but uhm, he has proven why he's you know one of the leaders of the next generation and uhm one of the best players in the world we have no-no doubt |
| | poczucie wdzięczności | 33 s | so it's uh, yeah, it's great to be part of the, this new generation, i love it |
| | żart | 6 s | sorry what was your question because i heard a hindrance part, hyhy |

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|----------------|--|--------------|--|
| Tematy fachowe | trudność gry | 17 s | semifinals it was always going to be very close, very tense match as it was the case you know three very close sets, i think the-the scoreline maybe doesn't- .hhh give the hhh the reality (...) |
| | przebieg gry, opis setów, sytuacje na boisku | 27 s | super close uhm .hhh you know, a set uhm third set could've gone, uhm, his way, he had fifteen forty and five four, and a couple of second serves and- you know he missed few shots and uhm allowed me to- to get into the tie break, uhm. |
| | temat związany z grą tenisową i karierą | 28 s | i'm inspired to play the tennis, that i, that i truly love you know obviously this sport has given me so much in my life to my family and my team, so i'm-i'm eternally grateful and i-i'll try to, try to be, uhm, i guess honest and uhm, uhm, i guess return the favor to this sport and play as much as i possibly can |
| | plany pomeczowe | 15 s | uhm, uhm, y:: both, rest and recovery and watching uhm .hhh the two hhh two top players uhm, go face to face and uhm, they're both playing great-great tennis so you know uhm, i'm gonna be enjoying it from my massage table |
| | presja mentalna podczas meczu | 4 s | yeah, just a lot of pressure, in the third especially, uhm, had my chances early on |

W wywiadzie z Novakiem Djokovicem ok. 65% czasu poświęcono aspektom związanym z analizą gry tenisowej, podczas gdy ok. 35% czasu poświęcono emocjom i uczuciom. Ten stosunek procentowy podkreśla priorytetowe traktowanie przez Djokovica analizy technicznej gry w kontekście jego wypowiedzi, przy równoczesnym uwzględnieniu aspektów emocjonalnych. Ponownie wypowiedzi fachowe Djokovica są w swojej strukturze bardzo kompleksowe.

Wywiad 8.

Wywiad pomeczowy z Włochem Jannikiem Sinnerem po jego wygranej w 3. rundzie Australian Open 2023 z Holendrem Jesperem De Jongiem. Włoch odpadł już w następnej rundzie turnieju po przegranej z Grekiem Stefanosem Tsitsipasem. Wywiad trwa ok. 2 minuty i 30 sekund. W momencie przeprowadzania wywiadu Jannik Sinner notowany był w pierwszej dziesiątce rankingu ATP. Jeszcze większa poprawa jego formy tenisowej przypadła na rok 2024, gdy został nr. 1 rankingu.

Tabela 8. Analiza wypowiedzi Jannicka Sinnera w wywiadzie pomocowym

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|-------------------|--|--------------|---|
| Tematy niefachowe | poczucie wdzięczności | 3 s | obviously thanks so much for the support (0.2) which means a lot to me, and obviously without you it was today quite impossible so thank you so much |
| | relacje z przeciwnikiem, życzenia powodzenia | 16 s | i know him very well. we are we, we are good friends? we obviously practice a lot together so i wish him all the best? i know he was out for quite a while eh (0.3) because he had eh some physical problems (.) so i wish him all the best for the rest of the season |
| | uznanie dla trenera | 28 s | yeah um (.) darren? ((laughs)) um: his family is also here so it's very nice to (0.2) to have him here? eh obviously he is (.) very important p:art (.) for my team? um but i think the most important thing is that he (0.4) .hhh he fits |
| Tematy fachowe | trudność meczu i szczególności setów | 39 s | yeah? um, ((laughs)) as i said, u:m? the first two sets i think he was playing very well. um me tactically? (.) um (0.7) i went on court with one tactic then i: i had to change a little bit: i: umm, (0.6) obviously (0.5) um, going a little bit more to his backhand, but (.) |

Podsumowując, Sinner w wywiadzie poświęcił znaczną część czasu na analizę techniczną gry podczas meczu (około 45%), czas poświęcony wypowiedziom dotyczącym emocji i osobistym refleksjom to około 55% wypowiedzi. W części niefachowej zauważalna jest większa rozpiętość tematyczna wypowiedzi.

Wywiad 9.

Wywiad pomeczowy z Białorusinką Aryną Sabalenką po jej wygranej z Polką Magdą Linette w półfinale Australian Open 2023. Wywiad trwa ok. 3 minuty. Pierwszego seta Sabalenka wygrała nieznacznie – 7:6, drugiego 6:2 i zapewniła sobie awans do finału rozgrywek, a następnie wygrała go z Kazażką Jeleną Rybakina. Aryna Sabalenka to 2. zawodniczka rankingu WTA w 2023.

Tabela 9. Analiza wypowiedzi Aryny Sabalenki w wywiadzie pomocowym

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|-------------------|---|--------------|---|
| Tematy niefachowe | wyrażenie emocji (radość z wygranej, podekscytowanie kolejnym meczem) | 13 s | erm (.) i'm (.) super happy hhh .hhh super happy that i was able to .hhh (.) to get this win hhh |
| | podziękowanie dla publiczności i zachwyty nad atmosferą | 24 s | i'm just (0.5) super happy right now and guys (.) thank you so much for stay- .hhh (applaus) STAY LATE TONIGHT AND SUPPORT US (short laugh) (1) .hhh THANK YOU (0.3) atmosphere was unbelievable... |
| | żarty | 8 s | i don't know (.) thank you (.) i- i mean i've got good genetics i guess |
| | wypowiedzi na temat własnej gry | 22 s | ah: yeah (.) aa- i would say that i didn't start really well and then on the tiebreak i- .hhh hhh yeah (.) i kind of find my rhythm (0.3) an.: (.) just y:: start trusting myself (0.2) szs- start going for the shots an- y:: .hhh yeah (0.5) was (0.4) was great (0.7) tennis: (0.5) for me (0.4) on the tiebreak |
| | wypowiedzi na temat przeciwniczek | 16 s | .hhh well um hhh (0.4) she's an amazing player .hhh she's (.) playing great tennis (.) super aggressive and >she already got one grand slam so she< kind of (.) >had this experience playing the final< .hhh an: (...) |

W wywiadzie pomeczowym Aryna Sabalenka poświęciła 46% czasu tematom fachowym i 54% czasu tematom niefachowym. Można zatem zauważyć dość równomierne proporcje czasowe między tematami fachowymi a niefachowymi, z tendencją do poruszania tematów niefachowych. Wypowiedzi fachowe cechują się prostymi strukturami i nacechowaniem emocjonalnym („great tennis”, „great battle” itp.).

Wywiad 10.

Wywiad pomeczowy z Białorusinką Wiktoryją Azaranką po jej wygranej z Madison Keys w 3. rundzie Australian Open 2023. Zawodniczka w turnieju dotarła do półfinału, w którym odpadła po starciu z Kazażką Jeleną Rybakiną. Wywiad trwa ok. 2 minuty. Azaranka jest jedną z najbardziej doświadczonych zawodniczek w rozgrywkach, obecnie sytuującą się na 19 pozycji w rankingu WTA (8.08.2024). Była jednak numerem 1 tenisowych rozgrywek oraz wygrała dwa turnieje wielkoszlemowe.

Tabela 10. Analiza wypowiedzi Wiktorji Azaranki w wywiadzie pomoczym

| Rodzaj tematu | Treść wypowiedzi | Czas trwania | Przykład |
|-------------------|----------------------------------|--------------|--|
| Tematy niefachowe | osobiste relacje z przeciwniczką | 6 s | she's a great player she's a great friend and um (.) hhh i'm sure we're gonna play some more matches we're always playing (soft) matches so it's never easy |
| | rozmowa o hobby i czasie wolnym | 49 s | photography has been one of them (.) and um riding my bike electric bike around the Melbourne city it's uh pretty fun i i hate taking cars so (.) there's like sometimes i ride with my bike and people are like oh it's azarenko (and yeah) |
| | żarty | 15 s | oh uh (.) well (.) if i play maria i'm gonna go get some greek food to get some mo jojo (.) and uh (0.2) a the other player i don't know so i'll have to do my homework and watch the match but (.) honestly i just wanna focus on myself (.) enjoy being out here (.) keep fighting for every point (...) |
| Tematy fachowe | podziękowania dla widzów | 5 s | (...) thank you guys for coming out um (.) it's it's all of motivation here yeah |
| | analiza formy przeciwniczki | 14 s | <um yeah i mean uh (.) madison's been playing really well from the beginning of the year (.) she played semi-final last year so i know she's quite comfortable >she had a lot of success here in australia< and she co she came out firing you know from all corners (...) |
| | analiza własnej gry | 45 s | (...) and i (.) i felt like i was just rushing a little bit too much i i couldn't really get into the rhythm and (.) uh i'm very glad that i was just fi trying to fight for every point i tried to find my rhythm (.) turn the match around and um (.) it worked really well but (...) |

Zawodniczka poświęca mniej więcej tyle samo czasu tematom fachowym (44%, analiza gry i rozmowa o dyspozycji przeciwniczek), jak i niefachowym (56%, żarty czy rozmowa o hobby). Mimo to również można zauważyć skłonność do poruszania tematów niefachowych w szerszym spektrum tematycznym niż ma to miejsce w obszarze fachowym.

7. Wnioski

Przechodząc do podsumowania powyższych analiz wywiadów pomeczowych, można zauważyć tendencję zawodników do wypowiadania się na tematy niezwiązane konkretnie z tenisem i techniką gry, i skupianiu się na swoich emocjach, przeżyciach, podziękowaniach i kwestiach osobistych, które w ramach niniejszego badania uznano za tematy niefachowe. Stosunek procentowy czasu wypowiedzi o tematach fachowych do tematów niefachowych przedstawiono w tabeli 11.

Tabela 11. Stosunek procentowy czasu wypowiedzi o tematach fachowych do tematów niefachowych

| Zawodnik | Czas wypowiedzi poświęcony tematom fachowym w % | Czas wypowiedzi poświęcony tematom niefachowym w % |
|--------------------|---|--|
| Novak Djokovic (1) | 41 | 59 |
| Shuai Zhang | 25 | 75 |
| Alexander Zverev | 19 | 81 |
| Hubert Hurkacz | 56,5 | 43,5 |
| Iga Świątek | 0 | 100 |
| Magda Linette | 58 | 42 |
| Novak Djokovic (2) | 65 | 35 |
| Jannick Sinner | 45 | 55 |
| Aryna Sabalenka | 46 | 54 |
| Wiktoryja Azaranka | 44 | 56 |

Bez wątpienia można zatem stwierdzić, iż większość tenisistów, którzy byli podmiotem badania, odnosiła się w swoich wypowiedziach do tematów niezwiązanych konkretnie z tenisem, skupiała się raczej na własnych odczuciach, emocjach, bądź podziękowaniach. Troje tenisistów poświęciło w swoich wypowiedziach minimalnie więcej czasu tematom fachowym. Ciekawym przypadkiem okazała się także Iga Świątek, zawodniczka nr 1 światowego rankingu, której wypowiedzi były wyłącznie opisem własnych emocji, odczuć, osobistych relacji z przeciwniczką bądź wyrażeniem wdzięczności względem zespołu. Iga Świątek nie odniosła się wcale do tematów związanych z tenisem. Nie zaobserwowałyśmy zatem korelacji między jakością gry (nr 1) a fachowością wypowiedzi.

Tabela 12. Najczęściej podejmowane tematy przez tenisistów w wywiadach pomeczowych

| Tematy niefachowe | Tematy fachowe |
|--|---|
| żarty gratulacje dla przeciwnika wewnętrzne przeżycia i emocje (np. radość) podziękowania dla kibiców i zespołu kwestie osobiste (np. relacja z rodzicem czy przeciwnikiem, gust muzyczny) | dyspozycja zawodnika i jego przeciwnika technika zawodnika i jego przeciwnika opisu przebiegu meczu |

W tabeli 12. przedstawiono najczęściej podejmowane tematy w wywiadach pomeczowych. Widoczna jest większa różnorodność tematów niefachowych. Naturalnie należy wziąć pod uwagę, że sposób, w jaki odpowiada zawodnik, często jest uwarunkowany pytaniem zadany mu przez dziennikarza. W toku analizy transkrypcji zaobserwowano także tendencję tenisistów do unikania odpowiedzi na pytania (np. omisje wypełniane śmiechem), czy skupiania się na aspektach bardziej osobistych (np. wywiad z Shuai Zhang). To zjawisko ukazało, że komunikacja tenisistów w języku

angielskim jako języku obcym ma raczej charakter niefachowy, jeśli wziąć pod uwagę tematyczny wskaźnik fachowości. Należy jednak podkreślić, że stosunek wypowiedzi fachowych do niefachowych często zależy od indywidualnych cech charakteru tenisisty i trudno tu mówić o jednoznacznej tendencji; co więcej, granice między fachowością i niefachowością są płynne. Na przykład Novak Djoković mówił także o tematach niefachowych, używając terminologii tenisowej. W innych przypadkach tenisści jednak często wypowiadali się o tenisie, nie używając terminów typowo fachowych. Niemniej aspekt badania cech indywidualnych graczy nie był przedmiotem niniejszej analizy, ale może być inspiracją dla kolejnych badań o podobnej tematyce.

8. Zakończenie

Celem niniejszego badania była odpowiedź na pytanie o fachowość medialnych wypowiedzi tenisistów posługujących się językiem angielskim jako obcym w wywiadach pomeczowych. Pomiar czasowy wypowiedzi klasyfikowanych według tematycznego wskaźnika fachowości pokazał, że wypowiedzi tenisistów mają raczej charakter niefachowy, co nie zawsze oznacza brak użycia terminologii tenisowej. I odwrotnie, stosowanie terminologii tenisowej nie zawsze równoznaczne jest z fachowością tematyczną wypowiedzi. Są to wnioski nieoczywiste z punktu teorii o roli terminologii w języku fachowym i w naszym przekonaniu mogą stanowić ciekawy punkt wyjścia dla dalszych badań nad fachowością komunikacji.

Badanie fachowości wyrażeniowej tenisistów mówiących w języku angielskim jako języku obcym posiada potencjał do zastosowania w różnych dziedzinach. Przede wszystkim zrozumienie specyfiki komunikacji tenisistów, zarówno pod względem tematycznym, jak i społecznym, pozwala na skuteczniejsze kształtowanie przekazu marketingowego, dostosowanego do preferencji i oczekiwań grupy docelowej (np. kibice, sponsorzy). Warto również zauważyć, że badania nad fachowością wyrażeniową, połączone z analizą innych

identyfikatorów fachowości, np. identyfikatorów społecznych czy kulturowych, poszerzyłyby obecną perspektywę badawczą. Kombinacja różnych identyfikatorów zdefiniowanych przez Baumanna (1992) pozwala bowiem na pełniejsze zrozumienie kontekstu komunikacyjnego, które może być wykorzystane w dziedzinie reklamy i public relations.

Badania nt. komunikacji w wywiadach pomeczowych w języku angielskim jako języku obcym mogą także znaleźć zastosowanie w obszarze filmów i literatury popularnej. Realistyczne oddanie mowy tenisistów, uwzględniające ich charakterystyczny język fachowy, aspekty emocjonalne oraz sposób wypowiedzi mogą sprawić, że film stanie się bardziej autentyczny. Dodatkowo w literaturze popularnej analiza fachowości wyrażeniowej tenisistów może dostarczyć pisarzom inspiracji do tworzenia wiarygodnych postaci oraz dialogów. Wprowadzenie utartych zwrotów i wyrażen związanych z tenisem lub, tak jak wyniknęło z naszego badania, ich brak i skupienie się na sferze emocjonalnej może sprawić, że opowieści sportowe nabiorą autentycznego charakteru, zwiększając atrakcyjność dla czytelników.

Rozszerzenie badań na rolę dziennikarzy w procesie komunikacji z tenisistami jest fascynującym kierunkiem dalszych analiz. Naukowcy mogą zająć się zagadnieniami związanymi z przygotowaniem dziennikarzy do rozmów z tenisistami, ich świadomością kontekstu oraz wpływem ich pytań na fachową komunikację.

Bibliografia

- Baumann, Klaus, Dieter (1992): Die Fachlichkeit von Texten als eine komplexe Vergleichsgröße. [w:] Baumann, Klaus, Dieter (red.). *Kontrastive Fachspracherforschung. Forum für Fachsprachen-Forschung* 20. Tübingen: Narr. Str. 29–48.
- Baumann, Klaus, Dieter (1996): Fachtextsorten und Kognition – Erweiterungsangebot an die Fachsprachenforschung. [w:] Kalverkämper, Hartwig, Baumann, Klaus, Dieter. (red.). *Fachliche Textsorten*. Tübingen: Narr. Str. 355–388.

- Błażek, Agnieszka (2018): *Einheit in Vielfalt: der Bologna-Prozess. Fachlexikologische und fachkommunikative Aspekte*. Berlin: Frank & Timme Verlag.
- Błażek, Agnieszka (w druku). Tłumacz między literackością a fachowością. Na podstawie tłumaczenia reportażu tenisowego Davida Fostera Wallace'a na język polski (tłum. Jolanta Kozak). *Rocznik Przekładoznawczy*. 19.
- Gläser, Rosemarie (1992): *Aktuelle Probleme der anglistischen Fachtextanalyse*. Frankfurt a. M.: Verlag Peter Lang.
- Grochala, Beata (2021): Język sportu w perspektywie mediolingwistycznej. *Poradnik Językowy*. 4. Str. 7–18.
- Grucza, Sambor (2013): *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe. Instytut Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej.
- Kalverkämper, Hartwig (1990): Der Einfluß der Fachsprachen auf die Gemeinsprache. [w:] Stickel, Gerhard (red.): *Deutsche Gegenwartsprache. Tendenzen und Perspektiven*. Berlin–New York: de Gruyter. Str. 88–133.
- Knobloch, Clemens (1998): Grundlegende Begriffe und zentrale Fragestellungen der Text- linguistik, dargestellt mit Bezug auf Fachtexte. [w:] Hoffmann, Lothar, Hartwig Kalverkämper, Herbert Ernst Wiegand (red.): *Fachsprachen*. Berlin–New York: de Gruyter. Str. 443–456.
- Schmidt, Vasco, Alexander (2003): *Grade der Fachlichkeit in Textsorten zum Themenbereich Mathematik*. Berlin: Weidler Buchverlag.
- Taborek, Janusz (2012): The language of sport: Some remarks on the language of football. [w:] Lankiewicz, Hadrian, Wąsikiewicz-Firlej, Emilia. *Informed teaching – premises of modern foreign language pedagogy*. Piła: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica. Str. 239–255.
- Tworek, Artur (2000): Język sportu – próba definicji (analiza języka polskiego i niemieckiego). [w:] Szpila, Grzegorz (red.): 2000. *Język a komunikacja 1: Język trzeciego tysiąclecia*. Kraków: Tertium. Str. 331–340.

Netografia:

<https://www.atptour.com/en> [dostęp: 29.01.2024].

<https://www.wtatennis.com/> [dostęp: 29.01.2024].

<https://www.youtube.com/watch?v=Cv1DjA7Xzcc> [dostęp: 29.01.2024].

<https://www.youtube.com/watch?v=izGzIMhGvaE> [dostęp: 29.01.2024].

<https://www.youtube.com/watch?v=5Y1vuq6UnfM> [dostęp: 29.01.2024].

<https://www.youtube.com/watch?v=78jjMV-CME8> [dostęp: 29.01.2024].

<https://www.youtube.com/watch?v=b4ZmxfY-7Vo&t=19s> [dostęp: 29.01.2024].

<https://www.youtube.com/watch?v=3t7tyiXMhNc> [dostęp: 29.01.2024].

https://www.youtube.com/watch?v=Q_4jVZrjTug [dostęp: 29.01.2024].

<https://www.youtube.com/watch?v=PH7XHQoQbT0> [dostęp: 29.01.2024].

<https://www.youtube.com/watch?v=STZuT3k3dt8> [dostęp: 29.01.2024].

<https://www.youtube.com/watch?v=B9qt7SC0sIE> [dostęp: 29.01.2024].

Edyta Kozak
Poznań

Różnorodne podejścia do naukowego opisu terminologii ekologicznej języka rosyjskiego: między tradycjonalizmem a innowacyjnością

Diverse approaches to the scientific description of the ecological terminology of the Russian language: between traditionalism and innovation

Abstract

The article is devoted to various approaches to the scientific description of the ecological terminology of the Russian language. There are two possible approaches to the question of lexicological and lexicographic elaboration of ecological vocabulary: traditional ones, expressed in the development of stereotypical terminological dictionaries that do not reflect the richness of the ecological lexicon of the Russian language, and innovative ones proposed by researchers who go beyond the schematism of traditional dictionaries and present bold research concepts. The article compares the two approaches and draws attention to the need to find a balance between proven dictionary-making methods and new ideas, such as dividing the vocabulary into different groups taking prototype theory into account or unifying the meanings of terms, increasing clarity and precision in communication.

1. Wstęp

Artykuł poświęcony jest różnorodnym podejściom do naukowego opisu terminologii ekologicznej języka rosyjskiego. W kontekście

dogłębiającego się kryzysu klimatyczno-ekologicznego, rosnącej świadomości społeczeństw w tym zakresie oraz dynamicznych zmian w dziedzinie nauk ekologicznych konieczne staje się tworzenie terminów i słownictwa odzwierciedlających nową rzeczywistość. W języku rosyjskim obserwuje się pilną potrzebę aktualizacji leksyki związanej z ekologią, aby lepiej odpowiadała współczesnym realiom. W tekście chciałabym przedstawić dwojakie podejście do kwestii leksykologicznego i leksykograficznego opracowania słownictwa z zakresu ekologii. Z jednej strony istnieje podejście tradycyjne, wyrażające się w opracowaniu stereotypowych słowników terminologicznych, które nie odzwierciedlają bogactwa leksyki ekologicznej języka rosyjskiego. Z drugiej strony coraz częściej obserwuje się podejście nowatorskie proponowane przez badaczy wykraczających poza schematyzm tradycyjnych słowników i przedstawiających śmiało koncepcje badawcze. Zwrócona zostanie uwaga na potrzebę znalezienia równowagi między sprawdzonymi metodami tworzenia słowników a nowymi pomysłami, takimi jak podział słownictwa na różne grupy z uwzględnieniem teorii prototypów czy ujednoczenie znaczeń terminów, zwiększające klarowność i precyzję w komunikacji. W artykule skoncentruję się na porównaniu obu podejść, podkreślając konieczność szybkiej adaptacji terminologii ekologicznej do zmieniających się potrzeb społecznych i naukowych.

2. Podejście tradycyjne

W tworzeniu słowników terminologicznych w Rosji dominuje podejście tradycyjne. Taki wniosek nasuwa się po analizie siedmiu słowników terminologicznych, poświęconych leksyce związanej z ekologią i ochroną przyrody. Są to kolejno:

- Словарь терминов и понятий, связанных с охраной живой природы (Rejmers 1982),
- Краткий словарь-справочник по охране природы (Malaševič 1987),
- Словарь-справочник по экологии (Sytnik 1994),

- Словарь экологических терминов и понятийпод (Protasov 1997),
- Экология и охрана природыавторства (Snakin 2000),
- Словарь-справочник терминов по экологии и охране природ: Учебное пособие (Ibragimova 2012),
- Словарь терминов по экологии (Šadže 2016).

Analiza słowników miała charakter czasochłonny i wieloetapowy. Pierwszym krokiem było opracowanie listy około 300 jednostek leksykalnych, które najczęściej występują w przestrzeni internetowej (w tym na blogach, stronach internetowych oraz w dokumentach ONZ) i odnoszą się do zagadnień związanych z ekologią oraz ochroną środowiska. Następnie dokonano weryfikacji, czy dany termin znajduje się w co najmniej jednym ze słowników, co umożliwiło wyodrębnienie terminów, które nie zostały uwzględnione w żadnym z analizowanych słowników. Kolejnym etapem była konfrontacja poszczególnych słowników. Analiza uwzględniała ich strukturę, liczbę zawartych terminów, specyficzne cechy każdego z nich oraz różnice między poszczególnymi słownikami. Celem tej porównawczej analizy było nie tylko zidentyfikowanie podobieństw, ale także ocena, czy w Rosji istnieje określony schemat lub tendencja w procesie tworzenia słowników terminologicznych.

Najstarszy z przeanalizowanych słowników został wydany w 1982 roku, natomiast najnowszy w 2016. Słowniki są w ogólnym zarysie do siebie podobne pod względem struktury, jednak warto podkreślić, że niektóre mają swoje cechy charakterystyczne. Na przykład słownik V.F. Protasova zawiera rozdział poświęcony opisowi stanowienia norm państwowych w Rosji oraz wykaz dokumentów rządowych, odnoszących się do ochrony różnych elementów przyrody, natomiast V.V. Snakin w swoim słowniku kładzie szczególny nacisk na główne źródła zanieczyszczeń naszej planety, ponadto jego słownik zawiera obszerną listę skrótów (w dwóch językach – w języku rosyjskim i angielskim) terminów i nazw organizacji zajmujących się ochroną środowiska oraz opisy różnych powiązanych z nimi organizacji, instytucji, konwencji, porozumień itp. W słowniku K.K. Ibragimovej również znajduje się lista organizacji, programów i konwencji, ale nie jest tak obszerna

jak lista V.V. Snakina. Jednak w swoim słowniku K.K. Ibragimova przedstawia biografie naukowców związanych z początkiem ekologii, jej prekursorów oraz ukazuje ich wpływ na rozwój tej dyscypliny naukowej. Słowniki V.V. Snakina, K.K. Ibragimowej i A.E. Šadže wzbogacone są o etymologię słów obcego pochodzenia.

Słowniki mają bardzo schematyczną strukturę – terminy uporządkowane są alfabetycznie bez podziału na grupy tematyczne, jedynie w słowniku Šadže terminy podzielone zostały na dwie grupy: ekologia ogólna (nauka teoretyczna) oraz ochrona przyrody i ekologia stosowana, po hasle słownikowym podana jest krótka definicja, żaden ze słowników nie posiada jednak charakterystyki akcentacyjnej i gramatycznej. Informacja ta jest bardzo istotna w przypadku zapożyczeń, nowych słów lub wyrazów wysokospecjalistycznych, które zwykle nie są powszechnie używane.

Słowniki różnią się ilością zawartego materiału. Wyjaśnione w nich terminy odnoszą się do różnych dziedzin nauki, co wynika z powiązania ekologii z innymi dyscyplinami. Najobszerniejszy z nich zawiera ponad 5000 haseł, natomiast najwęższy nieco ponad 500. Istotny jest fakt, że żaden ze słowników nie zawiera jednak definicji pozornie podstawowych pojęć związanych z ekologią i ochroną środowiska, np. *globalne ocieplenie* czy *mikroplastik*. Jest to zaskakujące, ponieważ np. termin *globalne ocieplenie* zyskał popularność w latach 80. i był powszechnie używany w środkach masowego przekazu, a także przez naukowców i dopiero na początku XXI wieku zaczęto odchodzić od jego stosowania, zastępując go terminem *zmiany klimatu* itp. Nieco inaczej sprawa wygląda z terminem *mikroplastik*, który według niektórych źródeł, w nauce był w obiegu już w 1974 roku, jednak pierwszy raz w pracy naukowej został użyty przez profesora Richarda Thomsona w 2004 roku. Ekologia jest nauką szybko rozwijającą się, pojawia się mnóstwo nowego słownictwa, którego nie znajdziemy w omawianych słownikach¹. W przypadku najstarszych słowników jest to zrozumiałe – powstały one w XX wieku, a wiele terminów pojawiło się już po ich

¹ Świadczą o tym wyniki własnych badań nad nową leksyką z zakresu ekologii i ochrony przyrody w języku rosyjskim, przedstawione w obronionej w lipcu 2024 roku nieopublikowanej pracy magisterskiej: Kozak (2024).

opublikowaniu. Jednak nawet wydawnictwo z 2016 roku nie zawiera wyjaśnień do takich powszechnie używanych słów, jak *biodegradowalny*, *ekolog*, *wegetarianizm*. Wszystkie zawierają podstawowe pojęcia, które są kluczowe dla zrozumienia problemów naszej planety, jednocześnie powielają swoją zawartość (często w wykazie literatury użytej do tworzenia słownika są podane wcześniejsze publikacje), autorzy nie wprowadzają nowych pojęć istotnych dla zrozumienia omawianego tematu. Tak więc przeanalizowane słowniki terminologiczne obejmują pewnego rodzaju bazę leksykalną, jednocześnie nie odpowiadają one potrzebom współczesnego czytelnika i należy je aktualizować.

3. Podejście nowatorskie

W opozycji do tradycyjnego podejścia leksykograficznego postulowane jest wspomniane na początku podejście nowatorskie, prezentowane przez badaczy na łamach artykułów naukowych. Saparova w swoim tekście (2023) podkreśla, że w języku rosyjskim oprócz słów związanych z ekologią i używanych od dawna np. *las*, *rzeka*, *odpady*, pojawiają się też nowe słowa, np. *ślad ekologiczny*, *energia słoneczna*. Wskazuje na posiadanie przez słownictwo ekologiczne języka rosyjskiego określonych cech, m.in.:

- polisemia (niektóre wyrazy mają różne znaczenia w różnych kontekstach, dlatego w celu prawidłowego i precyzyjnego użycia słownictwa należy wziąć pod uwagę kontekst i znaczenie tego terminu w danym kontekście),
- ciągła aktualizacja,
- poszerzanie się bazy leksykalnej.

Autorka podkreśla również, że znajomość tego słownictwa ma ogromne znaczenie nie tylko z tego względu, że służy zwiększeniu świadomości ekologicznej społeczeństwa i zwróceniu uwagi na problemy środowiskowe, ale również dlatego, że ma ono szerokie zastosowanie w nauce, polityce, edukacji, ekonomii, mediach masowych i jego nieznanomość powoduje trudności w zrozumieniu bieżących komunikatów medialnych. Jednocześnie słownictwo to jest inte-

gralną częścią współczesnego języka rosyjskiego i odzwierciedla rosnące zainteresowanie i świadomość problemów ekologicznych w społeczeństwie. Pozwala na precyzyjne i jasne wyrażanie oraz omawianie zagadnień środowiskowych, zrównoważonego rozwoju i ochrony zasobów naturalnych.

Na szczególną uwagę zasługuje propozycja metodologiczna przedstawiona przez Čvâginę w artykule *Ěkologiĉeskaâ leksika ruskogo âzyka* (Čvâgina 2016) poświęconemu analizie słownictwa ekologicznego i określeniu jednostek leksykalnych wchodzących w skład leksyko-semantycznego pola słowa *ekologia*. Nawiązując do teorii prototypów Eleanor Rosch (1977), autorka dokonuje podziału słownictwa na cztery grupy: jądro, bliskie peryferia, dalekie peryferia i skrajne peryferia, wydziela podgrupy w obrębie grup i podaje przykłady terminów wchodzących w skład poszczególnych podgrup, bez wyjaśnienia ich znaczenia:

- jądro to jednostki leksykalne dobrze znane, istotne komunikatywnie i społecznie, odnoszące się do ekologii społecznej i stosowanej; wydzielone zostały dwie podgrupy: *sprzeczności między społeczeństwem a środowiskiem* (np. *одноразового потребления, деградация природной среды*) oraz *działalność człowieka na rzecz środowiska* (np. *экологическая экспертиза/прогнозирование/моделирование, природопользователь*);
- bliskie peryferia obejmują rzadziej spotykane pojęcia ekologii społecznej i stosowanej; podgrupy: *zanieczyszczenie środowiska* (np. *аридизация климата, нефтяная плёнка*), *technologie oszczędzające zasoby naturalne* (np. *безотходная (малоотходная) технология, реутилизация (переработка) отходов производства*),
- dalekie peryferia obejmują ogólne pojęcia z zakresu geoeologii i bioekologii; wydzielone zostały trzy podgrupy: *struktura Ziemi* (np. *биосфера: живое, биогенное, косное, биокосное вещество*), *ekosystemy* (np. *виды экосистем: микроэкосистема, мезоэкосистема, макроэкосистема, глобальная экосистема (биосфера Земли)*) i *środowisko naturalne* (np. *среда обитания/местообитание*);

- skrajne peryferia, do których zaliczają się terminy wysoce wyspecjalizowane, podzielone zostały na trzy podgrupy: *czynniki środowiskowe* (np. *абиотические факторы: климатические, эдафические (почвенные), гидрографические (водной среды), цикл biologiczny* (np. *биогенная миграция атомов химических)* oraz *przetrawianie organizmów* (np. *гетеротермия, анабиоз*).

Autorka przedstawia śmiało i nowatorskie podejście do kategoryzacji słownictwa ekologicznego. Jako pierwsza dokonuje podziału słownictwa, różnicując leksykę prototypową i peryferyjną, jej podział jest zrozumiały i przejrzysty i może być stosowany przy tworzeniu nowoczesnych słowników terminologicznych. Autorzy istniejących słowników terminologicznych dotyczących ekologii i ochrony środowiska w Rosji nie stosują podziału słownictwa na grupy, ograniczając się jedynie do uporządkowania terminów w porządku alfabetycznym. Zastosowanie odpowiedniego podziału tematycznego z pewnością ułatwiłoby wyszukiwanie terminów oraz przyczyniłoby się do lepszego zrozumienia istoty poszczególnych zagadnień.

Ostatnimi badaczkami, na których dorobek chcę zwrócić uwagę, są G.S. Egorova i A.A. Okolelova. Autorki w artykule *Monosemantizacii ekologičeskich terminov* (Egorova, Okolelova 2009) na wstępie sygnalizują, że brak jednoznaczności w interpretacji pojęć komplikuje myślenie naukowe, wymianę informacji w nauce i utrudnia rozwój ekologii. Dodatkowo, niepełne zrozumienie terminów, które w konsekwencji prowadzi do złego ich używania, można zaobserwować w wypowiedziach polityków i środkach masowego przekazu, gdzie pojawia się chociażby sformułowanie „zła ekologia” (ekologia jest nauką, nie może być zła lub dobra). Dodatkowo autorzy zwracają uwagę, że tworzenie słowników terminologicznych z zakresu ekologii wymaga poważnego traktowania terminów i podawania precyzyjnych definicji. Podkreślają, że obecne słowniki mają wspólne mankamenty:

- jednokierunkowość i jednoprofilowość;
- jednowymiarowe definicje, uwzględniające jedynie autorskie rozumienie terminów (autorzy uważają, że jeżeli termin posiada wiele znaczeń, konieczne jest ich podawanie bądź sygnalizowa-

- nie, a nie tylko wybór jednego znaczenia, oraz należy wskazywać ekologiczny aspekt stosowania tych terminów);
- niedostateczne odwołania do dokumentów rządowych, w których stosowana jest specjalistyczna terminologia, co wymaga ujednolicenia.

Zdaniem autorów ujednolicenie znaczeń terminów zwiększy klarowność i precyzję w komunikacji, niwelując tym samym nieporozumienia lub błędne zrozumienie drugiego człowieka.

4. Podsumowanie

Oba podejścia do opracowania leksykologicznego i leksykograficznego słownictwa ekologicznego różnią się od siebie. Istniejące słowniki terminologiczne języka rosyjskiego, odnoszące się do ekologii i ochrony przyrody przedstawiają sobą podejście tradycyjne. Są one schematyczne, autorzy porządkują terminy alfabetycznie bez podziału na grupy tematyczne, po hasła słownikowym podana jest krótka definicja, dodatkowo autorzy niechętnie włączają do słowników nowe pojęcia. Idealnym wyjściem byłoby znalezienie pewnej równowagi i połączenie podejścia tradycyjnego i nowatorskiego. Przy tworzeniu słowników terminologicznych słownictwa ekologicznego pożądane byłoby podawanie charakterystyki gramatycznej i akcentacyjnej słów, co znacznie ułatwiłoby jednoznaczne posługiwanie się tym słownictwem. Konieczne jest uwzględnienie nowych terminów i pojęć związanych z ekologią, które pojawiły się wraz z rozwojem nauki oraz zmieniającymi się realiami społecznymi i ekologicznymi. Tworzenie słowników powinno uwzględniać zarówno tradycyjne, jak i nowe terminy, aby zapewnić ich kompleksowość i aktualność. Ponadto warto zwrócić uwagę na kwestię ujednolicenia znaczeń terminów, co z pewnością znacząco wpłynęłoby na efektywność stosowania jednostek leksykalnych w debacie naukowej i publicznej o problemach ekologicznych i opisywania rzeczywistości. W tworzonych w przyszłości słownikach warto byłoby uwzględnić podział słownictwa na prototypowe (bazowe) i peryferyjne (specjalistyczne). Jednak aby taki podział był miarodajny, należałoby przeprowadzić

konieczne konsultacje z ekspertami z różnych subdyscyplin ekologii i pokrewnych dziedzin. Dopiero takie podejście zapewni stworzenie kompleksowego, aktualnego i użytecznego słownika terminologicznego z zakresu ekologii w języku rosyjskim.

Bibliografia

Słowniki

- Ibragimova, Kadriâ Kamilevna (2012): *Slovar'-spravočnik terminov po èkologii i ohrane prirody: Učebnoe posobie*. Kazan': Otečestvo.
- Malaševič, Evgenij Vasil'evič (1987): *Kratkij slovar'-spravočnik po ohrane prirody*. Moskva: Uradžaj.
- Protasov, Vitalij Fëdorovič (1997): *Slovar' èkologičeskich terminov i ponâtij*. Moskva: Finansy i statistika.
- Rejmers, Nikolaj Fëdorovič (1982): *Slovar' terminov i ponâtij, svâzannyh s ohranoj živoj prirody*. Moskva: Nauka.
- Šadže, Aminet Erestemovna (2016): *Slovar' terminov po ekologii*. Majkop: Federal'noe gosudarstvennoe bûdžetnoe obrazovatel'noe učreždenie vysšego professional'nogo obrazovaniâ „Majkopskij gosudarstvennyj tehnologičeskij universitet”.
- Snakin, Valerij Viktorovič (2000): *Èkologiâ i ohrana prirody*. Moskva: Academia.
- Sytnik, Konstantin Merkur'evič (1994): *Slovar'-spravočnik po ekologii*. Kiev: Naukova dumka.

Prace naukowe

- Čvâgina, Tat'âna Vladimirovna (2016): „Èkologičeskaâ leksika russkogo âzyka”. *Vestnik Voroženskogo gosudarstvennogo universiteta* № 2. URL: <http://www.vestnik.vsu.ru/pdf/phylolog/2017/02/2017-02-17.pdf> [dostęp: 6.04.2024].
- Egorova, Galina Sergeevna; Okolelova, Alla Aronovna (2009): „Monosemantizacii èkologičeskich terminov”. *Izvestiâ Nižnevolžskogo agrogo-sudarstvennogo kompleksa* № 4. URL: <https://cyberleninka.ru/article/n/monosemantizatsii-ekologicheskich-terminov/viewer> [dostęp: 6.04.2024].
- Kozak, Edyta (2024): *Sovremennaâ èkologičeskaâ terminologiâ russkogo âzyka v leksikografičeskom aspekte*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza [nieopublikowana praca magisterska].

- Rosch, Eleanor (1977): Human categorization. *Studies in Cross-Cultural Psychology*, vol. 1, New York.
- Saparova, Šoira Ne"mat (2023): Èkologièeskaâ leksika v russkom âzyke: važnost' i osobennosti. *Fars International Journal of Education, Social Science & Humanities*, № 5. URL: <https://farspublishers.org/index.php/ijessh/article/view/1495> [dostęp: 6.04.2024].

Katarzyna Ksepka
Olsztyn

**“A parrot’s screech, a monkey’s chatter”?
A discussion on the feasibility of poetry
translation in the context of an original translation
of Carol Ann Duffy’s “Beautiful”**

Summary

The aim of this article is to discuss nuances concerning the translatability of poetry. This is to be achieved by considering different approaches to this issue and seeking solutions which allow the translator to overcome the apparent impossibility of poetry translation stemming from the inescapable differences in the source and target languages, and the content of the poem being closely bound to its form. Although many theorists argue for the fidelity of such endeavours, others present a more lenient approach, the prime example being Barańczak and his semantic dominant. This perspective can prove a great resource in overcoming compromise in the effectiveness of translation by emphasising the need to seek the most crucial aspect of a given poem and ensuring that it, above all, is conveyed in the translation. Moreover, the author of this article presents and analyses instances from her own translation of Carol Ann Duffy’s poem *Beautiful*, found in the collection *Feminine Gospels* (2002: 13ff.). By searching for the semantic dominant and providing a number of excerpts which showcase certain challenges connected with poetry translation, it is intended to show that poetry translation can be treated as an intricate interplay between fostering fidelity and applying one’s creativity so as to try to replicate the soul of the poem.

1. Introduction: on the (un)translatability of poetry

According to Rosemary Waldrop (1984: 42f.), translating poetry is “wrenching a soul from its body and luring it into a different one.” To Vladimir Nabokov, as cited by Rodney Giblett (1987: 2), it is a parrot’s screech and a monkey’s chatter. Percy Bysshe Shelley (1821: 342) compares it to putting a violet into a crucible and trying to replicate it by recreating its smell and colour. As can be seen, poetry translation is not easy and many artists and scholars have struggled with the idea of trying to recreate in another language something as nuanced as a poem. When it comes to the act of translating, poetry seems to be a realm far more challenging than all the other literary genres. When trying to search for reasons for poetry translation’s inglorious reputation, one may stumble upon various arguments. According to Dudley Fitts (1966: 34), a poem needs to be thought of as a whole, which is not to be disrupted, but treated as an experience, thus making translation impossible, unless it is understood as creating a new poem. Jakobson (1959: 117) states that by its nature, poetry is untranslatable because:

[...] verbal equations become a constructive principle of the text. Syntactic and morphological categories, roots, and affixes, phonemes and their components (distinctive features)—in short, any constituents of the verbal code—are confronted, juxtaposed, brought into contiguous relation according to the principle of similarity and contrast and carry their own autonomous signification.

In short, words in a poem seem to carry a twofold significance – their lexical meaning as well as a deep interplay between one another. This is why reconstructing such a delicate construction in a completely different linguistic system seems to be a nearly impossible task.

Another view on the issue of the translatability of poetry comes from William Frost, who argues that the difficulty of this endeavour lies in poetry’s distinctive nature, namely – in its content being completely language-bound. He states that:

[...] a word, since it is more than simply an arbitrary symbol for some object or idea, but has in itself certain qualities—its sounds when spoken, the connotations that have clustered around it in the course of its history—can never be represented, in any real sense, by an “equivalent” word, either in the same language or in another one (Frost 1969: 12).

As the poem’s message and form are intertwined, the translator is bound to face inevitable losses in one of those dimensions, which might lead one to a conclusion similar to Frost’s, namely that poetry is what is lost in translation.¹ However justified this dilemma is, it might be argued that the perspective on the issue is somehow distorted, as the inability to create an ideal translation of a poem should not mean that one simply stops trying to find a solution.

When this is acknowledged, one is bound to consider a more positive approach to the issue. For instance, Lawrence Venuti (2019: X) calls for re-examining commonly accepted dogmas by saying: “STOP asserting that any text is untranslatable. START realising that every text is translatable because every text can be interpreted.” This bold statement opens up a most crucial discussion – on how interpretation plays into literary translation, especially poetry translation. Since it has been established that striving for perfect one-for-one poetry translation is quite utopian, what ought to be considered is the possible room for the translator’s artistry. Stanisław Barańczak (1990: 17ff.) sees this accessible space in the aforementioned idea of interpretation. As one of the most prominent poetry translators in the Polish culture, he obviously does not subscribe to the radical claim that poetry is untranslatable. Instead, he puts forward a claim that a poem can be translated successfully if its key element is recognised and properly conveyed. The semantic dominant, a term he coined, is exactly this – the key element or layer of the text. Barańczak defines it as the primary meaning-bearing element of the poem, its indelible and irreplaceable “formal” component, which is the key to deciphering the “content.” The semantic dominant can

¹ More on the form-content tension as one of the main factors of a message to consider for the purpose of translation in Nida 1964: 126ff.

be manifested in a number of different ways, for instance, in rhyme patterns, particular alliterations, the shape of stanzas or even a specific kind of idiolect, e.g. scientific language. Crucially, there might be a number of semantic dominants in a poem, although one ought to always be chosen as the most integral one, vital to the quality of the text, which brings all the elements together. This perspective opens up a whole new approach to poetry translation, as it seems to recognise the fact that a good translation does not have to mean a mirror-like reflection of the original (as such an effect is often simply unattainable), but one conveying the essence of what the poet actually paid the most attention to.

I have made an attempt at poetry translation with such a mindset. In the multitude of poets whose oeuvre has been rendered into Polish, the poet I have become interested in, namely Carol Ann Duffy, seems to be glaringly absent, as no collections of hers are available, with only a few poems published in *Literatura na Świecie* (2001: 269ff.), translated by Elżbieta Wójcik-Leese. Arguably, Polish culture could definitely benefit from more works focused on the experiences of women and members of the LGBTQ+ community – topics frequently addressed by Duffy, especially when one considers Even-Zohar (1978: 192ff.) and his polysystem theory, highlighting how translations from a different cultural reality help to shape and galvanise changes in the target culture.²

2. Translation of the poem *Beautiful* by Carol Ann Duffy

Carol Ann Duffy is a professor of contemporary poetry at Manchester Metropolitan University, appointed British Poet Laureate in May 2009. Vitality, she was the first female poet, the first Scottish-born poet and the first openly lesbian poet to be awarded the Poet Laureate position. Understandably, such an honour is always con-

² I have taken up translating her poetry for my MA thesis under the supervision of Dr Katarzyna Kodeniec from English Studies at the University of Warmia and Mazury in Olsztyn, due to the above mentioned reasons.

nected with wider recognition, which is especially important from the perspective of queer and female representation.

The poem which is the subject of this analysis is titled Beautiful, and comes from the *Feminine Gospels* collection published in 2002. Just as the adjective in the title bears different connotations, speaks to different images and evokes different emotions in language users, so do the women depicted in the poem. It is divided into four sections, one for each woman – Helen of Troy, Cleopatra, Marilyn Monroe and Princess Diana. Ironically, despite the beautiful looks these women are remembered for, each of them went through much turmoil and many adversities in their lives. The message of this long poem seems to be that outward beauty can be a curse, harming women, by causing other people to exhibit abusive behaviour towards them. Duffy delves into the complexity of women's power and their victimhood, and leads the reader to arrive at a conclusion that the level of exploitation by patriarchal society, that beautiful women are exposed to, is tragically high.

As for the structure of the poem, there are four sections, and within each there are stanzas of uneven length. The rhythm scheme is irregular, resulting in a fast-paced, unconfined, free-verse composition with many allusions, succinct descriptions, and items simply listed one after another. As for the poetic devices employed by Duffy in this particular poem, one can see anachronisms, enjambment, asyndetic lists, vivid imagery and the juxtaposition of long and short sentences. However, it is language itself that is of utmost importance here, as it can be seen as the main semantic dominant. One could describe the poetic idiolect found in the poem as Duffyesque, as it is distinctly characteristic of this poet – it is a mosaic of both colloquial and typically lyrical language, often combined in a most unexpected way, which will be illustrated later on. Another important component is the intertextuality of all four parts, starting with the choice of women to present, through many cultural references and allusions which the reader needs to recognise in order to decipher the meaning of the poem. This quality of the text requires the translator to be able to recognise and interpret cultural phenomena. And lastly, the poem is composed of separate stories, each

being slightly different, written in a distinct, unique style, although coherent in its entirety – out of the multitude of voices arises the voice of an everywoman.

Below, a few more interesting or challenging fragments of the poem are going to be discussed and the translation choices shall be explained within the framework of the semantic dominant. Importantly, all the women depicted here are not identified by name, but the reader can definitely recognise them from the descriptions. In this very quality of the poem one may notice how important understanding cultural references is for translating texts in which culture is a motif or even a building component to such a degree.³

The first part of the poem draws on the Greek myth of Troy and describes Helen of Troy's story, taking into account her feelings and perspective, instead of treating her as a pretty, shiny object fought over by men. When looking at the very first stanza of the poem, one can already see the semantic dominant:

She was born from an egg,
a daughter of the gods,
divinely fair, a pearl, drop-dead
gorgeous, beautiful, a peach,
a child of grace, a stunner, in her face
the starlike sorrows of immortal eyes.
Who looked there, loved.

Not only is this fragment an example of an asyndetic list, but it is also a great instance of a combination of colloquial and poetic language, which has been established to be the semantic dominant of this poem. Modern phrases, such as *drop-dead gorgeous, a peach or a stunner*, are casually woven into a poetic description praising Helen's beauty. It could be said that this procedure was applied so as to show that the instinct to appreciate women's beauty is the same as it was in the past, although the form and the vocabulary have changed. In order to convey this twofold quality, I tried to find

³ The subject of such allusions is extensively described by Wojtasiewicz (1957: 76ff.) as well as Hejowski (2015: 127ff.).

target language equivalents for the colloquial phrases which would bear similar emotional connotation and which are actually found in everyday language used in such situations.

Wykluła się z jajka,
córka bogów,
nieziemsko zniewalająca, perelka, zabójcza
seksbomba, piękna, laleczka,
potomkini gracji, dziunia, na jej licu
gwiazdne smutki nieśmiertelnych oczu.
Kto tylko w nie spojrział, zakochiwał się.

As can be observed, *drop-dead gorgeous* was translated as *zabójcza seksbomba*. Although it may not seem a close translation at first glance, it focuses on conveying the image of death as an effect of looking at someone beautiful (*drop-dead – zabójcza*). What is more, *seksbomba* is used very often to refer to attractive women, and it also seems to form a neat collocation with the adjective *zabójcza*. The noun *peach* in its colloquial meaning refers to someone's or something's being very pleasing or attractive. The choice was *laleczka*, as choosing *brzoskwinka* or any other name of fruit would be unnatural and linguistically awkward, as the everyday Polish language does not show a tendency towards calling someone a fruit so as to indicate their attractiveness. However, *a peach* bears a certain connotation to sweetness,⁴ which can be somehow mirrored by using the noun *laleczka*. As for dealing with *stunner*, the term *dziunia* was chosen, as both of them seem to be used in similar informal contexts.

(...)

Some vowed that they were in the crowd
that saw her hung, stared up at her body
as it swung there on the creaking rope,
and noticed how the black silk of her dress
clung to her form, a stylish shroud.

⁴ However, it ought to be added that this term could also be seen as quite erotic, as some might connect it to the image of a vagina or a bottom. Still, whichever connotation was the poet's intention, the choice of the equivalent seems appropriate.

Here, a vital emotional point of her story can be noted, describing how even after her alleged death her body was an object of lust as described by the people around, who took notice of her dress clinging to her body.

(...)

Inni zarzekali się, że byli w tłumie,
który widział, jak ją wieszali i wpatrywał się w jej ciało,
jak kołysało się na skrzypiącym sznurze
i zauważył, jak czarny jedwab jej sukienki
opinał kształty kusicielki, gustowny całun.

The phrase *stylish shroud* is an ever-important one, as it is Duffy-esque in its ironic quality. As can be seen, *gustowny całun* was chosen, which also has a sarcastic feel to it, although sadly, it does not reproduce the alliteration of the original. In order to make up for this loss and still have an alliteration in this line, I decided to add *kształty kusicielki* as a more approximate than exact translation of the possessive pronoun *her*, which also serves the role of highlighting the sarcastic and gruesome undertones of this fragment.

Moving on to the second part, the focus shifts to Cleopatra, the Egyptian queen, known for her intelligence and strategic talent, but still most commonly recognised for her physical beauty. In the very first stanza of this part, one stumbles upon a colloquial description, a sudden change of register, which later will continue to oscillate between the lyrical and the informal.

She never aged.
She sashayed up the river
in a golden barge,
her fit girls giggling at her jokes.
She'd tumbled from a rug at Caesar's feet,
seen him kneel to pick her up
and felt him want her as he did.
She had him gibbering in bed by twelve.

The verb *to sashay* embodies moving with self-assurance and maybe even a touch of arrogance.

Arguably, the informal Polish verb *wozić się* resembles this source language item in terms of such connotations. It helps to create an image of a confident, dignified and conceited queen, which is extremely important in the initial description, as the later stanzas put this image up for discussion.

Nigdy się nie postarzała.
Wozila się po rzece
złotą łodzią,
smukłe panienki chichotały z jej żartów.
Rozwinęła się z dywanu pod stopami Cezara,
już klęczał przy niej,
już owinęła go sobie wokół palca.
Sprawiła, że bełkotał w jej łóżku już o dwunastej.

A similar quality is seen in the four lines about her meeting Caesar – it is crucial to translate them properly, meaning that the feeling that he was a puppet in her scheming hands needs to be built up and maintained. That is why a repetition of the word *już* instead of *i* in the two lines is applied, so as to create this sense of immediacy and urgency. What is more, the line *and felt him want her as he did* was translated as *już owinęła go sobie wokół palca* because this idiom seems close enough in terms of meaning, and the idea of making a reference to *rozwinęła się z dywanu* appeared a good opportunity to add some coherence in the fragment, even if it may be seen as a bit of a stretch of the translator's right of interpretation and creativity.

The next figure described in the poem is Marilyn Monroe. The actress can definitely be considered to have been put on a pedestal similar to the one of Helen of Troy. Idolised and oversexualised, Marilyn remains a symbol of the harmful male gaze to this day.

They filmed her harder, harder, till her hair
was platinum, her teeth gems, her eyes
sapphires pressed by a banker's thumb.
She sang to camera one, gushed

at the greased-up lens, her skin investors' gold,
her fingernails mother-of-pearl, her voice
champagne to sip from her lips. A poet came,
found her wondrous to behold. She married him.
The whole world swooned.

The second stanza of Marilyn's part is speeding up, showing the process of Norma Jean Mortenson becoming Marilyn Monroe, a person women wanted to be and men wanted to be with. In the very first line, the repetition of the adverb *harder* already indicates both aggressive and sexual connotations, pointing at her being taken advantage of by the film industry. Then comes the whole description of her appearance changing to adhere even better to the omnipresent beauty standards as forced by the voices from outside.

Nagrywali ją mocniej, mocniej, aż jej włosy
były platynowe, jej zęby diamentami, jej oczy
szafirami naciskanyymi przez kciuki bankierów.⁵
Śpiewała do pierwszej kamery, wylewając się
na mokry obiektyw, jej skóra była złotem inwestorów,
jej paznokcie masą perłową, jej głos
szampanem do spijania z ust. Przyszedł poeta,
nazwał ją cudowną. Wyszła za niego.
Cały świat omdlewał.

Here, what ought to be paid attention to is the sentence 'She sang to camera one, gushed

at the greased-up lens', and my translation: Śpiewała do pierwszej kamery, wylewając się na mokry obiektyw. Greased-up and mokry are not exactly identical lexical items, but I found this translation fit-

⁵ This particular fragment of the translation might be considered quite unnatural by the Polish reader, as the tendencies of the Polish language would rather suggest using adjectives derived from the nouns describing the gemstones (f.e. *diamentowe, szafirowe*) instead of the nouns themselves. However, this sort of literalness, although seemingly contrasting with the lyricism expected of poetry, is precisely the quality which sets apart CAD's works. Thus, the decision to opt for the rather unnatural choice of nouns was motivated by the desire to convey the poet's particular style.

ting, as the sentence about her gushing on a camera evokes an image of her sexiness being the most important aspect, the first thing to be noticed. The camera can be treated as a metaphor standing for the whole audience lusting after her body and objectifying her. Thus, the adjective *mokry* might seem an appropriate translation, also bearing the connotation of sexual arousal. This extract showcases Duffy's aim of showing different faces of women's oppression in the patriarchal society, the universality of diverse experiences, which was earlier defined as one of the minor semantic dominants. Now, a very important quality of Marilyn's part is the endings of three first stanzas:

An athlete
licked the raindrops from her fingertips
to quench his thirst. She married him.
The US whooped.
A poet came,
found her wondrous to behold. She married him.
The whole world swooned.

Somebody big was watching her —
white fur, mouth at the mike, under the lights. Happy
Birthday to you. Happy Birthday, Mr President.
The audience drooled.

It is not difficult to notice a pattern here – a new, important man in her life, different groups perceiving her (the US, the world, the audience) and assonance in verbs (*whooped, swooned, drooled*). Putting the notion of the ever-present male gaze aside, although that is a very important point, it is most crucial to focus on the lexical aspects here, which ultimately will help recreate similar reactions in Polish. I found it pivotal to search for alliterating verbs indicating the extreme reactions of the people watching her.

Sportowiec
zliżywał krople deszczu z opuszków jej palców,
by ugasić pragnienie. Wyszła za niego.
Cały kraj oszalał.

Przyszedł poeta,
nazwał ją cudowną. Wyszła za niego.
Cały świat omdlewał.

Ktoś ważny ją oglądał –
białe futro, usta na mikrofonie, światła na nią. *Sto
lat. Sto lat, panie prezydencie.*
Cała widownia się obśliniła.

Although the verbs are not of the same grammatical gender, there is still a similarity among those three endings thanks to the prefix *-o*. This sequence, exhibiting the fixed patterns of her being objectified, is characteristic of this part of the poem, and that is why it was most vital to do anything possible to reproduce it.

The last woman described in the poem is Princess Diana, most beloved and most scrutinised by the public. Once again, her name does not have to appear explicitly for the reader to know who this part is about.

The whole town came
to wave at her on her balcony,
to stare and stare and stare.
Her face was surely a star.

The stanzas in Diana's part are distinctly short and concise, meaning that the translator has to look even more closely to notice patterns that need to be recreated in the translation. Here, one may notice an alliteration in the words *stare* and *star* which seems important to convey. Although it was not possible to replicate this exact alliteration with the sounds *-s*, *-t* and *-r*, I decided to base the translation of this fragment on conveying the word *star*, so the meaning of the excerpt was slightly shifted by basing it on the word *gwiazda*.

Całe miasto przyszło,
machać, gdy stała na balkonie,
żeby gwizdać, gwizdać, gwizdać.
Jej twarz zdecydowanie była gwiazdą.

Even though *to stare* means *patrzeć*, not *gwizdać*, I opted for a word reproducing alliteration instead of focusing on the exact meaning, as it appeared to be of secondary importance in this instance. The next stanza inspired a similar decision – sacrificing the meaning for the sake of maintaining a literary device, in this instance – a rhyme.

Beauty is fate. They gaped
as her bones danced
in a golden dress in the arms
of her wooden prince, gawped

The translation is as follows:

Piękno to fatum. Nie opuszczali aparatu,
kiedy jej kości tańczyły
w złotej sukni, w ramionach
swego drewnianego księcia, nie opuszczali wzroku

Deciding that the first sentence (*Beauty is fate*) is more important to reproduce closely, I chose to change the meaning of the other part of the line so as to maintain the rhyme (*fate – gaped; fatum – aparatu*). Of course, those too are different images, but since Diana's part is very concise in comparison to the other parts, even more focus should be given to the form, meaning that the translator should aim at recreating rhyming patterns and other literary devices.

3. Conclusions

As already indicated, there exist varying perspectives on the feasibility of poetry translation. Although it is understandable that this endeavour might seem intimidating, given the shorter form and the demanding set of restrictions that each individual poem sets, it should not restrict one from attempting to do so. When approaching poetry translation not as a call for perfection but as an intricate puzzle to be

solved, one may create a text that is sufficiently close to the original. It might be particularly beneficial for translators striving for poetry translation to follow Barańczak's focus on the semantic dominant in order to ensure that what lies at the foundation (albeit subjectively conceived) of a given poem will not be lost in translation. Another important conclusion that could be derived from the above analysis is that creativity, innovation and out-of-the-box thinking should by all accounts be encouraged and fostered, though within reason. While the poetry translator ought to practice self-control and faithfulness to the original in selected aspects, they should also keep in mind that a poem offers some room for small creative alterations, such as when they cannot convey the same poetic device in a particular fragment, and so insert it in a more fitting fragment of the translation. In a way, each stanza calls for careful examination and individual choices. This goes on to show that the semantic dominant, what one establishes to be the foundation of the poem in reality, is a starting point for the further process, a scaffolding of one's perception of the poem. Having established the dominant, one is still left with many decisions to make concerning particular fragments which affect and shape the overall interpretation of the text. It could be said that the translator enters a particular ground where they have to consider each stanza individually but also as a part of the whole. In the analysis described, it manifests in striving for both the close translation of the stanzas as well as maintaining the Duffy-esque style of the overall poem. Knowing when to sacrifice grammar or linguistic naturalness, when to prioritise interpretation, or how to approach the contrast between colloquial expressions and lyricism appear to have been the most difficult decisions to make in order to follow the chosen idea for the translation.

In conclusion, it could be stated that poetry translation is a challenge, but one which can be successfully completed if one reexamines one's perception of a successful translation. Although the differences in languages might not allow the translator to create an ideal and perfectly symmetrical version, they can solve this poetic puzzle by maintaining the semantic dominant, meaning grasping the soul and core of the poem, utilising their creativity and simply

striving to give justice to the poem in question. Only by doing so can they escape a parrot’s screech or a monkey’s chatter.

References

- Barańczak, Stanisław (1990): “Mały, lecz maksymalistyczny Manifest translatologiczny.” *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 3*. pp. 7–66.
- Duffy, Carol Ann (2002): *Feminine Gospels*. London: Picador.
- Duffy, Carol Ann (2001): “Poems.” Trans. by Elżbieta Wójcik-Leese. *Literatura na świecie 5–6*. pp. 269–276.
- Even-Zohar, Itamar (1978): “The Position of Translated Literature Within the Literary Polysystem.” [in:] Venuti, Lawrence (ed.): *The Translation Studies Reader*. London: Routledge. pp. 192–197.
- Fitts, Dudley (1966): “The Poetic Nuance.” [in:] Brower, Reuben (ed.): *On Translation*. New York: Oxford University Press. pp. 32–47.
- Frost, William (1969): *Dryden and the Art of Translation*. New Haven, CON: Yale University Press.
- Giblett, Rodney (1987): “Translating the Other: Nabokov and Theories of Translation.” *Babel 3*. pp. 157–160.
- Hejwowski, Krzysztof (2015): *Iluzja przekładu*. Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe.
- Jakobson, Roman (1959/2004): “On Linguistic Aspects of Translation.” [in:] Venuti, Lawrence (ed.): *The Translation Studies Reader*. London: Routledge. pp. 113–118.
- Nida, Eugene (1964/2004): “Principles of Correspondence.” [in:] Venuti, Lawrence (ed.): *The Translation Studies Reader*. London: Routledge. pp. 126–140.
- Shelley, Percy Bysshe (1821/1998): “A Defence of Poetry.” [in:] Richter, David (ed.): *The Critical Tradition: Classic Texts and Contemporary Trends*. Second Edition. Boston & New York: Bedford/St. Martin’s. pp. 337–356.
- Waldrop, Rosemary (1984): “Joy of the Demiurge.” [in:] Frawley, William (ed.): *Translation: Linguistic, Literary, and Philosophical Perspectives*. Newark: University of Delaware Press. pp. 41–49.
- Wojtasiewicz, Olgierd (1957): *Wstęp do teorii tłumaczenia*. Wrocław: Zakł. Nar. Im. Ossolińskich.
- Venuti, Lawrence (2019): *Contra Instrumentalism: A Translation Polemic*. Lincoln: University of Nebraska Press.

Mateusz Pogonowski
Warszawa

Tłumaczenie hebrajskiego leksemu *chesed* na arabski w Pięcioksięgu

Translating the Hebrew lexeme *hesed* into Arabic in the Pentateuch

Abstract

The term *hesed* appears 20 times in the Pentateuch. In two translations of the Bible into Arabic, six different Arabic lexemes were used to translate *hesed*. This analysis aims to show how much of the semantic field of *hesed* is captured in the Arabic translations. By doing so, we will be able to establish what influenced such an understanding of *hesed* by translators. In the Septuagint, *hesed* was most often translated as *eleos*. Norbert Glueck's 1927 dissertation, "Hesed in the Bible," was pivotal in redefining the semantic field of *hesed*, emphasising mutual obligations rather than just mercy and grace. Translations influenced by the Septuagint and Vulgate often reduced *hesed* to terms like mercy, which lack the mutual aspect inherent in the original Hebrew context. The analysis of Arabic translations, specifically by Saadya Gaon and the 19th-century Smith – Van Dyck Bible, shows a similar narrowing of *hesed*'s meaning. The results of the analysis suggest that the translators' choices were likely influenced by previous translations like the Septuagint and Vulgate.

Abstrakt

Leksem *chesed* pojawia się w Pięcioksięgu 20 razy. W wykorzystanych w artykule przekładach Biblii Hebrajskiej (hebr. *Tanach*)

i chrześcijańskiego Pisma Świętego do przetłumaczenia go na arabski użyto sześciu leksemów w różnych formach i złożeniach wyrazowych. W niniejszej pracy zostaną omówione szczegółowe dane dotyczące liczby wystąpień konkretnych słów arabskich w przekładzie wersetów zawierających *chesed*. Już na tym etapie będziemy mogli zaobserwować pewne zależności. Następnie, na podstawie słowników i komentarzy koranicznych, zostanie przeanalizowane znaczenie leksemów arabskich. Część z nich występuje w Koranie bardzo często, dlatego konieczne będzie również sprawdzenie, w jakich kontekstach używa się ich w świętej księdze islamu. Taka analiza powinna dać czytelnikowi pewien pogląd na to, jaka część pola semantycznego leksemu *chesed* została zawarta w tłumaczeniu na arabski a jaka została pominięta. Celem tej pracy jest bowiem zbadanie tego, jak twórcy przekładów na arabski rozumieli *chesed* i jakie mogły być ku takiemu rozumieniu powody. Jeśli ich interpretacja *chesed* okaże się niezgodna ze współczesną definicją, należy zastanowić się, czy występuje w języku arabskim leksem, który lepiej oddawałby jego znaczenie.

1. Stan badań

The Hebrew and Arameic Lexicon of the Old Testament wyjaśnia *chesed* jako: „joint obligation between relatives, friends, host and guest, master and servant; closeness, solidarity, loyalty” (Baumgartner, Koehler, Stamm 2001: 814). Zwróćmy uwagę, że miłosierdzie nie jest koniecznością w relacji opartej na *chesed*. Tego rodzaju więź bazuje przede wszystkim na obopólnych zobowiązaniach i prawach stron, wynikających z wcześniejszych kontaktów lub więzi rodzinnych. Miłosierdzie może się pojawić w szczególnych okolicznościach, np. w przypadku naruszenia paktu, jednak nie stanowi podstawy tej relacji (por. Glueck 1967: 54n). Mając na względzie relację małżeńską, Abraham w Rdz 20 poprosił swoją żonę Sarę, żeby wyświadczyła mu *chesed* i w krainie Gerar przedstawiała się jako jego siostra (Glueck 1967: 39). Na podstawie *chesed* działa

Abimelek, u którego Abraham znalazł schronienie. Tym razem opiera się to na związku gospodarza z gościem. Ten pierwszy zwraca żonę Abrahamowi, po tym, gdy ją porwał, myśląc, że to jego siostra. Tego samego rodzaju lojalności oczekuje od swojego gościa, kiedy w wersecie Rdz 21, 23 żąda dotrzymania przymierza, a konkretnie działania w ramach *chesed*, który on sam okazał Abrahamowi (Glueck 1967: 45).

Identycznie rzecz się ma w przypadku relacji Boga z człowiekiem. Elementy wzajemności i wierności pozostają obecne. Rozdział 24 Księgi Rodzaju zaczyna się od posłania przez Abrahama swojego sługi z misją znalezienia żony dla Izaaka. Sługa, dotarłszy do kraju, w którym miał spełnić swoje zadanie, modli się tymi słowami: „PANIE, Boże mego pana Abrahama, daj mi, proszę, pomyślne spotkanie i okaż *laskę (chesed)* mojemu panu Abrahamowi” (Biblia Gdańska 2017). Powołuje się on na szczególną relację swojego pana z Bogiem. Bazuje ona na wcześniej zawartym przymierzu, w ramach którego Bóg obiecał błogosławić Abrahamowi i jego potomstwu. W zamian oczekiwał oddania i posłuszeństwa. Dalsza część historii potwierdza lojalność Boga. Jahwe wypełnia swoje zobowiązanie, okazuje *chesed* i sluga znajduje żonę dla Izaaka spośród krewnych Abrahama (Glueck 1967: 70n). To przymierze rozciąga się później na cały naród Izraela. Na jego podstawie Bóg wyprowadza Izraelitów z Egiptu, żywi ich na pustyni i wprowadza do Ziemi Obiecanej. Boski *chesed* objawia się w całej historii Izraela opisaney w Pięcioksięgu. Na *chesed* powołują się Prorocy i Psalmi. Jakkolwiek Bóg często okazuje miłosierdzie i przebaczenie (w przypadku złamania warunków przymierza przez Naród Wybrany), to z założenia, obie strony mają swoje zobowiązania, tak jak w przypadku relacji między ludźmi (por. Glueck 1967: 79nn).

W Septuagincie, żydowskim przekładzie *Tanachu* na grecki, najczęstszym ekwiwalentem *chesed* było *eleos*. Dokonano takiego tłumaczenia 213 razy na 245 wystąpień *chesed* w różnych formach gramatycznych w Biblii Hebrajskiej (Pogonowski 2019: 85). *Theological Dictionary of New Testament* podaje następujące znaczenie leksemu *eloes* w kulturze greckiej: „[...] the emotion roused by undeserved affliction in others and containing an element of fear as

well as mercy” (Bultmann 1985: 197). W przypadku *eleos* mamy zatem do czynienia z nierównym kontaktem dwóch osób: jedna z nich potrzebuje wsparcia, bo znajduje się w trudnym położeniu a druga to widzi i współodczuwa. Wynikiem takiego zetknięcia się wcale nie musi być konkretne działanie. Wszystko to może dziać się w sferze emocjonalnej, jako że to w niej ma swoje źródło.

Przez ustalenie się ekwiwalencji *chesed* – *eleos* w Septuagincie tekst grecki został pozbawiony elementu wzajemności i relacji w przymierzu Boga z człowiekiem. Co więcej, przełożenie *chesed* jako *eleos* często nie pasuje nawet do kontekstu (por. Pogonowski 2019: 87n). Do tłumaczeń polskich, w których to *chesed* bardzo często tłumaczy się jako miłosierdzie, łaska, życzliwość lub przysługa¹ (por. Pogonowski 2019: 88nn), takie rozumienie tego leksemu trafiło przez Wulgatę. Przez stereotypizację ekwiwalentów z Pięcioksięgu w dalszych księgach Septuaginty, w tekście łacińskim ukształtowała się ekwiwalencja *chesed* – *miseriordia*, która wywodzi się bezpośrednio z tekstu greckiego (Pogonowski 2019: 88). Jako że część wczesnych polskich wersji Biblii była tłumaczona w oparciu o tekst łaciński, zauważalny jest w nich wpływ Wulgaty, a pośrednio Septuaginty. Dostrzec to można nawet we współczesnych przekładach polskich, wykonywanych z języków oryginalnych (por. Pogonowski 2019:89nn).

Przełomem w badaniach nad znaczeniem leksemu *chesed* była rozprawa doktorska Norberta Gluecka z 1927. Wydano ją po angielsku w 1967 roku jako książkę *Hesed in the Bible*. Wnioski płynące z lektury zachęciły badaczy do ponownego rozpatrzenia pola semantycznego omawianego leksemu, którego rozumienie, w procesie kształtowania się ekwiwalencji *chesed* – *eleos*, zostało sprowadzone głównie do miłosierdzia i łaski okazywanych przez Boga Izraelowi (por. Pogonowski 2019: 86).

Otwarte pozostaje pytanie dotyczące tego, jakie teksty mogły wpłynąć na wybory tłumaczeniowe w arabskich przekładach Biblii. Analizując przekłady wykonane w Polsce, która uczestniczyła w kulturze europejskich chrześcijan, dosyć łatwo można wskazać,

¹ Więcej na temat wpływów Septuaginty na polskie przekłady Biblii w: Pogonowski 2019: 77–93.

na czym bazowały polskie Biblie, tj. na Wulgacie. Jeśli chodzi o świat arabski, to chrześcijanie żyli na terenach arabskojęzycznych jeszcze przed pojawieniem się islamu na Półwyspie Arabskim (por. Danecki 2011: 19), ale do dziś stanowią mniejszość wśród Arabów. Podobnie Żydzi, którzy osiedlali się głównie w miastach i zajmowali się handlem (por. Danecki 2011: 18n). Przy założeniu, że muzułmanie nie mieli powodów do przekładu Biblii na święty język islamu, czy możemy mówić o odrębnej tradycji tłumaczeniowej Biblii arabskojęzycznych chrześcijan i żydów? Jeśli tak, to czy czerpali oni słownictwo z Koranu, który uznaje się za wzór literackiego języka arabskiego? Inne pytanie wynika z bliskości kulturowej i językowej Żydów i Arabów. Czy istnieje bezpośredni odpowiednik *chesed* w kulturze arabskiej? Zakładając istnienie takowego, czy mógłby być wykorzystany w przekładzie Biblii? Nie należy też wykluczać możliwych wpływów Septuaginty i Wulgaty, ponieważ przekład grecki powstał w środowisku żydowskim w Aleksandrii (Pogonowski 2019: 84), którą muzułmanie podbili w VII wieku (Danecki 2011: 39). Z kolei w XIX wieku, w epoce kolonializmu, do krajów arabskich trafiło wielu misjonarzy chrześcijańskich z Europy i Stanów Zjednoczonych (por. Danecki 2011: 431nn). Prześledzenie tego, jakie leksemy arabskie były używane jako odpowiedniki *chesed*, może pomóc w udzieleniu odpowiedzi na postawione wyżej pytania.

Zdaniem autora niniejszego tekstu najbardziej prawdopodobne jest, że stereotypizacja ekwiwalentów, obecna w Septuagincie i Wulgacie, przeniknęła również do arabskich tłumaczeń Biblii. Przed wydaniem pracy Gluecka w 1967 roku zarówno żydzi, jak i chrześcijanie rozumieli *chesed* w sposób ukształtowany przez Septuagintę. Jakkolwiek sama tradycja tłumaczenia Biblii na arabski może sięgać nawet czasów przedmuzułmańskich (por. Griffith 2013: 41nn), to raczej nie obejmowała ona badań nad znaczeniami leksemów hebrajskich przez analizę kontekstów, jak to uczynił autor książki *Hesed in the Bible*. Nawet zakładając, że przez bliskie pokrewieństwo² istnieje w języku arabskim rdzeń dzielący swoją etymologię z rdzeniem, od którego

² Według klasyfikacji Daneckiego hebrajski biblijny należy do grupy północno-zachodniej języków semickich a arabski do południowo-zachodniej. Obie

pochodzi *chesed*, to niekoniecznie musi on mieć to samo znaczenie. Co więcej, najpopularniejsze przekłady Biblii na arabski powstały przed XX wiekiem, czyli zanim badacze zaczęli wnikliwie analizować znaczenie *chesed*. Dlatego jest bardzo możliwe, że Septuaginta i Wulgata pośrednio wpłynęły również na Biblię arabskie. Nie wyklucza to jednak możliwości czerpania przez tłumaczy słownictwa z Koranu, którego język i stylistyka ukształtowały literacki język arabski (por. Danecki 2012: 29nn).

Arabskojęzyczny świat muzułmański skupia się raczej na analizie językowej Koranu, więc ciężko znaleźć literaturę traktującą o tłumaczeniach świętej księgi chrześcijan i żydów, tym bardziej od strony językowej. Istnieje kilka prac dotyczących historii przekładów Biblii na arabski i ich znaczenia dla kultury arabskiej³. Ze względu na wpływ filozofii muzułmańskiej szerzej rozpatrywane było tłumaczenie Pięcioksięgu Saadji Gaona wykorzystane w tym artykule⁴. Dużo informacji na temat działalności Gaona i charakterystyki jego tłumaczenia znajdziemy we wstępie do arabskiego wydania jego przekładu⁵. Jeśli chodzi o pozycje, w których rozpatruje się problem znaczenia *chesed* i jego tłumaczenia na inne języki, to mamy głównie pracę Gluecka (1967), do której odnoszą

grupy łączy jednak kilka wspólnym cech, m. in. występowanie rodzajnika określonego (por. Danecki 2012: 19nn).

- ³ M.in. Griffith, Sydney H. (2013): *The Bible in Arabic. The Scriptures of the "People of the Book" in the language of islam*. Princeton: Princeton University Press; Winger, Faith L. (1971): "Books and the Early Missionaries in the Near East". W: *The Journal of Library History* t. 6, nr 1. Str. 21–33; Polliack, Meira (1996): "The Medieval Karaite Tradition of Translating the Hebrew Bible into Arabic: Its Sources, Characteristics and Historical Background". W: *Journal of the Royal Asiatic Society* t. 6 nr 2. Str. 189–196.
- ⁴ Na przykład analiza Rdz 1, 1 w tłumaczeniu Saadji: Steiner, Richard C. (1999): "Philology as the Handmaiden of Philosophy in R. Saadia Gaon's Interpretation of Gen 1, 1". W: Arazi, Albert, Joseph Sadan i David J. Wasserstein (red.) *Israel Oriental Studies XIX. Compilation and Creation in Adab and Luġa*. Eisenbrauns.
- ⁵ Arabskie wydanie tłumaczenia Saadji: Al-Fayyūmī, Sa' adyā Ibn Ġā' ūn Ibn Yūsuf (2015): *Tafsīr At-Tawrā bi-al-'arabiyya. Tārīḥ tarġamāt asfār al-Yahūd al-muqaddasa wa-dawāfi' uha*. Redakcja i korekta: Yūsuf Drīnbūrg. Transliteracja z alfabetu hebrajskiego i komentarze: Sa' id 'Aṭiyya Muṭāwi' i Aḥmad 'Abd al-Maqṣūd al-Ġundī. Kair: Al-Markaz Al-qawmī li-at-tarġama.

się artykuły zagraniczne (Joosten 2012) i polskie (Pogonowski 2019, Pielą 2003). Zagadnienie pola semantycznego leksemu *chesed* jest wciąż świeże i nie zostało jeszcze poruszone przez badaczy arabskich.

2. Metoda badawcza

W pracy zostały wykorzystane dwa tłumaczenia Biblii na arabski. Pierwsze z nich powstało w X wieku. Stworzył je żydowski filozof i rabin Saadja Gaon. Nadał swojemu tłumaczeniu tytuł *Tafsīr*; czyli „explanation, exposition, elucidation, explication, interpretation; commentary [...]”. Tym słowem określa się także w islamie całą tradycję egzegezy Koranu (Wehr 1961: *f-s-r*⁶). Już na samym początku autor sugeruje jakie motywy kierowały nim przy tworzeniu. Świadomy braku możliwości wykonania zrozumiałego tłumaczenia dosłownego, zdecydował się raczej na interpretację i próbę jasnego wyrażenia sensu Pięcioksięgu w języku arabskim. Saadja żył w Bagdadzie, centrum naukowym ówczesnego świata. Przez to zauważalny jest również wpływ ówczesnej filozofii muzułmańsko-żydowskiej na wybory tłumaczeniowe (por. Al-Fayyūmī 2015: 18nn). Saadja przekładał bezpośrednio z hebrajskiego.

Drugie tłumaczenie powstało w wieku XIX w środowisku protestanckich misjonarzy w Syrii. Od nazwisk autorów nazywa się je Biblią Smith – Van Dyck (SvD). Do czasu powstania SvD jedynym powszechnie dostępnym przekładem Biblii na arabski była wersja katolicka, zatwierdzona do wydania przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary w 1671. Bazowała ona głównie na łacińskiej Wulgacie (Winger 1971: 24). Misjonarze protestanccy mocno ją krytykowali i zarzucali katolikom, że stoi na niskim poziomie językowym, a niektóre wyrażenia są niezrozumiałe dla muzułmanów (Winger 1971: 29). Z tego względu amerykańska misja protestancka podjęła decyzję o stworzeniu nowej, czytelnej i zrozumiałej Biblii po arab-

⁶ Ze względu na dużą liczbę wydań słownika Wehra oraz ich potencjalne różnice w numeracji stron odniesienia w tym tekście podawane są za pomocą haseł (rdzeni), aby ułatwić ich odnalezienie.

sku. Zadanie to otrzymał Eli Smith, który w 1849 rozpoczął prace nad dziełem zgodnym z takimi wytycznymi. Przed swoją śmiercią w 1957, zdołał przetłumaczyć tylko dwie pierwsze księgi: Rodzaju i Wyjścia. Przekład kontynuował Cornelius Van Alen Van Dyck, który przybył do Syrii, żeby pracować jako lekarz. Ukończył je w 1864, po 7 latach dogłębnego studiowania języków oryginalnych Biblii (por. Sa'di, Sarton, Van Dyck 1937: 27nn).

Przygotowanie do zawartej w pracy analizy polegało na zidentyfikowaniu w arabskich wersjach Biblii wszystkich 20 wersetów z leksemem *chesed* w Pięcioksięgu oraz oddzieleniu fragmentów, w których kontekst wskazywał na *chesed* między ludźmi od tych, które dotyczyły *chesed* w relacji Boga z Izraelem. W dalszej części artykułu analizie poddano znaczenia leksemów arabskich w oparciu o angielskie tłumaczenie arabsko-niemieckiego słownika Wehra z 1961 roku, dwa klasyczne słowniki arabskie: *Lisān al-'Arab* (XIII w.) i *Maqāyīs al-luġa* (X w.), słownik koraniczny *Al-Mufradāt fī ḡarīb al-Qur'ān* (XI w.) oraz dwa klasyczne komentarze koraniczne: *Tafsīr al-Ġalālayn* (XV w.) i *Al-Kaššāf* (XII w.). Źródła te są powszechnie uznawane za fundamentalne w badaniach nad językiem arabskim i tekstami religijnymi po arabsku. W ten sposób każdy leksem został dokładnie opisany pod względem ekwiwalentów w języku angielskim, interpretacji przez klasycznych autorów muzułmańskich i znaczenia w kontekście Koranu. Analiza ta pozwoliła określić, jaka część pola semantycznego *chesed* zawiera się w arabskich odpowiednikach.

3. Częstotliwość występowania leksemów arabskich

Poniższe dane statystyczne uwzględniają 20 wystąpień leksemu *chesed* w Pięcioksięgu i ich arabskie odpowiedniki w dwóch opisanych wcześniej tłumaczeniach Biblii na święty język islamu.

Tabela nr 1. Opracowanie własne (B-C oznacza relację Boga z człowiekiem a C-C relacje międzyludzkie, VD – Van Dyck).

| | SvD | Saadja | Razem | B-C Smith | B-C VD | B-C Saadja | C-C SvD | C-C Saadja |
|--------------------------|-----|--------|-------|--------------|-----------|---------------|------------|---------------|
| <i>aḥsana/ iḥsān</i> | 8 | 7 | 15 | 3 | 4 | 6 | 1 | 1 |
| <i>faql</i> | - | 13 | 13 | - | - | 9 | - | 4 |
| <i>lutf</i> | 6 | - | 6 | 6 | - | - | - | - |
| <i>ma 'rūf</i> | 4 | - | 4 | - | - | - | 4 | - |
| <i>ra 'fa</i> | 1 | - | 1 | 1 | - | - | - | - |
| <i>ni 'ma</i> | 1 | - | 1 | - | 1 | - | - | - |

Jak wynika z tabeli, najczęściej do tłumaczenia *chesed* używano czasownika *aḥsana* i utworzonego od niego rzeczownika *iḥsān*. Zostały uwzględnione w tabeli wspólnie ze względu na to, że *iḥsān* jest *maṣḍarem*⁷ utworzonym od *aḥsana* i przekazuje to samo podstawowe znaczenie. W swoim przekładzie Saadja używa wyłącznie *faql* i *iḥsān* jako ekwiwalentów *chesed*. Nie ma przy tym znaczenia, czy kontekst dotyczy relacji między ludźmi, czy przymierza Boga z człowiekiem. Ciężko znaleźć w tłumaczeniu Gaona jakąkolwiek zależność między przetłumaczeniem leksemu hebrajskiego na konkretny termin arabski a opisywaną w danym wersecie sytuacją.

Do ciekawej sytuacji doszło w protestanckiej wersji Biblii SvD. Jako że Eli Smith zdołał przetłumaczyć tylko dwie pierwsze księgi Starego Testamentu, można zauważyć pewne różnice w wyborach tłumaczeniowych między nim a Van Dyck'iem. Ten pierwszy, w kontekście relacji między Bogiem a człowiekiem opartej na *chesed*, tłumaczy omawiany hebrajski leksem jako *lutf*, ale tylko w Księdze Rodzaju. W Księdze Wyjścia przechodzi już na *aḥsana/iḥsān*, poza jednym wyjątkiem w Wj 15,13, który będzie omawiany później. Wydaje się, że Van Dyck w dalszej części Pięcioksięgu, niejako

⁷ Maṣḍar to rzeczownik odczasownikowy (nomen verbi) w języku arabskim, który wyraża czynność, stan lub proces opisany przez czasownik.

przejął taki sposób przekładu od poprzednika i w księgach Lb, Kpł i Pwt, stosuje *ihsān* jako główny odpowiednik *chesed*.

W tłumaczeniu Saadji rodzaj uczestników relacji opartej na *chesed* nie ma znaczenia przy wyborze leksemu arabskiego. Inaczej rzecz się ma w Biblii SvD. Sytuacje, w których *chesed* dotyczy dwóch osób, występują tylko w Rdz, zatem tłumaczył je Smith. Używa on w takim kontekście *ma'rūf*, którego nie stosuje dla oddania znaczenia *chesed* między Bogiem a człowiekiem. Tylko w wersecie Rdz 40, 14, w którym Józef prosi o okazanie *chesed* egipskiego dworzanina, któremu wytłumaczył sen, pojawia się w SvD rzeczownik odczasownikowy *ihsān*. Widzimy jednak, że pierwszy z autorów protestanckiego tłumaczenia dostrzega potrzebę innego przekładu *chesed* na arabski, niż w przypadku relacji między Bogiem a człowiekiem. Pomimo ograniczonej liczby wystąpień *chesed* w Pięcioksięgu, można przypuszczać, że taka zależność nie jest przypadkowa.

4. Analiza znaczeń leksemów arabskich

W dwóch analizowanych przekładach Pięcioksięgu pojawiło się sześć różnych wariantów tłumaczeniowych dla oddania leksemu *chesed*. W tym fragmencie omówione zostaną ich znaczenia i wybrane wystąpienia w Koranie.

Czasownik *aḥsana* i rzeczownik *ihsān*, pochodzą od trójspółgłoskowego rdzenia (*ḥ-s-n*), którego znaczenie wiąże się z byciem dobrym, pięknym, odpowiednim (por. Wehr 1961: *ḥ-s-n*). Dodatkowo występuje on w zmodyfikowanej formie czasownikowej, która wprowadza element sprawczości względem podstawowej formy czasownika (Danecki 2012: 175nn). Według słownika Wehra, *aḥsana* ma następujące znaczenia: „to do right, act well; to do well, expertly, nicely; to know, be able; to master, have command, be proficient; be conversant; to do good, be charitable; to do favors, do good, do a good turn, be nice, friendly; to give alms, give charity” (Wehr 1961: *ḥ-s-n*). Słownik *Al-Mufradāt fī ḡarīb al-Qur`ān* podaje, że *aḥsana* w Koranie może być używane w dwóch kontekstach.

Pierwszy z nich dotyczy okazywania dobra innym lub akty życzliwości wobec innych (*al-in 'ām*). Wówczas występuje z przyimkiem *ilà*, który pojawia się przy czasownikach „wyrażających ukierunkowanie do czegoś, ku czemuś” (Danecki 2012: 466n), tak jak w przypadku *aḥsana*. Drugi kontekst mówi o dobroci i doskonałości we wszystkich czynach człowieka (*iḥsān fī fi 'lihi*), czyli odnosi się bardziej do jednostki, która powinna starać się dążyć do dobra we wszystkich dziedzinach swojego życia (por. al-Aṣṣfahānī 1992: 156).

W Koranie wyrazy pochodzące od tego rdzenia pojawiają się 194 razy, w tym 33 razy w formie właśnie *aḥsana* lub *iḥsān*⁸. W wersecie K 16:90 czytamy: „Zaprawdę, Bóg nakazuje: sprawiedliwość, dobroczynność (*bi-al-iḥsān*) i szczodrobliwłość względem bliskich krewnych! On zabrania tego, co bezecne, naganne i występne. On was napomina – być może, wy się opamiętacie!⁹“. Według *Tafsīr al-Ġalālayn*, który z kolei powołuje się na Ibn Mas'ūda, ten fragment sury An-Nahl przekazuje esencję nauki muzułmańskiej w kwestii tego, co jest dobre, a co złe (Al-Maḥallī, as-Suyūṭī 2008: 245). Komentarz *Al-Kaššāf* klasyfikuje sprawiedliwość (*al-'adl*) jako obowiązek muzułmanina (*al-wāğib*) a dobroczynność (*iḥsān*) jako czyn zalecany (*an-nadb*). Wyjaśnia dalej, że sprawiedliwość i dobroczynność zostały wspomniane wspólnie, ponieważ wszelkie niedopatrzania w wymierzaniu sprawiedliwości rekompensuje czynienie dobra czy dobroczynność (*iḥsān*) (Az-Zamaḥṣarī 1998: 464). Słownik *Al-Mufradāt fī ġarīb al-Qur'ān* także stawia dobroczynność ponad sprawiedliwością. Sprawiedliwość polega na dawaniu

⁸ Wszystkie dane dotyczące częstotliwości występowania rdzeni w Koranie w tym artykule zostały zaczerpnięte z internetowego korpusu koranicznego <https://corpus.quran.com> [dostęp: 7.07.2024]. Korpus ten został opracowany przez Kaisa Dukesa w ramach projektu badawczego na Uniwersytecie w Leeds. Obejmuje szczegółowe analizy wszystkich słów występujących w Koranie pod kątem ich znaczenia oraz funkcji składniowych w zdaniu. Źródła wykorzystane w korpusie obejmują klasyczne komentarze koraniczne, podręczniki gramatyczne i słowniki języka arabskiego. Jego głównym celem jest wspieranie badań nad językiem arabskim, ze szczególnym uwzględnieniem analiz koranicznych i lingwistycznych.

⁹ Wszystkie cytaty z Koranu w tym artykule są w tłumaczeniu Józefa Bielawskiego.

tego, co się należy, natomiast dobroczynność – na dawaniu więcej, niż wynika z samej sprawiedliwości (Al-Aṣṣfahānī 1992: 156). Jak czytamy w K 28:77, człowiek ma czynić dobro w ramach swojej wdzięczności i posłuszeństwa Bogu, który jako pierwszy obdarzył go łaską: „[...] *czyni dobrze (aḥsin), tak jak czyni dobrze dla ciebie Bóg (aḥsana Allah ilayka)*” (Az-Zamaḥṣarī 1998: 523).

W tłumaczeniu Pięcioksięgu Saadji *aḥsana* i *iḥsān* występują siedem razy jako jeden z dwóch ekwiwalentów *chesed*. Czasem pojawiają się w konstrukcji czasownikowej z *ilā*, identycznej do tej we wspomnianym wyżej wersecie K 28:77. Ciekawe użycie tego arabskiego leksemu znajdziemy w tłumaczeniu Gaona dla Pwt 5, 10.

wə ʿōseh ḥesed la ʾālāpīm lə ʾōhāḇay ūlšōmrēy mišwōtō
(Biblia Hebraica Stuttgartensia)

muḡāzī bi-al-iḥsān al-wafāʾ min muḥibbī wa ḥāfīzī wašāyāya
(*Tafsīr*)

[...] *okazujący miłosierdzie* tysiącom tych, którzy mnie miłują i strzegą moich przykazań (Biblia Gdańska 2017)

W *Tafsīr* jako tłumaczenie zwrotu *ʿōseh ḥesed* mamy *muḡāzī bi-al-iḥsān al-wafāʾ*. *Muḡāzī* jest imiesłowem czynnym od czasownika *ḡāzā*, który oznacza „to repay, requite, recompense [...]” (Wehr 1961: ḡ-z-y). Przyimek *bi-* w tym kontekście ma charakter polskiego narzędnika (Danecki 2012: 460). Z kolei *wafāʾ*, które słownik definiuje jako „[...] faithfulness, fidelity; good faith; loyalty, allegiance, fulfillment, accomplishment, realization, completion” (Wehr 1961: w-f-y), możemy zinterpretować jako przydawkę rzeczowną do *iḥsān*. W takiej apozycji w języku arabskim „drugi element jest uzupełnieniem i wyjaśnieniem pierwszego; zakres znaczeniowy pierwszego wyrazu jest znacznie szerszy niż drugiego” (Danecki 2008: 46n). Zatem przy próbie przetłumaczenia zwrotu *muḡāzī bi-al-iḥsān al-wafāʾ* na polski mielibyśmy *odplacający lojalnym dobrem* lub *rekompensujący łaską według obietnicy*. Można uznać, że takie tłumaczenie fragmentu Pwt 5, 10 na arabski niemalże w pełni oddaje jego znaczenie. Zawiera się w nim lojalność, zobowiązanie, dotrzymanie obietnicy i wzajemna relacja, która jest podstawą dla boskiej odpłaty za wierność przymierzu.

W wielu innych miejscach, zarówno w SvD, jak i w przekładzie Gaona, *ihsān* pojawia się bez dodatkowej przydawki. Ten leksem, użyty samodzielnie, nie ukazuje w pełni pola semantycznego *chesed* i powinności za nim idących. Autorzy obydwu przekładów stosowali *aḥsana* i *ihsān*, żeby wyrazić ogólnie spełnienie dobrego uczynku, a w przypadku relacji Boga z człowiekiem – łaskę, czyli w gruncie rzeczy także obdarzanie dobrem. Wydaje się, że w tłumaczeniach arabskich chodzi o pierwszy kontekst *aḥsana* wymieniony w słowniku *Al-Mufradāt fī ḡarīb al-Qurʿān*, czyli nakierowany na drugiego człowieka. Jednak w przeciwieństwie do *chesed*, w którym konkretny czyn wynika z lojalności i wspólnej więzi, *ihsān* jest zalecany (*mandūb*) przez religię muzułmańską jako coś, co wykracza ponad sprawiedliwość i rekompensuje niedopatrzenia w jej wymierzaniu.

Kolejny arabski leksem *faḍl*, który został wykorzystany jako tłumaczenie *chesed*, pojawia się 14 razy, tylko w przekładzie Pięcioksięgu wykonanym przez Saadję. *Maqāyīs al-luḡa* podaje, że ten rdzeń (*f-d-l*) odnosi się do nadmiaru w czymś (*ziyāda fī šayʿ*). Taki nadmiar może być pozytywny (np. użyte metaforycznie *faḍl al-ʿilm* jako ogromna wiedza) lub negatywny (np. *faḍl al-ḡaḍab*, czyli gniew nieadekwatny do sytuacji) (Ibn Fāris 1979: 508). Oprócz tego *faḍl* oznacza również wyższość jednej rzeczy nad drugą. *Al-Mufradāt fī ḡarīb al-Qurʿān* podaje tutaj przykład człowieka, który stoi ponad innymi zwierzętami (*faḍl al-insān ʿalā ḡayrihi min al-ḥayawān*). W tym przypadku wynika to z samej natury ludzkiej, którą obdarzył człowieka Bóg, ale *faḍl* może być również przypadłościowy (*ʿaraḍī*), tzn. można go nabyć. Odnosi się wtedy głównie do łask, których udziela Bóg, w tym do wszelkich dóbr materialnych. Co więcej, każdy podarunek (*aṭīyya*) możemy określić jako *faḍl*, niezależnie od tego, od kogo go otrzymaliśmy (Al-Aṣfahānī 1992: 493). Zgodnie z tym słownik Wehra podaje, że *faḍl* oznacza: „[...] superiority, precedence, priority, preference; grace, favor, kindness, graciousness, amiability; erudition, culture, refinement; merit, desert, credit, service; benefit, favor, gift, present” (Wehr 1961: *f-d-l*).

Warto prześledzić użycie *faḍl* w Koranie. Na 84 wystąpienia w całej księdze osiem razy pojawia się w najdłuższej surze drugiej *Al-Baqara*. Dużą jej część stanowi historia ludu Izraela. Podkreśla się

w niej błogosławieństwa, którymi Bóg obdarzał Izraela na przestrzeni dziejów. Właśnie zwracając się do Żydów, Bóg mówi: „Wy jednak potem odwróciliście się. I gdyby nie *łaska (faḍl)* Boga nad wami i Jego miłosierdzie, to bylibyście między stratnymi” (K 2:64). Komentarz *Al-Kaššāf* wyjaśnia, że stwierdzenie „odwróciliście się” (*tawallaytum*) odnosi się do odrzucenia przymierza przez synów Izraela oraz braku wierności i lojalności (*al-wafāʾ*) z ich strony. Łaska (*faḍl*) objawiła się tutaj przez uczynienie Żydów zdolnymi do pokuty (*tawfiq li-at-tawba*) (Az-Zamaḥšarī 1998: 277). Niewątpliwie pojawia się w tym wersecie motyw więzi opartej na *chesed* między Bogiem a potomkami Abrahama, którą opisuje Biblia Hebrajska. Sam leksem *faḍl* dotyczy charakteru działania Boga, który udziela łaski i umożliwia Izraelowi powrót do przymierza. Takie działanie może być częścią okazywania *chesed*, „pod warunkiem wyrażenia skruchy i powrotu do przymierza zgodnie z jego warunkami” (Pogonowski 2019: 83n).

W nieco innym kontekście *faḍl* pojawia się w K 3:74: „On obdarza szczególnie Swoim miłosierdziem tego, kogo chce. Bóg jest *władcą łaski (ḍū al-faḍl)* ogromnej!”. Wyraz *ḍū* często występuje w języku arabskim w przydawce dopełniaczowej, tak jak w cytowanym wersecie koranicznym. Ma on znaczenie „posiadający” i „łącząc się z rzeczownikiem tworzy konstrukcje określeniowe” (Danecki 2008: 56n). Zatem *faḍl* jest tutaj przymiotem Boga, podobnie jak *chesed* w Lb 14, 18.

YHWH ʾerek ʾappayim *wərab-ḥesed nōšē* ʾāwōn wāpāša ʾ
wənaqēh lō yənaqēh pōqēḏ ʾāwōn ʾāḇōt ʾal-bānīm ʾal-šilēšīm
wə ʾal-ribē ʾim (Biblia Hebraica Stuttgartensia)

innaka Allāh ṭawīl al-imhāl *kaṭīr al-faḍl* ḡāfir aḏ-ḏanb wa-al-
ḡurm wa-yubri ʾu wa-lā yubarri ʾu, muṭālib bi-ḏunūb al-ābā ʾ
ma ʾa al-banīm wa-aṭ-ṭawālīt wa-ar-rawābi ʾ (*Tafsīr*)

PAN nierychły do gniewu i *pelen wielkiego miłosierdzia*,
przebaczający nieprawość i przestępstwo, który nie uniewin-
nia winnego, lecz nawiedza nieprawość ojców na synach
do trzeciego i czwartego pokolenia (Biblia Gdańska 2017)

Bielawski najczęściej tłumaczy *faḍl* w Koranie jako *łaska* (K 2:64; 2: 105; 3: 74; 5: 54; 10: 60 itd.), ale w świetle dwóch

omówionych wersetów K 2:64 i K 3:74, możemy zauważyć pewne podobieństwa do *chesed*. W obu księgach świętych, *faḏl* i *chesed* są używane m.in. do wyrażenia charakteru działania Boga, ale w przeciwieństwie do leksemu hebrajskiego, *faḏl* nie zawiera w sobie elementu wzajemności, nie określa zasad relacji ani podstawy do okazania łaski. Wtedy objąłby w pełni pole semantyczne *chesed*. Jeśli jednak chcielibyśmy znaleźć uzasadnienie dla tak częstego występowania w przekładzie Gaona, to argument podobieństwa użycia przemawia na korzyść. Inna hipotezę można wysunąć w odniesieniu do Septuaginty. Greckie *eleos*, oprócz bycia głównym ekwiwalentem dla *chesed*, dwa razy pojawiło się w Pięcioksięgu jako tłumaczenie hebrajskiego *chen*, co znaczy *łaska* (Joosten 2012). Przy czym, według Joostena, w niektórych wersetach *eleos* wyraża lekсыkalnie to, co w wersecie zawierającym *chesed* jest ukryte (Joosten 2012). Słowo greckie wydaje się być bliższe znaczeniowo do *faḏl*, chociażby w zakresie jednostronności relacji.

Arabski leksem *luṭf* został użyty sześć razy jako tłumaczenie *chesed* w przekładzie SvD, i tylko w nim. Pojawia się wyłącznie w Księdze Rodzaju w kontekście relacji Boga z człowiekiem. Znaczenie tego rdzenia jest związane z byciem miłym, przyjacielskim, delikatnym i dostojnym. Wehr podaje następujące odpowiedniki dla *luṭf*: „kindness, benevolence, friendliness; gentleness, mildness; civility, courteousness, politeness; daintiness, cuteness, gracefulness; delicateness, delicate grace” (Wehr 1961: *l-ṭ-f*). Słownik *Lisān al-‘Arab* określa *luṭf* zesłany przez Boga jako sukces, powodzenie (*at-tawfiq*) i ochronę przed złymi czynami (*‘iṣma*) (Ibn Manẓūr 1981: 4062).

Od tego rdzenia pochodzi także jedno ze świętych imion Boga – *Al-Laṭīf*. *Al-Mufradāt fī ḡarīb al-Qur’ān* wyjaśnia znaczenie tego imienia na podstawie fragmentu wersetu K 12:100. Werset ten jest częścią historii biblijnego Józefa, który najpierw został sprzedany do niewoli przez swoich braci i w Egipcie trafił do więzienia. Później udało mu się z niego wydostać, żeby w końcu powtórnie spotkać swoich rodziców i braci w Egipcie. Józef mówi do swojego ojca: „[...] Zaprawdę, mój Pan jest *łagodny* (*laṭīf*) względem wszystkiego, co chce!”. Jak podano w słowniku, oznacza to, że Bóg

zawsze znajduje dobre i doskonałe rozwiązanie (*yuhsin al-istihrāğ*), a czyni to subtelnie, z miłością (*al-mawadda*) i życzliwością (*al-lutf*) (Al-Aṣṣfahānī 1992: 580). W formie *lutf* ten rdzeń nie pojawia się w Koranie.

Co ciekawe, w wersecie Rdz 39, 21, który także stanowi część historii o Józefie, SvD przekłada *chesed* właśnie na *lutf*.

wayəhī YHWH 'eṭ-yōsēf wayyēṭ 'ēlāyw *hāseḏ* wayyittēn
 ḥinnō bə'ēnēy śar bēṭ-hassōhar (Biblia Hebraica Stuttgar-
 tensia)
 wa-lākinna ar-Rabb kāna ma'a Yūsuf wa-basaṭa ilayhi *lutf*
 wa-ğā'ala ni'ma lahu fī 'aynay ra'īs bayt as-siğn (SvD)
 A PAN był z Józefem, okazał mu *miłosierdzie* i dał mu łaskę
 w oczach przełożonego więzienia (Biblia Gdańska 2017)

Zwróćmy również uwagę, że słownik Wehra jako dwa pierwsze glosy przy *lutf* podaje „kindness, benevolence”. Joosten uważa, że „w większości przypadków, moglibyśmy przetłumaczyć *chesed* na angielskie słowo życzliwość (*kindness*), a jeszcze lepiej łaskawość (*benevolence*)¹⁰” (Joosten 2012). W dalszej części tłumaczy, dlaczego takie tłumaczenie jest nieodpowiednie, używając argumentu o równości partnerów w relacji opartej na *chesed*, ale wyżej zacytowane zdanie daje nam możliwe wyjaśnienie dla użycia *lutf* jako ekwiwalent omawianego leksemu hebrajskiego. Wiele wskazuje na to, że Eli Smith, który tłumaczył Księgę Rodzaju, dokonał takiego wyboru nie przez przypadek. To arabskie słowo zawiera w sobie element udzielania wsparcia przez Boga. Nie określa co prawda warunków takiej pomocy i obowiązków drugiej strony, tj. człowieka, ale rozumienie *chesed* jako części natury Boga, według której obdarza potomków Abrahama łaską, było powszechne przed wydaniem wspomianej pracy Gluecka. Odzwierciedlenie takiego stanu rzeczy widzimy również w polskich tłumaczeniach Biblii (por. Pogonowski 2019: 88nn). Zwłaszcza, że Smith tłumaczy *chesed* na *lutf* w wersecach 12, 14 i 27 w rozdziale 24 Księgi Rodzaju, w których sługa Abrahama prosi o pomoc Boga przez wzgląd na przymierze ze

¹⁰ Tłumaczenie własne z angielskiego.

swoim panem. Dalej w wersecie 49, kiedy ten sam sługa zwraca się do krewnych Abrahama i pyta się ich, czy są skłonni wyświadczyć *chesed*, Smith używa już *ma 'rūf*, które zostanie omówione niżej. Zatem autor SvD chce przedstawić *chesed* jako przymiot typowo boski, na podstawie którego człowiek doświadcza darmowej łaski.

Ma 'rūf pojawia się w czterech wersetach Księgi Rodzaju, w których wyraźnie chodzi o *chesed* w relacjach międzyludzkich. Takie tłumaczenie hebrajskiego leksemu na arabski znajdziemy tylko w Biblii SvD. Jako imiesłów bierny od czasownika „wiedzieć, znać”, *ma 'rūf* znaczy „known, well-known; universally accepted, generally recognized [...]” (Wehr 1961: 'r-f). W kontekście islamu słowo to ma jednak znaczenie metaforyczne. Jak podaje *Al-Mufradāt fī ḡarīb al-Qur 'ān* jest to „nazwa każdego czynu, którego dobro poznaje się rozumem lub przy pomocy Prawa Objawionego¹¹”. Zestawia się go ze złym czynem (*munkar*), który rozum i Prawo potępiają (Al-Aṣfahānī 1992: 431). W *Lisān al-'Arab* znajdujemy, że dobry czyn (*ma 'rūf*) to taki, z którym dusza czuje się dobrze (*tabṣa 'u bihi*) i daje jej ukojenie (*taṭma 'innu ilayhi*). Czytamy dalej, że *ma 'rūf* obejmuje również posłuszeństwo Bogu (*tā 'at Allah*), ciągle zbliżanie się do Niego (*at-taqarrub ilayhi*) i czynienie dobra dla innych (*al-ihsān ilā an-nās*) (Ibn Manẓūr 1981: 2900).

Ma to swoje umocowanie w Koranie. W wersecie K 3:104 czytamy: „I niech powstanie spośród was naród, który wzywa do dobra, nakazuje to, co jest uznane (*ma 'rūf*), i zakazuje tego, co jest naganne (*munkar*). Tacy będą szczęśliwi!”. Komentarz *Al-Kaššāf* podkreśla charakter wspólnotowy tego koranicznego zalecenia. Należy ono do obowiązków spoczywających na społeczności jako ogółu (*furūd al-kifāyāt*), a nie do obowiązków indywidualnych (*furūd al-'a 'yān*). Wynika to z tego, że nie wszyscy nadają się do tego zadania. Może to robić tylko ten, który poznał czym są dobre (*ma 'rūf*) i złe czyny (*munkar*). Osoba niewykształcona (*ḡāhil*) może w swojej niewiedzy nakazywać zło i zakazywać dobra albo być zbyt surowa tam, gdzie potrzeba łagodności (Az-Zamaḡsarī 1998: 604). Wspólnota, która działa według tych norm, będzie szczęśliwa. Można zatem odczytać

¹¹ W oryginale: *Ism li-kull fi 'l yu 'rafu bi-al-'aql aw bi-aš-šar' husnuhu*. Tłumaczenie własne z arabskiego.

ten werset jako nakaz mający na celu utrzymanie dobrostanu całej społeczności. Uznaje się w nim napominanie jako coś pozytywnego, ale nie nakłada się tego obowiązku na wszystkich. Powinni to robić tylko wybrani, aby uniknąć dezorientacji wśród ludzi.

Wątek dobra wspólnego pojawia się również przy instytucji *chesed* w starożytnym Izraelu. W trudnych warunkach klimatycznych więzi rodzinne i plemienne były niezbędne do przetrwania. Działania wynikające ze zobowiązań między członkami społeczności nazywano właśnie *chesed* (Glueck 1967: 38). Zatem zarówno *ma' ruf*, jak i *chesed* mogą być traktowane jako terminy określające podstawowe zasady funkcjonowania grupy. W gruncie rzeczy oba leksemy oznaczają konkretne działanie, które przynosi korzyść najpierw jednostce a przez to także wspólnocie. Wynika z tego, że *ma' ruf* uwzględnia niektóre elementy pola semantycznego *chesed*, w tym pewien rodzaj wzajemności, ale niekoniecznie zawiera w sobie lojalność i wierność przymierzu, które obejmuje leksem hebrajski. Jednak w kontekście relacji międzyludzkich istnieje uzasadnienie dla takiego tłumaczenia.

W piętnastym rozdziale Księgi Wyjścia znajdziemy fragment poetycki, znany jako „Kantyk Mojżesza” lub „Pieśń Morza”, który został odśpiewany jako dziękczynienie po uratowaniu Izraelitów z pościgu Egipcjan. Werset 13 brzmi:

nahīta bəḥasḏəka 'am-zū gā'alta nehālta bə'azzəka `el-nəwē
 qodšəka (Biblia Hebraica Stuttgartensia)
 turšidu bi-ra'fatika aš-ša'b al-laḏī fadaytahu tahdīhi bi-
 quwwatika ilā maskan qudsika (SvD)
 Wieszysz w swoim miłosierdziu ten lud, który odkupiłeś.
 Prowadzisz w swej potędze do swego świętego przybytku
 (Biblia Gdańska 2017)

W arabskim przekładzie protestanckim SvD, jako tłumaczenie *chesed* pojawia się tutaj słowo *ra'fa*, które nie zostało użyte w tej funkcji w żadnym innym miejscu w Pięcioksięgu. Wehr podaje następujące znaczenia *ra'fa*: „mercy, compassion, pity; indulgence, decency; kindness, graciousness” (Wehr 1961: r-ʿf). *Lisān al-'Arab* definiuje *ra'fa* jako najwyższy stopień miłosierdzia (*ašadd*

ar-rahma). Wskazuje również, że *ra'fa* jest bardziej specyficzną (*aḥaṣṣ*) i subtelniejszą (*araqq*) formą okazywania miłosierdzia (*ar-rahma*) (Ibn Manzūr 1981: 1535). Od tego rdzenia pochodzi także kolejne ze świętych imion Boga – *Ar-Ra'ūf*, czyli miłosierny (*Ar-Raḥīm*) dla swoich sług i obdarzający z miłością swoimi łaskami (*alṭāf*) (Ibn Manzūr 1981: 1535). Taki wybór tłumaczeniowy sugeruje, że Bóg działał względem Izraela z litości i współczucia. Widział ich godną pogardy pozycję w niewoli egipskiej i okazał im swoje miłosierdzie. Jednak w oryginalnym tekście hebrajskim czytamy, że Jahwe wie dzie swój lud, okazując *chesed*, na podstawie przymierza zawartego jeszcze z Abrahamem (por. Pogonowski 2019: 82). Owszem, kontekst całej sytuacji usprawiedliwia użycie w tym wersecie *ra'fa*, ale wydaje się, że w tekście hebrajskim bynajmniej nie chodziło o współczucie, a o lojalne i wierne działania Boga względem swojego ludu. Innym uzasadnieniem może być poetycki charakter tego fragmentu. Zawarcie w nim wzniesłego arabskiego leksemu, który nie został wykorzystany w innym miejscu jako tłumaczenie *chesed*, w pewien sposób podkreśla jego wyjątkowość.

Ostatni z leksemów arabskich, którymi tłumacze oddawali znaczenie *chesed*, również pojawia się tylko raz w protestanckim przekładzie Pięcioksięgu. Występuje on we fragmencie z Księgi Liczb 14, 19, w którym Mojżesz wstawia się za Izraelem i kończy tymi słowami:

səlah-nā la'āwōn hā'ām hazzēh kəgōdel ḥasdəka wəka'āšer nāsāta lā'ām hazzēh mimmišrayim wə'ad-hēnnā (Biblia Hebraica Stuttgartensia)

iṣfaḥ 'an ḥāda aš-ša'b ka-'azmat *ni'matika* wa-kamā ḡafarta li-hāda aš-ša'b min Mišr ilā hahunā (SvD)

Przebacz, proszę, nieprawość twego ludu według wielkości twego *miłosierdzia*, tak jak przebaczałeś temu ludowi od Egiptu aż dotąd (Biblia Gdańska 2017)

Van Dyck tłumaczy w tym miejscu *chesed* jako *ni'ma*, czyli „benefit, blessing, boon, benefaction, favor, grace, kindness” (Wehr 1961: *n- 'm*). Słowo to pojawia się w Koranie 50 razy, w tym w K 5:20 „Oto powiedział Mojżesz do swego ludu: O ludu mój! Wspominajcie *dobroć* (*ni'ma*) Boga nad wami! [...]”. Chociaż sytu-

acje opisywane w Lb 14, 19 i K 5:20 są podobne i przemawia w nich ta sama postać, to mało prawdopodobne jest, że autor przekładu SvD zacerpnał tłumaczenie *chesed* akurat z tego wersetu koranicznego. Bardzo możliwe, że chciał po prostu uniknąć powtórnego użycia *ihsān*, które wykorzystał chwilę wcześniej w Lb 14, 18.

5. Podsumowanie

W świetle przedstawionej analizy znaczeń sześciu arabskich leksemów użytych do tłumaczenia *chesed* w żydowskim przekładzie Saddji i protestanckim SvD możemy wyciągnąć wniosek, że mamy do czynienia z procesem podobnym do tego, który odbył się w polskich tłumaczeniach Biblii. Pole semantyczne hebrajskiego leksemu zostało wyraźnie zredukowane. Pojawiające się przy relacjach między ludźmi *fādī* i *ihsān*, dotyczą ogólnie dobroczynności zalecanej przez islam, czynienia dobra czy okazywania łaski. Bliżej im do znaczenia greckiego *eleos*. Brakuje w nich elementu wzajemności, nie implikują także lojalności. Z kolei te używane w kontekście przymierza Boga z człowiekiem, wyrażają raczej łaskę lub miłosierdzie, które wynikają z samej natury Boga jako Współczującego (*Ar-Ra'ūf*) i Życzliwego (*Al-Laṭīf*). Takie rozumienie *chesed* wynika z wyborów tłumaczeniowych w Septuagincie, a później w Wulgacie, które stały się wzorem dla przekładów na inne języki (por. Pogonowski 2019: 78nn). Niewykluczone zatem, że obie arabskie wersje Biblii pozostawały pod wpływem greckiego tłumaczenia *Tanachu*. Saadja Gaon, przez czynne uczestnictwo w wyjaśnianiu tradycji żydowskiej, zapewne przejął pojmowanie *chesed* jako *łaska* od poprzedników. Protestancka wersja Biblii SvD, chociaż tłumaczona z języków oryginalnych, nie była pierwszym chrześcijańskim przekładem Pisma Świętego na arabski. Przed nią powstało m. in. tłumaczenie katolickie z 1671 roku, które czerpało inspiracje z łacińskiego przekładu Biblii, używanego wtedy w Kościele katolickim. Nie dowiemy się, czy Smith i Van Dyck wzorowali się na tej wersji, ale między innymi przetłumaczenie *chesed* na *ra'fa* wskazuje na możliwy wpływ

ekwiwalencji *chesed* – *miseriordia* (*miłosierdzie*) z Wulgaty (por. Pogonowski 2019: 88).

Tłumacze preferują leksemy arabskie, które mają swoje umocowanie w Koranie. Dzięki temu odbiorcy omawianych przekładów, w tym prawdopodobnie także muzułmanie, mogli znaleźć odniesienie w religii i tradycji muzułmańskiej. Okazuje się więc, że arabskojęzyczni żydzi i chrześcijanie korzystają ze słownictwa religijnego pochodzącego z islamu. Wciąż mowa o tym samym Bogu, który objawił się Abrahamowi i zawarł z nim przymierze. Nawet analizując tylko 20 wystąpień *chesed* w Pięcioksięgu i jego tłumaczenia na arabski, możemy wyciągnąć wniosek, że Koran pozostaje głównym źródłem arabskich terminów związanych z religią. Pomimo pokrewieństwa arabskiego i hebrajskiego jako języków semickich, brak w języku arabskim bezpośredniego odpowiednika leksemu *chesed*. *Hebrew and English Lexicon* wskazuje jedynie na możliwą wspólną etymologię tego leksemu i arabskiego czasownika *ḥašada* z aramejskiego (Brown, Driver, Briggs 2002: 845). Współcześnie znaczy on „to gather, concentrate, mass, call up, mobilize; to pile up, store up, accumulate” (Wehr 1961: *ḥ-š-d*). Rzuci się jednak w oczy fakt, że *chesed* pełnił w starożytnym Izraelu funkcje podobne do etosu beduińskiego nazywanego *muruwwa*. Cechy takie jak honor (*šaraf*), gościnność (*diyāfa*), wierność danemu słowu (*wafāʿ*) czy hojność (*karāma*) były niezwykle ważne dla koczowniczych ludów na Półwyspie Arabskim (por. Dziekan 2016: 84nn). Powinności związane z dbaniem o dobro plemienia wynikały ze wspólnego pochodzenia (*ašl*). Tych, których łączyły więzy krwi, spajało poczucie solidarności zwane *ʿašabiyya* (por. Dziekan 2016: 83n). Zapewniało im to przetrwanie w trudnych warunkach życia na pustyni, gdzie jednostka nie miała prawa przeżyć sama. Tak samo jak *chesed*, który konsolidował społeczność i określał podstawowe zasady relacji międzyludzkich (por. Glueck 1967: 38). W duchu proponowanego przez Pielę wykorzystania ekwiwalencji dynamicznej do stworzenia przekładu Biblii, które „[...] oddziałuje na odbiorcę w sposób zbliżony do tego, w jaki oryginał oddziałuje na swoich odbiorców” (Piel 2003: 11), hipotetycznie możliwe byłoby użycie leksemów *muruwwa*, *šaraf*,

diyāfa, wafā’, *karāma* czy *‘aṣabiyya* do przetłumaczenia *chesed* na arabski. Tę kwestię jednak najlepiej będzie zostawić natywnym użytkownikom języka arabskiego.

Bibliografia

- Al-Aṣfahānī, Abū al-Faraġ (1992): *Al-Mufradāt fi ġarīb al-Qur`ān*. Redakcja: ‘Abd al-Ḥamīd al-Ḥasanī. Dżudda: Maktabat Nizār Muṣṭafā al-Bāz.
- Baumgartner, Walter, Ludwig Koehler i Johann J. Stamm (2001): *The Hebrew and Aramaic Lexicon of the Old Testament*. Tłumaczenie i edycja: M.E.J. Richardson. Leiden: Koninklijke Brill NV. (edycja CD-ROM)
- Bielawski, Józef (tłum.) (2009): *Koran*. Warszawa: FAKTOR Biuro Wydawnicze Marian Bornakowski.
- Brown, Francis, Driver, S.R., Briggs, Ch.A. (2002): *The Enhanced Brown-Driver-Briggs Hebrew and English Lexicon*. Waszyngton: Logos.
- Bultmann, Rudolf (1985): Éleos, eleéo. [w:] Friedrich, Gerhard (red.) i Gerhard Kittel (red.) *Theological Dictionary of the New Testament*. Tłumaczenie: Geoffrey W. Bromiley. Grand Rapids: William B. Eerdmans Publishing Company. Str. 197–199.
- Danecki, Janusz (2011): *Podstawowe wiadomości o islamie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Danecki, Janusz (2012): *Gramatyka języka arabskiego*. Tom I. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Danecki, Janusz (2008): *Gramatyka języka arabskiego*. Tom II. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Dziekan, Marek M. (2008): *Dzieje kultury arabskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Al-Fayyūmī, Sa‘adyā Ibn Ġā‘ūn Ibn Yūsuf (2015): *Tafsīr At-Tawrā bi-al-‘arabiyya. Tārīḥ tarġamāt asfār al-Yahūd al-muqaddasa wadawāfi‘uha*. Redakcja i korekta: Yūsuf Drīnbūrġ. Transliteracja z alfabetu hebrajskiego i komentarze: Sa‘īd ‘Aṭiyya Muṭāwi‘ i Aḥmad ‘Abd al-Maṣṣūd al-Ġundī. Kair: Al-Markaz al-qawmī li-at-tarġama.
- Glueck, Nelson (1967): *Hesed in the Bible*. Tłumaczenie: Alfred Gottschalk. Cincinnati: The Hebrew Union College Press.
- Griffith, Sydney H. (2013): *The Bible in Arabic. The Scriptures of the “People of the Book” in the language of islam*. Princeton: Princeton University Press.

- Ibn Fāris, Abū al-Ḥusayn Aḥmad (1979): *Maqāyīs al-luġa*. Redakcja: 'Abd as-Salām Muḥammad Hārūn. Damaszek: Dār al-fikr.
- Ibn Manzūr, Muḥammad Ibn Mukarram (1981): *Lisān al-'Arab*. Redakcja: 'Abd Allāh 'Alī al-Kabīr, Muḥammad Aḥmad Ḥasab Allāh i Hāšim Muḥammad aš-Šādilī. Kair: Dār al-ma'ārif.
- Joosten, Jan (2012): Hesed 'Benevolence' and Eleos 'Pity': Reflections on their Equivalence in the Septuagint. [w:] *Joosten, Jan, Collected Studies on the Septuagint. From Language to Interpretation and Beyond, Forschungen zum Alten Testament 83*. Tybinga: Mohr Siebeck. Str. 97–111.
- Al-Maḥallī, Ġalāl ad-Dīn i Ġalāl ad-Dīn as-Suyūfī (2008): *Tafsīr al-Ġalālayn*. Tłumaczenie na angielski: Feras Hamza. Louisville: Fons Vitae.
- Piela, Marek (2003): *Grzech dosłowności we współczesnych polskich przekładach Starego Testamentu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pogonowski, Jakub (2019): Ekwiwalencja w tradycji tłumaczeń Biblii na język polski a przesunięcia pola semantycznego – analiza hebrajskiego pojęcia chesed. *Explorations: A Journal of Language and Literature* nr 7. Str. 77–93.
- Sa'di, Lutfi M., George Sarton i W. T. Van Dyck (1937): Al-Hakim Cornelius Van Alen Van Dyck (1818–1895). W: *Isis* t. 27 nr 1. Str. 20–45.
- Wehr, Hans (1961): *A Dictionary of Modern Written Arabic: Arabic-English*. Edycja: J Milton Cowan. Wiesbaden: Otto Harrasowitz.
- Winger, Faith L. (1971): Books and the Early Missionaries in the Near East. *The Journal of Library History* t. 6, nr 1. Str. 21–33.
- Az-Zamaḥšarī, Abū al-Qāsim Maḥmūd Ibn 'Umar (1998): *Al-Kaššāf*. Redakcja: 'Adil Aḥmad 'Abd al-Mawġūd i 'Alī Muḥammad Mu'awwad. Rijad: Maktabat al-'ubaykān.

Biblie

- Biblia Gdańska (2017): Pismo Święte. Stary i Nowy Testament. Pilnie i wiernie przetłumaczone w 1632 roku z języka greckiego i hebrajskiego na język polski, z uwspółcześnioną gramatyką i uaktualnionym słownictwem. Toruń: Fundacja Wrota Nadziei.
- Biblia Hebraica Stuttgartensia (1997): Biblia Hebraica Stuttgartensia. Stuttgart: Deutsche Bibelgesellschaft.
- Biblia Smith – Van Dyck (2018): Arabic New Van Dyck Bible. Kair: The Bible Society of Egypt.

Źródła internetowe

Korpus koraniczny: <https://corpus.quran.com/qurandictionary.jsp> [dostęp 7.07.2024].

Przemysław Rozwadowski
Poznań

Systemowe ujęcie języka japońskiego – orzeczenie imienne

Abstract

This paper focuses on the language phenomenon known under the term *nominal predicate* in general linguistics. However, in the descriptive tradition of Japanese linguistics, the approach regarding this phenomenon cannot be considered satisfactory. Current resources neglect the systemic description of the copula, or describe it as separate from other elements of the nominal predicate, that is, as a conjugational ending of other elements. Such description is often non-systemic and incomprehensible as viewed from the perspective of general linguistics. It is clearly based on non-morphological premises, despite the agglutinative and synthetic properties of the Japanese language as viewed in morphological terms. In the paper, the term *nominal predicate* will be explained first, based on definitions provided by general sources. Then the approaches proposed in the latest resources on Japanese grammar will be summarised. Finally, a systemic and morphologically accurate interpretation of the facts of the Japanese language regarding the phenomenon will be proposed.

Abstrakt

Współczesne językoznawstwo ogólne proponuje dokładny opis zagadnienia orzeczenia imiennego. Te ustalenia nie wydają się uwzględniane w przypadku źródeł nurtu językoznawstwa japońskiego. Przede wszystkim trudno jest zaproponować japoński

termin, który w pełni odpowiadałby pojęciu *orzeczenie imienne*. Wiąże się to przede wszystkim z brakiem wyodrębnienia elementu gramatycznego, którym jednoznacznie byłaby spójka w konstrukcji orzeczenia imiennego. Taki stan rzeczy to jeden z przejawów niesystemowości ujęcia opisów języka japońskiego w perspektywie bardziej ogólnej. Brak odniesienia do systemowo definiowanych zjawisk umożliwia tworzenie nowych, niespójnych z metodologią językoznawstwa ogólnego interpretacji zjawisk gramatycznych, opisanych także niżej. Ustalenia gramatyków japońszczyzny wpływają z kolei na treści materiałów do nauczania i nauki języka japońskiego jako obcego, preferując opisy, które trudno uznać za zadowalające pod względem jakościowym

1. Definicje ogólne zjawiska

Orzeczenie imienne to podtyp orzeczenia, w którego skład wchodzi element imienny. Element taki poza orzeczeniem imiennym nie występuje w składniowej pozycji orzeczenia. W orzeczeniu imiennym w roli obligatoryjnego elementu posiłkowego, uprawomocniającego taką konstrukcję, występuje w języku polskim czasownik *być*. Oto definicja z polskiego źródła językoznawczego o charakterze encyklopedycznym, dotycząca orzeczenia imiennego w języku polskim.

Składnikami o[rzeczenia] imiennego są: czasownik posiłkowy (*copula*) *być* lub inny czasownik wymieniający się z *być* i rzeczownik (w jęz. pol. najczęściej w narzędniku) lub przmiotnik (w jęz. pol. najczęściej w mianowniku), [...]. (Polański red. 1999: 412)

Podobne do tej interpretacji zdanie umieszczono w odrębnym źródle, wskazując, że są to „konstrukcje orzecznikowe, złożone ze spójki (czyli łącznika) i orzecznika, np. konstrukcja odpowiadająca powierzchniowemu odcinkowi *byli rolnikami*” (Weinsberg 1983: 212).

Spójka (ten termin w polskich źródłach japonistycznych odpowiada terminom polskim *łącznik* lub *copula*) podlega koniugacji, przyjmując wartości wymiarów gramatycznych przysługujących elementom werbalnym. W języku polskim orzecznik, element imienny, w zależności od tego, do jakiej klasy funkcjonalnej należy, występuje w narzędniku lub mianowniku. Przytoczona definicja przedstawia składniki orzeczenia imiennego. Podobne ujęcie opisowe zawiera inna definicja, zaczerpnięta z polskiej publikacji japonistycznej.

Orzeczenie analityczne z orzecznikiem: elementem leksykalnym niewerbalnym, nieodmiennym w paradygmacie koniugacji, i spójką: posiłkowym elementem werbalnym. (Jabłoński 2021 t 2: 108)

Wskazane trzy definicje (choć można by przytoczyć więcej (Jurewicz i in. 2012: 23, Mikuła i in. 2020 t 1: 238)) w różny, choć raczej czytelny sposób uwzględniają nadrzędny podział słownictwa na elementy werbalne oraz imienne, wraz z ich własnościami morfologicznymi, semantycznymi i składniowymi. Elementy werbalne (od łac. *verbum*) to: „części mowy pod względem morfologicznym podlegające koniugacji [...]” (Jabłoński 2021 t. 1: 187). Oznacza to, że jednostki należące do tej grupy będą zmieniały swoją strukturę poprzez przyjmowanie konkretnych wartości wymiarów gramatycznych.

Obok elementów werbalnych wyróżnia się elementy imienne (w łac. *nomen*) definiowane jako „leksemy odmieniające się przez przypadki, tj. w jęz., takich jak łac. czy pol. rzeczownik, przymiotnik, zaimek i liczebnik” (Polański red. 1999: 395). Elementy imienne zmieniają formy wyrazowe łącząc się z wykładnikami przypadków. Podobne wyróżnienie obydwu tych klas w oparciu o ich własności fleksyjne można znaleźć w innych źródłach (Bańko 2012: 55).

Przynależność do imiennych lub werbalnych części mowy w językach z odmiennością elementów słownictwa (wykazywaniem przez słowa systemowych wariantów wyrazowych) niesie za sobą

konsekwencje morfologiczne w postaci różnych wymiarów gramatycznych oraz wzorców odmienności (Jabłoński 2020 t. 2: 74, Bańko 2012: 28, 32). Także w językach polskim i japońskim, zaliczanych do typu języków fleksyjnych (Huszczka i in. 2003: 116, Jabłoński 2021a: 21), można wydzielić elementy werbalne i imienne oraz przypisać im odpowiednie wymiary i wartości gramatyczne, jakie przyjmują one w postaciach wyrazowych. Rozróżnienie między tymi dwoma językami polega na funkcjach wykładników gramatycznych, przyjmowanych jako końcówki wyrazowe. W języku polskim można stwierdzić przewagę końcówek fuzyjnych (czyli takich, w których jeden morfem gramatyczny niesie więcej niż jedno znaczenie gramatyczne), zaś w języku japońskim końcówek aglutynacyjnych (jeden morfem gramatyczny niesie z zasady jedno znaczenie gramatyczne) w tym drugim (Bańko 2012: 54).

Zarówno w języku japońskim, jak i w języku polskim orzeczenie imienne realizowane jest przez strukturę jednoznacznie analityczną. Struktura ta składa się z dwóch wyrazów fleksyjnych (odmiennych): czasownika posiłkowego, który należy do szerszej grupy elementów werbalnych, a więc podlega koniugacji, oraz z elementu imiennego podlegającego deklinacji.

2. Orzeczenie imienne i spójka w językoznawstwie japońskim

Tradycja japońska wykształciła dwa terminy, które według rodzimych definicji japońskich jedynie do pewnego stopnia odpowiadają elementom werbalnym i imiennym: *yōgen* 用言 i *taigen* 体言. W obrębie tych pierwszych klasyfikacja szkolna wymienia czasowniki *dōshi* 動詞, przymiotniki *keiyōshi* 形容詞 oraz czasowniki przymiotne¹ *keiyōdōshi* 形容動詞 (Huszczka i in. 2003: 137). Do elementów imiennych należą: rzeczowniki *meishi* 名詞, zaimki *daimeishi* 代名詞 oraz liczebniki *sūshi* 数詞 (Huszczka i in. 2003: 137).

¹ Jest to tłumaczenie dosłowne terminu. W dalszej części tekstu będzie w odniesieniu do nich stosowany termin *przymiotniki niepredykatywne*.

Autorem podanej klasyfikacji jest Shinkichi Hashimoto. Umieszcza on przymiotniki niepredykatywne (*keiyōdōshi* 形容動詞) w obrębie słownictwa (*go* 語) samodzielnego (*jiritsugo* 自立語), werbalnego (*yōgen* 用言), wskazując, że kończą się one na *-da* (Kindaichi i in. 1988: 171). W efekcie w tym systemie traktuje się je jako jednostki koniugujące się, a ich linearne zaszeregowanie wraz z elementem *-da* stanowi formę syntetyczną. Zastosowanie do nich pojęcia *słownictwo samodzielne* dodatkowo umacnia ich niewłaściwą, syntetyczną interpretację. Według proponowanej przez niego interpretacji przymiotniki niepredykatywne są samodzielne składniowo, czyli mogą stanowić orzeczenia zdania, co trudno uznać za zgodne z prawdą.

Hashimoto wyróżnił ponadto klasę czasowników posiłkowych *jōdōshi* 助動詞, które są niesamodzielne, ale podlegają koniugacji (Jabłoński 2021a: 60). Właśnie tutaj badacz ten umieścił element *da*, który z perspektywy systemowego ujęcia jest tożsamy ze wzmiankowaną wyżej rzekomą końcówką *-da*. Analitycznie opisywany element pojawia się przy wymienionych klasach imiennych i tradycyjnie nazywa się *danteishi* 断定詞 dosł. ‘element gramatyczny rozstrzygający’ (Masuoka i Takubo 2013: 23). Obydwie jednostki zostały raczej wydzielone ze względów składniowych i w rzeczywistości stanowią ten sam element. Zostaną one dokładnie przedstawione poniżej.

Charakterystyczną cechą japońskich opisów gramatycznych pozostaje fakt eksponowania w ich definicjach ogólnych raczej cech składniowych niż pozostałych wyróżników części mowy. Zatem zgodnie z powyższą klasyfikacją leksemy należące do trzech klas werbalnych mogą samodzielnie pełnić funkcję orzeczenia zdania, zaś nominalne występować na pozycji podmiotu zdania. Są to co prawda rzeczywiste cechy składniowe tych elementów, jednak nie odzwierciedlają one w sposób dostatecznie czytelny opozycji jednostek werbalnych i imiennych. Elementy werbalne mogą także występować w pozycji przydawkowej jako składniki zdań lub fraz przydawkowych. Z kolei elementy imienne występują na pozycjach składniowych wielu argumentów orzeczenia, a poza tym mogą być składnikami orzeczeń imiennych. Jak wspomniano, spójka w ogólnym nurcie japońskich definicji rodzimych traktowana jest jako końcówka przymiotników niepredykatywnych (pomimo

nieodmienności tych elementów i pomimo jej występowania także przy jednoznacznie imiennych rzeczownikach). Zaszeregowanie takie wynika z nieporozumienia metodologicznego.

- 2.1. *Ano* *hito-wa* *gakusei* *da*.
 tamten człowiek-TOP student-NOM COP.NPST
 あの人は学生だ。 ‘Tamten człowiek jest studentem.’

Istotne jest, że element podobny do *da*, nie tylko na podstawie formy, ale i funkcji, pojawia się przy przymiotnikach niepredykatywnych (Matsuda 2021: 47). Jednakże w ich przypadku jest on interpretowany jako końcówka syntetyczna o postaci *-da*, która wyraża czas nieprzeszły i twierdzenie.

- 2.2. *Ano* *hito-wa* *kenkō-da*.
 tamten człowiek-THE zdrowy-NPST
 あの人は健康だ。 ‘Tamten człowiek jest zdrowy.’

Tożsamość morfologiczno- i semantyczno-składniowa tych dwóch jednostek występuje w wielu innych sytuacjach. Wartości werbalnych wymiarów gramatycznych będą przyłączać się do identycznie wyglądających rdzeni. Dostrzeżenie tych zbieżności stanowi punkt wyjścia dla systemowego opisu orzeczenia imiennego w języku japońskim.

W językoznawstwie japońskim funkcjonuje niekiedy pojęcie *meishijutsugo* 名詞述語 dosł. ‘orzeczenie rzeczownikowe’, definiowane w następujący sposób, ponownie z naciskiem na cechy składniowe zjawiska, bez odniesienia do cech elementów imiennych i werbalnych w ogólności:

W przeciwieństwie do czasowników i przymiotników [predykatywnych], rzeczowniki nie mogą samodzielnie stanowić orzeczenia zdania. Tym, co łączy się z rzeczownikiem i tworzy orzeczenie, jest spójka^{2,3}. (Masuoka i Takubo 2013: 25)

² Przekład wykonał autor tekstu.

³ Dokładniejszym tłumaczeniem byłoby wyżej przytoczone ‘element gramatyczny rozstrzygający’. Autor zdecydował się zastosować termin *spójka* w celu ułatwienia zrozumienia japońskiej definicji.

Ta definicja jednoznacznie stwierdza, że taki typ orzeczenia charakterystyczny jest jedynie dla elementów imiennych w pozycji predykatywnej, które wymagają w takim użyciu składniowym werbalnego elementu posiłkowego. W tym samym źródle zachowane zostało także sztuczne rozróżnienie spójki i domniemanej końcówki przymiotników niepredykatywnych.

Niezmiennie utrzymane zostaje wyraźne oddzielenie raczej kontrowersyjnie wyróżnianego „elementu posiłkowego rozstrzygającego”, który następuje po elementach imiennych, od elementu *-da*, traktowanego jako niesamodzielna, syntetyczna najwyraźniej końcówka koniugacyjna jednego z podelementów grupy werbalnej. Zarazem brak podstaw w faktach językowych japońszczyzny by twierdzić, że taki opis odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy.

Warto nadmienić, że z kolei w materiałach do nauki języka japońskiego dla cudzoziemców jednostki przymiotników niepredykatywnych często nazywane są ‘przymiotnikami-*na*’⁴ (Tomomatsu i in. 2008: 10, Banno i in. 2020: 132). To odpowiada dość kuriozalnemu wyróżnieniu w źródłach językoznawczych w tych nieodmiennych elementach rdzenia koniugacyjnego, co odzwierciedla definicja niżej:

Jeśli chodzi o przymiotniki-*na*, to ich rdzeniem jest element, który powstaje po usunięciu *-da* z ich bazowej formy. (Masuoka i Takubo 2013: 22).

Potwierdza to fakt traktowania przymiotników niepredykatywnych jako elementów werbalnych, które mają tworzyć wraz z nie do końca zdefiniowanym co do jego roli elementem *-da* postaci rzekomo syntetyczne w paradygmacie koniugacyjnym.

Autorzy, starając się przedstawić, jak przymiotnik niepredykatywny zachowuje się w zdaniu, wyjaśniają, że przymiotniki *-i* oraz przymiotniki *-na* umieszcza się w dwóch odrębnych klasach ze względu na ich fleksję. Te drugie mają rzekomo tracić końcówkę *-na*, po czym przyłącza się do nich element *desu*. (Suriie Nettowaku 2019: 56). W ten sposób przyjmuje się, że te niepodlegające koniu-

⁴ Co należy zaznaczyć, element *na* nie występuje jedynie w postpozycji do przymiotnika niepredykatywnego, ale także pojawia się w określonych składniowo sytuacjach po rzeczowniku, o czym niżej.

gacji elementy, przyjmujące spójkę jedynie w konstrukcji orzeczenia imiennego, podlegają podobno koniugacji. Trudno jest jednak przyjmować to jako informację zgodną z prawdą, ponieważ przymiotniki niepredykatywne nie przyjmują wykładników koniugacyjnych. Nie ma zatem podstaw, aby wyodrębniać w ich przypadku rdzenie lub mówić o wzorcach odmiany. Odmiana, o której iluzorycznie tu mowa, w rzeczywistości sprowadza się do przyjmowania przez te elementy, jako składniki główne, leksykalne konstrukcji orzeczenia imiennego, spójki jako łącznika orzeczenia imiennego i jedyne go elementu takiej konstrukcji przyjmującego wartości koniugacyjne w postaci paradygmatycznego zestawu form odmiany.

Alternatywnym, raczej słusznym i efektywnym rozwiązaniem byłoby traktować wydzielany raczej sztucznie „czasownik posiłkowy” *da* ‘być’ oraz wyróżnianą podobnie niekonsekwentnie „końcówkę koniugacyjną przymiotników niepredykatywnych” *-da* jako identyczną jednostkę: spójkę (łącznik) orzeczenia imiennego. Rozróżnienie dwóch pozornie różnych funkcji spójki jako przejawów funkcjonowania dwóch elementów wynika raczej z tradycji skupienia się na zapisie japońskiego tekstu, którego elementy w powszechnym rozumieniu gramatyków japońszczyzny niosą określone znaczenia (wskazują na desygnaty) i pełnią określone funkcje w zdaniu (składni), aniżeli z uwzględnienia ich odrębnych własności morfologicznych, ujmowanych w opisie w sposób wysoce niespójny. Skutkiem takiego podejścia jest wyróżnienie klasy przymiotników niepredykatywnych, które umieszcza się w grupie elementów werbalnych (raczej ze względu na ich funkcje predykatywne niż na inne właściwości), kiedy w rzeczywistości właściwszym zdaje się traktowanie ich jako elementów imiennych (Huszczka i in. 2003: t.1 148) lub przejściowych (Jabłoński 2020 t. 1: 146). Ze względu na dostrzeżenie ich różnic na poziomie własności morfologicznych w polskiej literaturze fachowej w odniesieniu do obydwu stosuje się terminy, odpowiednio: przymiotniki niepredykatywne i przymiotniki predykatywne (Huszczka i in. 2003: 147-148). Uwzględnienie roli spójki w konstrukcji orzeczenia imiennego wynika również z odpowiedniego zaszeregowania elementu głównego takiego orzeczenia, którym nie może być element werbalny.

3. Wokół japońskiego orzeczenia imiennego

W japońskim szeregu aglutynacyjnym (ciąg następujących po sobie wykładników fleksyjnych, znaczniki gramatyczne przyłączane są jako końcówki po rdzeniu leksykalnym (temacie fleksyjnym)) oraz w konstrukcjach gramatycznych jednostki gramatyczne występują w postpozycji. W japońskim piśmie elementy gramatyczne są przeważnie zapisywane sylabicznie, po zapisywanych ideogramami chińskimi rdzeniach. Sylabiczny charakter pisma nie pozwala jednak na dokładne wydzielenie granic między morfemami, a ponadto w piśmie nie stosuje się odstępów wyrazowych. Granica między jednostkami wyrazowymi, w tym jednostkami syntetycznymi i analitycznymi, pozostaje intuicyjnie niejasna. Taki stan rzeczy przejawia się w tradycji opisu gramatyki japońskiej przez natywnych użytkowników języka. Autorzy w swoich pracach wydzielali m.in. klasę czasowników posiłkowych, wzmiankowaną wyżej, w której skład wchodzi również kilkumorfemowe jednostki zapisywane sylabariuszem przyłączające się do tematu, nie wywołując przy tym żadnych alternacji. Poza nią wyodrębniano klasę partykuł *joshi* 助詞 (dosłowne tłumaczenie na podstawie semantyki znaków: ‘elementy gramatyczne pomocnicze’), równie niejednorodną jak poprzednia, która zawiera dużą liczbę wykładników o heterogenicznych znaczeniach gramatycznych. Samą tę grupę w perspektywie systemowego ujęcia należałoby posegregować do odpowiednich wymiarów w oparciu o homogeniczność ich znaczeń gramatycznych. Obecną perspektywę trudno przyjąć za precyzyjną. Niemniej jest to temat zasługujący na odrębne badania. Istotnym jest to, że również te wykładniki rzadko kiedy wywołują zmiany w temacie. Powyższy stan rzeczy zezwala na traktowanie dwóch autonomicznych jednostek jako spójny wyraz.

Zapewne utworzenie ujednoczonego opisu dodatkowo utrudnia wielość form spójki. Wzmiankuje o tym jedno z japonistycznych źródeł polskojęzycznych, mówiąc, że „należy ona do czasowników, ale ma charakter zarazem analityczny i posiłkowy” (Huszczka i in. 2003: 146) oraz że „ma ona jednak wiele form ściągniętych i obocznych, zróżnicowanych pod względem funkcji gramatycznej (Huszczka i in. 2003: 311). W niżej analizowanych zdaniach zostaną

wzięte pod uwagę jedynie jej syntetyczne i proste warianty, przez co nie będzie ich zbyt wiele. Natomiast zostanie wskazane, że w niektórych pozycjach mogą wystąpić odrębne formy. Odnosi się to głównie do jej wariantu uprzejmego oraz specjalistycznego. Odmieniają się one przez czas, jakość sądu (twierdzenie-przeczenie [we współczesnej japońszczyźnie tylko wariant specjalistyczny]), tryb (Jabłoński 2021 t. 1: 394). Ponadto w języku japońskim występuje silna opozycja perceptywność-imperceptywność (Jabłoński 2021 t. 3: 121), co najprawdopodobniej dodatkowo wpłynęło na powstanie analitycznych konstrukcji spójki. Perceptywny wariant składa się z adwerbalnej formy spójki *ni* oraz czasownika posiłkowego *suru* する ‘robić’. W wariacie imperceptywnym funkcję czasownika posiłkowego pełni *naru* なる ‘stać się’. Obydwie konstrukcje przyjmują wartości czasu, jakości sądu, trybu, honoryfikatywności wertykalnej i horyzontalnej, ewidencjalności. W efekcie powstaje zbiór kilkudziesięciu form spójki.

Japońska tradycja opisowa traktuje spójkę jako element odrębny od struktury orzeczenia imiennego. Nie potwierdzają prawidłowości takiego podejścia poniższe zdania przykładowe, w których (w przykładach a.) zawarto konstrukcje orzeczenia imiennego z elementem głównym rzeczownikowym oraz (w przykładach b.) z elementem głównym przymiotnika niepredykatywnego.

- 3.1.a. *Sensei* *da*.
 nauczyciel-NOM COP.NPST
 先生だ。‘[Ktoś] jest nauczycielem. /Chodzi o nauczyciela.’
- 3.1.b. *Shizuka da*. *‘cichy COP.NPST*
 静かだ。‘[Coś] jest ciche.’
- 3.2.a. *Sensei* *de, [...]*.
 nauczyciel-NOM COP.CON
 先生で [...]。‘[Ktoś] jest nauczycielem i [...].’
- 3.2.b. *Shizuka de, [...]*.
cichy COP.CON
 静かで [...]。‘[Coś] jest ciche i [...].’
- 3.3.a. *Sensei* *dat-ta*.
 nauczyciel-NOM COP-PST
 先生だった。‘[Ktoś] był nauczycielem.’

3.3.b. *Shizuka dat-ta.*

cichy COP-PST

静かだった。‘[Coś] było ciche.’

3.4.a. *Sensei na no de, [...].*

nauczyciel-NOM COP.ATT NMLZ COP.CON

先生なので、[...]。‘Ponieważ [ktoś] jest nauczycielem, [...].’

3.4.b. *Shizuka na no de, [...].*

cichy COP.ATT NMLZ COP.CON

静かなので、[...]。‘Ponieważ [coś] jest ciche, [...].’

Przykłady 3.1a-b stanowią najprostsze pod względem budowy zdania z orzeczeniem imiennym. Spójka występuje tutaj w formie nieprzeszłej prostej twierdzącej *da*, zarówno po rzeczowniku, jak i po przymiotniku niepredykatywnym jako głównym elemencie konstrukcji orzeczenia imiennego. W zależności od kontekstu wypowiedzi zamiast formy prostej mogą pojawić się jej formy: uprzejma *desu* です lub wariant analityczny wykorzystywany w tekstach specjalistycznym *de aru* である. Ten ostatni składa się z formy łącznej spójki *de* で oraz podlegającej dalszej odmianie według wzorca koniugacji formy czasownika posiłkowego *aru* ある ‘istnieć’. Podobnie można dobierać formy spójki w pozostałych podanych przykładach.

W 3.2a-b spójka przybiera formę łączną *de*, która łączy dwa zdania współrzędne. W języku polskim zwykle w tej funkcji wykorzystuje się spójnik zdaniowy łączny *i*. W obu przykładach (a i b) można zastosować analityczny wariant formy łącznej *de ari*, co nie wpłynie na poprawność zdania. Zaś forma uprzejma pojawia się dość rzadko w postaci *deshite* i *de arimashite*.

Zdania 3.3a-b zawierają formę finitywną spójki podobnie jak w przykładach 3.1.a-b. Tu ciąg aglutynacyjny spójki wykazuje, typowy także dla pozostałych elementów werbalnych w ich postaciach przeszłych, wykładnik czasu przeszłego *-ta*. W formie przeszłej wystąpić może także wariant specjalistyczny i uprzejmy spójki: *de atta*, *deshita*.

W zdaniach 3.4a-b występuje forma atrybutywna spójki *na*. Jest ona wymagana przez następujący po niej rzeczownik posiłkowy *no*, pełniący funkcję nominalizatora również orzeczeń imiennych.

Może ona zostać zastąpiona zarówno przez formę specjalistyczną spójki, jak i formę uprzejmą.

Jedynym zmiennym elementem orzeczenia imiennego jest spójka. Elementy główne leksykalne konstrukcji, zarówno rzeczownik, jak i przymiotnik niepredykatywny, nie wykazują zmian.

Nieco inaczej można interpretować dane językowe dotyczące pozycji predykatywnej elementów imiennych, w której rzeczownik jest modyfikowany przez inny rzeczownik lub przez przymiotnik niepredykatywny. W niniejszym artykule przyjęto propozycję wyjaśnienia, według której japońskie elementy imienne deklinują się. Rzeczownik w pozycji atrybutywnej występuje w dopełniaczu znaczonego przez wykładnik *-no* (Jabłoński 2022: 76). Jeśli w pozycji przydawkowej występuje przymiotnik niepredykatywny, następuje to także w konstrukcji orzeczenia imiennego, ze spójką w supletywnej formie atrybutywnej *na* (Huszczka i in. 2003: 148), jak w przykładach 3.5.a i 3.5.b niżej.

| | | | |
|--------|---------------------------|-------------|-------------|
| 3.5.a. | <i>sensei-no</i> | <i>heya</i> | |
| | nauczyciel-GEN | pokój-NOM | |
| | 先生の部屋 ‘pokój nauczyciela’ | | |
| 3.5.b. | <i>shizuka</i> | <i>na</i> | <i>heya</i> |
| | cichy | COP.ATT | pokój-NOM |
| | 静かな部屋 ‘cichy pokój’ | | |

Podobną formę spójki może przybierać także w określonych kolokacjach po rzeczowniku, jak w przykładzie 3.4a. Trudno zatem traktować także jej wariant *na* jako końcówkę koniugacyjną przymiotników niepredykatywnych. Należałoby go raczej powiązać z pewną powtarzalną własnością wartości paradygmatu odmiany spójki. W języku japońskim, pozbawionym zaimków względnych, jak polskie *który*, *jaki* itp., forma atrybutywna spójki w przypadku przymiotników niepredykatywnych łączy je z pojawiającymi się w linearnym ciągu zdania postpozycyjnie rzeczownikami przez te pierwsze określanymi.

Nieuporządkowane ujęcie konstrukcji orzeczenia imiennego nie tylko sztucznie utrudnia odniesienie do pewnych zjawisk w termi-

nach systemowych. Pojawiają także nowe, acz w twórczy sposób niezgodne z ujęciem ogólnojęzykoznawczym interpretacje. Pośród nich umiejscowić można opisy spójki jako sufiksu koniugacyjnego przyłączanego syntetycznie do elementu imiennego, zgoła niezgodnie z podstawowym przeciwstawieniem na wielu poziomach właściwości i funkcji elementów imiennych wobec elementów werbalnych (Tsujimura 2014: 127, Kiyose 1995: 40). Pogląd ten reprezentują tabele 2a-b.

Tabela 2a. Zarys koniugacji rzeczownika (przetłumaczono na polski elementy podane w źródle po angielsku) (Tsujimura 2014: 127).

| | | |
|---------------------|-------------------------|----------------------------------|
| a. nieprzeszła | <i>hon-da</i> | ‘to jest książka’ |
| b. nieprzeszła neg. | <i>hon-ja nai</i> | ‘to nie jest książka’ |
| c. przeszła | <i>hon-dat-ta</i> | ‘to była książka’ |
| d. przeszła neg. | <i>hon-ja na-kat-ta</i> | ‘to nie była książka’ |
| e. przypuszczająca | <i>hon-darō</i> | ‘to jest prawdopodobnie książka’ |

Tabela 2b. Zestawienie form finitywnych spójki w stylu prostym i uprzejmym (transkrypcję ujednolicono do standardu Hepburna) (Kiyose 1995: 40).

| Formy finitywne spójki | | | |
|------------------------|---------------|------------------|----------------|
| Styl/aspekt | Niedokonana | Dokonana | Prospektywna |
| Prosty | <i>-da</i> | <i>-dat-ta</i> | <i>-dar-ō</i> |
| Uprzejmy | <i>-des-u</i> | <i>-desh-ita</i> | <i>-desh-ō</i> |

Tabela 2a przedstawia domniemany schemat koniugacji rzeczowników przez wartości wymiarów ewidentnie werbalnych, jak czas i jakość sądu, na przykładzie elementu imiennego *hon* 本 ‘książka’. Wybrane formy spójki wyraźnie obrazują propozycję paradygmatu koniugacji japońskich elementów imiennych. W tabeli 2b, zacerp-

niętej z innego źródła, autor ogranicza się do wyliczenia form finitywnych spójki, przyłączanych, domyślnie w sposób syntetyczny, do rdzeni leksykalnych rzeczowników.

4. Proponowane ujęcie systemowe

Słuszne wydaje się stwierdzić, że w celu osiągnięcia największych korzyści opisowych systemowe ujęcie zjawisk językowych (w tym: nie tylko orzeczenia imiennego) powinno opierać się na odpowiednio dobranej metodologii. Wyłania się tu pytanie o odniesienie tradycyjnego opisu języka japońskiego do ustaleń językoznawstwa ogólnego, zasadniczo ramowych i dotyczących zjawisk językowych wielu różnych języków. Klasyfikacja typologiczna języka japońskiego jako aglutynacyjnego niesie ze sobą *implicite* informacje o przewadze form syntetycznych nad konstrukcjami analitycznymi. Wskazuje to na rozwiniętą fleksję języka, która znajduje odbicie w składni, choć badanie zjawisk tej ostatniej bez tej pierwszej nie wydaje się wskazane. Analiza morfologiczna odmiany wyrazów podlega w dodatku zakłóceniom z powodu charakterystyki japońskiego pisma, które nie pozwala na dokładne wydzielenie granic między morfami.

Podane w początkowej części artykułu definicje orzeczenia imiennego wskazywały, że składa się ono z elementów przeciwstawianych sobie w perspektywie ogólnojęzykoznawczej klas nadrzędnych: imiennej i werbalnej. Orzecznik (element leksykalny) wchodzi w skład pierwszej z nich. Spójka (element posiłkowy) lokuje się zaś w drugiej. Niezbędny jest zatem także wyraźny podział obydwu klas tak, aby wartości gramatyczne przysługujące każdej z nich umożliwiały ich łatwe i efektywne rozróżnienie.

Nie ma powodów, by traktować czasownik posiłkowy pojawiający się przy japońskich elementach o charakterze raczej jednoznacznie imiennym: rzeczowniku oraz domniemaną końcówkę przymiotników niepredykatywnych, o właściwościach również co najmniej niewerbalnych, jako dwie niepowiązane ze sobą jednostki. Analiza struktury przykładów 3.1a-3.4b nie potwierdza zasadności

takiego przeciwstawienia. Wręcz przeciwnie, na jego podstawie dostrzec można pewne podobieństwa w charakterystyce składniowej i semantycznej odpowiednich jednostek. W przypadku ich obu elementów gramatycznych w strukturze orzeczenia imiennego z ich głównym leksykalnym udziałem należy traktować jako spójkę, zaś je same jako orzeczniki konstrukcji przyłączające analitycznie ten element.

Konstrukcja orzeczenia imiennego to pewna użyteczna, systemowa abstrakcja zjawiska aktualnego w wielu językach. Nie istnieją dane, które wykluczałyby zastosowanie tej abstrakcji do opisu zjawisk języka japońskiego. Także w tym języku bowiem wykazuje ona, powtarzalne i systemowe cechy semantyczne, morfologiczne i syntaktyczne. Obecnie ten fakt nie znajduje niestety odzwierciedlenia przynajmniej w większości źródeł rodzimego nurtu językoznawstwa japońskiego ani w materiałach przeznaczonych do nauczania i nauki tego języka przez cudzoziemców. Może to powodować, niepożądane a znaczne, trudności w porównaniu pewnych zjawisk języka japońskiego z analogicznymi w znacznej części zjawiskami w językach innych. Wpływa to także w sposób istotny na przebieg procesów dydaktyki języka japońskiego wobec studentów niejapońskojęzycznych.

Opracowanie i przedstawienie umotywowanej systemowo propozycji opisu paradygmatu spójki w materiałach dydaktycznych jest jednak kwestią możliwą do osiągnięcia. W pierwszej kolejności można ją zrealizować w odniesieniu do jej form syntetycznych. Ich łączna liczba może być nawet ograniczona do kilku pozycji. Koniecznymi zdają się być formy: finitywna prosta twierdząca nieprzeszła, łączna, adwerbalna, atrybutywna. Tabela 5a zawiera formy spójki odmienione przez wartości wymiarów: czasu, jakości sądu oraz honoryfikatowości. Tabela 5.b zawiera wszystkie tematy spójki wyodrębnione z form z tabeli 5a oraz te występujące w formie adwerbalnej, atrybutywnej i prostej hipotetycznej. W tabeli 5c wyliczono konkretne znaczniki gramatyczne.

Tabela 5.a. Formy spójki odmienione przez wartości wymiarów: czasu, jakości sądu oraz honoryfikatynośći.

| | | | |
|-----------------------|-------------|-------------------------------|-----------------------|
| Niewyszukana (prosta) | | Honoryfikatyność horyzontalna | |
| | | adresatywna dodatnia | |
| Czas | Nieprzeszły | <i>da</i> | <i>desu</i> |
| | Przeszły | <i>datta</i> | <i>deshita</i> |
| Jakość sądu | Twierdzenie | <i>da</i> | <i>desu</i> |
| | Przeczenie | <i>de wa nai</i> | <i>de wa arimasen</i> |

Tabela 5.b. Zestawienie tematów spójki.

| Tematy spójki | Komentarz |
|---------------|--|
| <i>da</i> | Temat kumulujący wartości: niezaszłości, twierdzenie, neutralność. |
| <i>de</i> | Temat pełniący funkcję łącznika. |
| <i>ni</i> | Temat supletywny stosowany w funkcji adwerbalnej. |
| <i>na</i> | Temat supletywny stosowany w funkcji atrybutywnej. |
| <i>dat-</i> | Temat przyjmujący m.in. wykładnik wartości przeszłości. |
| <i>dar-</i> | Temat przyjmujący wykładnik wartości hortatynośći |
| <i>des-</i> | Temat supletywny o znaczeniu adresatynośći dodatniej przyjmujący wykładnik niezaszłości |
| <i>deshi-</i> | Temat supletywny o znaczeniu adresatynośći dodatniej przyjmujący wykładnik zaszcłości |
| <i>desh-</i> | Temat supletywny o znaczeniu adresatynośći dodatniej przyjmujący wykładnik hortatynośći. |

Tabela 5.c. Zestaw znaczników wartości gramatycznych przytoczonych w tabelach 5.a-b.

| Nazwa wykładnika | Forma |
|------------------------|------------|
| Wykładnik zaszcłości | <i>-ta</i> |
| Wykładnik niezaszłości | <i>-u</i> |
| Wykładnik hortatynośći | <i>-ō</i> |

Tabele 5.a-c stanowią próbę systemowego podsumowania wskazanych w niniejszym artykule treści odnośnie do odmiany spójki. W tabeli 5.b pierwsze cztery tematy nie przyjmują osobnych wykładników, lecz inkorporują konkretne funkcje gramatyczne. Pozostałe zaś to tematy, do których przyłączają się konkretne wykładniki. Natomiast w tabeli 5.c umieszczono syntetyczne wykładniki tworzące formy wyrazowe wraz ze spójką.

Mimo że treści zamieszczonych tabel nie są w pełni wyczerpujące, to pozwalają na lepszy wgląd w zjawiska gramatyczne dotyczące spójki. W obecnych źródłach trudno jest znaleźć jej opis paradygmatyczny. Równie rzadkie są sytuacje, w których wyjaśnia się jej konkretne formy, co wynika poniekąd z dotychczasowego, niesystemowego podejścia. Niemniej jej systemowe ujęcie jest w pełni osiągalne.

5. Podsumowanie

Aby móc w pełni opisać zjawiska wewnątrz danego języka, należałoby najpierw poznać liczne narzędzia zapewnione przez językoznawstwo, a następnie wybrać te, które okażą się odpowiednie w oparciu o wiedzę na temat własności typologicznych tego języka. W razie potrzeby istnieje możliwość ich modyfikacji, jednak trudno wyobrazić sobie sytuację, w której byłoby trzeba utworzyć zupełnie nowy zasób narzędzi. Ważne jest zdawać sobie sprawę z istnienia źródeł ogólnych, które opisują pewne zjawiska o cechach wspólnych w określonych językach. Jednak językoznawstwo japońskie zdaje się odrzucać niektóre użyteczne analogie, w oparciu o które można by wyjaśnić funkcjonowanie orzeczenia imiennego. Dlatego też celem proponowanego w niniejszym tekście podejścia byłoby systemowe ujęcie spójki (ale nie tylko), które stanowiłoby opis zgodny z faktami językowymi. Utworzone na tej podstawie wyjaśnienia gramatyczne powinny pozwolić na lepsze zrozumienie struktur języka japońskiego. Uporządkowane treści będą zajmować konkretne pozycje w obrębie systemu. To w perspektywie idealnej pozwoli na jednoznaczną interpretację jednostek gramatycznych

oraz na odejście od opisywania pewnych zjawisk języka japońskiego w terminach nieregularności i nietypowości.

W artykule celowo pominięto opis szczegółowych i w dużej części niesystemowych powiązań współczesnych postaci japońskiej spójki ze zjawiskami diachronicznymi. Zjawiska takie nie podważają najbardziej reprezentatywnej roli tego elementu jako składnika werbalnego hybrydowej konstrukcji orzeczenia imiennego, z niepodlegającym koniugacji i nietypowym w roli orzeczenia elementem głównym imiennym. Tym bardziej roli tej nie podważają, możliwe do wykazania, lecz nie najbardziej typowe, przypadki występowania form spójki także w sąsiedztwie japońskich elementów werbalnych, gdy spójka niesie w konstrukcjach analitycznych wartości koniugacyjne, jakich elementy główne konstrukcji nie są w stanie przyjąć w ich postaciach syntetycznych. Użycie takie powoduje, możliwe do zaobserwowania także w innych językach, niekonsekwencje morfologiczne.

- 5.a. taka-katta de-s-u
 wysoki-PST (COP)-POL-NPST⁵
 高かった ‘[co] było wysokie’

W przykładzie 5.a. następująca po formie przeszłej uprzejmej twierdzącej przymiotnika odmiennego analityczna spójka pozbawiona jest znacznika przeszłości, lecz zawiera znacznik uprzejmości. Z kolei w przykładzie 5.b. w formie spójki można zaobserwować dublowanie wartości uprzejmej wobec analogicznego wykładnika także w elemencie głównym konstrukcji.

- 5.b. ik-imas-en de-shi-ta
 iść-POL-NEG (COP)-POL-PST
 行きませんでした ‘[kto] nie poszedł’

Zjawiska takie nie mogą stanowić argumentów przeciw regularnej roli spójki w konstrukcji orzeczenia imiennego. Podobnie w języku polskim czasownik *być*, występujący także w roli spójki, ale i w roli

⁵ Nawias wskazuje na posiłkowe (niekanoniczne) zastosowanie spójki.

czasownika egzystencjalnego, używany jest także w konstrukcjach analitycznych przyszłych niedokonanych typu *będę jechać*, ale i *będę jechał*, z elementem głównym leksykalnym nie tylko w bezokoliczniku, ale i w formie jednoznacznie przeszłej, co nie może stanowić argumentu przeciw jego bardziej reprezentatywnym zastosowaniom, wykazującym w stopniu znacznie większym charakter systemowy i regularny. Co więcej, nawet jeśli dane te, wraz z odpowiednimi wyjątkami i nieregularnościami, trudno uporządkować w sposób absolutnie regularny w perspektywie opisu o rygorze ogólnojęzykoznawczym, mogą one być zapewne przydatne w trakcie nauczania i nauki języka japońskiego wobec i przez studentów polskich, którzy są w stanie pewnie zjawiska rodzime powiązać, w sposób nieautomatyczny, acz efektywny, ze zjawiskami japońskimi.

Również zatem w perspektywie dydaktyki języka japońskiego koniecznym zdaje się przegląd dotychczasowych publikacji oraz utworzenie nowych materiałów, w których gramatyka japońska jest przedstawiona w sposób jednoznaczny i zgodny z faktycznymi własnościami języka. Zmiana perspektywy może stanowić niełatwe zadanie ze względu na istniejące już prace. Ponadto wyjaśnienia zjawisk wraz z ich niepoprawnymi (a przede wszystkim: eksplikacyjnie nieefektywnymi) opisami, które te prace (zarówno o charakterze językoznawczym, jak i dydaktycznym) proponują, stanowią swego rodzaju normę. By podsumować, opisywanie spójki jako z założenia wielofunkcyjnego i wielopostaciowego elementu o niejasnej funkcji, bez odwołania do jej jednoznacznej i przejawiającej się w wielu językach roli łącznika w analitycznej konstrukcji orzeczenia imiennego, nie wydaje się efektywne ani celowe.

Lista skrótów

| | |
|------|-----------------------|
| COP | spójka |
| ATT | forma atrybutywna |
| CON | forma łączna |
| GEN | dopełniacz |
| NMLZ | nominalizator |
| NOM | mianownik |
| NPST | znacznik niezaszłości |

| | |
|-----|-------------------------|
| POL | znacznik uprzejmości |
| PST | znacznik zaszłości |
| THE | temat wypowiedzi/ topic |

Bibliografia

- Banno, Eri i in. (2011): *Genki: An integrated course in elementary Japanese*. Tōkyō: The Japan Time.
- Bańko, Mirosław (2012): *Wykłady z polskiej fleksji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hashimoto, Shinkichi (1948): *Kokugohō kenkyū* [studia nad gramatyką języka ojczystego]. Tōkyō: Iwanami Shoten.
- Huszczka, Romuald, Maho, Ikushima, Majewski Jan (2003): *Gramatyka japońska* t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
- Jabłoński, Arkadiusz (2021): *Polski leksykon japońskich terminów gramatycznych* t. 1-3. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Jabłoński, Arkadiusz (2021a): *Japanese Nominal Elements as Abandoned Parts of Speech*. Dąbrówka: Wydawnictwo Rys.
- Jabłoński, Arkadiusz (2022): *Case in Japanese – A Morphological Approach*. Dąbrówka: Wydawnictwo Rys.
- Jurewicz, Oktawiusz, Winniczuk, Lidia, Żuławska Janina (2012): *Język łaciński. Podręcznik dla lektoratów szkół wyższych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kindaichi Haruhiko, Hayashi Ōki, Shibata Takeshi (1988): *Nihongo-hyakkadaijiten* [wielka encyklopedia języka japońskiego]. Tōkyō: Taishūkanshoten
- Kiyose, Gisaburo N. (1995): *Japanese Grammar. A New Approach*. Kioto: Kyōtō University Press.
- Masuoka, Takashi, Takubo, Yukinori (2013): *Kisonihongobunpō* [podstawy gramatyki języka japońskiego]. Tōkyō: Kuroshioshuppan.
- Matsuda Kozue (ed.) (2021): *Zemmon hintotsuki-de, nigate demo tokeru. Chūgaku kokugo bumpō* [z podpowiedziami do wszystkich pytań, rozwiążesz to, nawet jeśli nie jesteś w tym dobry. Język japoński dla gimnazjów – gramatyka]. Tokyo: Gakken Purasu.
- Mikuła, Monika, Popiołek, Magdalena (2020): *Ἕλληνές ἐσμεν πάντες. Podręcznik do nauki języka starogreckiego*. Warszawa: Wydawnictwo Sub Lupa.

- Polański, Kazimierz (red.) (1995): *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Suriie Nettowāku (2013): *Minnano nihongo shokyū I – dainihan hon'yaku-bunpōkaisetsu*. [japoński dla każdego I – druga edycja z tłumaczeniami i wyjaśnieniami]. Tōkyō: Suriie Nettowāku.
- Tokyo University of Foreign Languages – Japanese Language Center for International Students (2010): *Shokyūnihongo 1* [podstawowy język japoński 1]. Tōkyō: Bonjinsha.
- Tomomatsu, Etsuko, Miyamoto, Jun, Wakuri, Masako (2010): *Shinsōban donna toki dō tsukau. Nihongo hyōgenbunkeijiten* [nowe wydanie: „kiedy i jak używać?” słownik japońskich wyrażen i wzorców zdaniowych]. Tōkyō: ALC PRESS INC.
- Tsujimura, Natsuko (2014): *An Introduction to Japanese Linguistics*. Cambridge, Mass.: Blackwell.
- Weinsberg, Adam (1983): *Językoznawstwo ogólne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Sandra Trafas
Poznań

Język złośliwego oprogramowania

Malware language

Summary

Malicious software, also known as malware, has been an ever-evolving problem for a long time. While much research has been done on the topic, the linguistic angle is often neglected. This, however, is very much an oversight.

This article tackles the subject of the use of language by malicious software. Language – not only in the programming sense – has been a part of malware practically since the very beginning. Most importantly, it has played a significant part in its spread; some of the biggest outbreaks in the history of the digital world were due to a clever selection of words, for example in the body of a simple e-mail. The ways in which language facilitates the spread of malicious software is the primary focus of the article. Through the analysis of the changes in its use as the malware evolves, it also seeks to illustrate the changes in who the malware authors are. The main goal of the article is to emphasise the importance of linguistic research as a stepping stone for the creation of tools which could help stop the spread of modern malware.

1. Wstęp

Wirusy komputerowe oraz językoznawstwo zdają się być częścią dwóch zupełnie odrębnych światów. Pomiędzy informatyką, będącą nauką ścisłą, a szeroko rozumianymi dyscyplinami humanistycznymi-

mi, powstała swego rodzaju przepaść, która niekiedy może zdawać się niemożliwa do przekroczenia. W rzeczywistości jednak przenikają się one znacznie częściej, niż sugerują pozory. Językoznawstwo korpusowe wykorzystuje techniki komputerowe w służbie analizy wyrazów, zdań, tekstów, a co za tym idzie – języka samego w sobie. Trudno sobie wyobrazić lingwistykę w XXI wieku bez tego typu narzędzi. Czy jednak metody, które ukształtowała bogata historia językoznawstwa, mogą okazać się przydatne w naukach ścisłych?

W przypadku kwestii związanych z cyberbezpieczeństwem niezaprzeczalnie istnieją powiązania między tymi światami. Od samego początku istnienia zagrożeń przestrzeni informatycznej język naturalny stanowił ich nieodzowną – choć często ignorowaną – część. Niniejszy artykuł poświęcono temu niejednokrotnie zaniedbywanemu zagadnieniu – wykorzystaniu języka w złośliwym oprogramowaniu, zwanego również *malware* (od angielskiego *malicious software*). O ile kwestie związane z cyberbezpieczeństwem badane są na wiele różnych sposobów, analiza lingwistyczna zazwyczaj nie jest jednym z nich. Język jest jednak istotną częścią mechanizmu infekcji wielu złośliwych programów. Badania nad nim są w stanie zatem pomóc w ochronie przed tego typu atakami. Jednocześnie dostarczają one ważnych informacji na temat samych autorów, co również może mieć wpływ na sposoby zapobiegania infekcji.

Na potrzeby artykułu obserwacji poddano treści wyświetlane przez złośliwe oprogramowanie – zarówno będące wynikiem prób infekcji, jak też ich działania. Dane zaprezentowano w ujęciu jakościowym, poddając je interpretacji w kontekście historycznym, w jakim się zawierają.

2. Początki złośliwego oprogramowania

Określenie, który program zasługuje na miano pierwszego wirusa komputerowego, jest zaskakująco skomplikowane. W tym miejscu często przywołuje się robaka Creeper z roku 1971, który miał infekować komputery DEC PDP-10 – wielkie maszyny używane w celach naukowych (Filiol 2005). Stworzyć go miał pracujący w BBN Bob

Thomas. Zainfekowana jednostka wyświetlała wiadomość: „I’m the Creeper, catch me if you can”

.Próby podjęcia jakiegokolwiek analizy robaka Creeper – czy też nazwania go pierwszym przykładem złośliwego oprogramowania – utrudnia fakt, że dowody na jego istnienie są nadzwyczaj ograniczone. Są to w większości anegdoty przywoływane przez pracowników ówczesnego BBN. Do dziś nie odnaleziono żadnego kodu czy zdjęcia przedstawiającego działanie robaka. Jeśli jednak uznać te opowieści za prawdziwe, zauważyć można, iż język stanowił istotną część *malware* od samego początku.

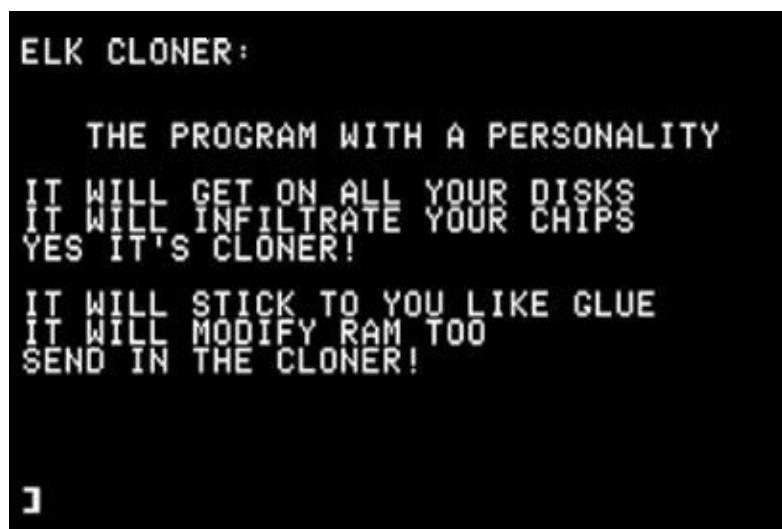
Pierwszym przykładem złośliwego oprogramowania, na istnienie którego istnieją konkretne dowody, jest program ANIMAL autorstwa Johna Walkera (Walker 1996). Program ten powstał w 1975 roku na komputery UNIVAC 1100/80, zaś za jego działaniem nie stała chęć spowodowania jakichkolwiek szkód. Jego głównym zadaniem była próba odgadnięcia zwierzęcia, o którym myślał użytkownik. W tym celu, program zadawał 20 pytań, zbierając dane na jego temat. ANIMAL Walkera stanowił wyjątkowo dobrą implementację tego typu rozwiązania, przez co wielu użytkowników komputerów UNIVAC 1100/80 chciało, aby autor udostępnił im jego kod źródłowy. Stanowiło to dla niego problem; każda kopia musiała zostać nagrana na taśmę i wysłana pocztą. Walker zdecydował się umieścić w nowszej wersji swojego dzieła funkcję, którą nazwał PERVADE. Działając w tym samym czasie, co główne funkcje programu, kopiowała go ona do wszystkich dostępnych lokacji. Dzięki temu możliwe było jego samoistne rozpowszechnienie na inne maszyny.

ANIMAL można nazwać pierwszym przykładem informatycznego konia trojańskiego – programu, który pod przykrywką działania użytecznego wykonuje akcje potencjalnie niepożądane. Zauważyć należy, że w przypadku ANIMAL to właśnie używany przez niego język stanowi tę funkcję przydatną, pożądaną przez użytkownika. Jest on również głównym powodem, dla którego program ten miałby znaleźć się na komputerze.

Zarówno Creeper, jak i ANIMAL stanowiły przykłady złośliwego oprogramowania przeznaczonego na komputery przemysłowe. Ich miniaturowe odpowiedniki do użytku domowego musiały jednak

początku na pierwsze *malware* aż do początku lat 80. Uznaje się, że pionierem w tej dziedzinie był Rich Skrenta, który w owym czasie był uczniem liceum. Pierwszym wirusem przeznaczonym na komputery osobiste był Elk Cloner z roku 1981, infekujący maszyny Apple II. Jego autor uchodził za miłośnika niewybrednych żartów, zaś program ten był jednym z nich. Wirus infekował wszystkie dyskietki włożone do komputera ofiary. Przy każdym 50. otwarciu takiej dyskietki na ekranie wyświetlał się krótki wiersz napisany przez autora.

Grafika 1. Efekt działania wirusa Elk Cloner.



Zaprezentowane trzy przykłady najwcześniejszego *malware* idealnie ilustrują aspekty, które w późniejszych latach stały się niemalże emblematyczne dla tej ery. Ich celem było sprawdzenie własnych umiejętności, udowodnienie biegłości programistycznej oraz – niejednokrotnie – czysta zabawa. Zawarty w nich język stanowi albo *de facto* wektor infekcji, albo rzuca ofierze wyzwanie,

animacje, ilustracje, niekiedy również swoiste manifesty dotyczące spraw, które w jakiś sposób ich dotknęły lub poruszyły. Nie zmienia to faktu, iż nadzwyczaj wiele przykładów wczesnego złośliwego oprogramowania ograniczało swoje działania do replikacji oraz naśmiewania się z ofiary, często również w jakiś sposób niszcząc jego dane.

3. Wczesne złośliwe oprogramowanie ery internetu

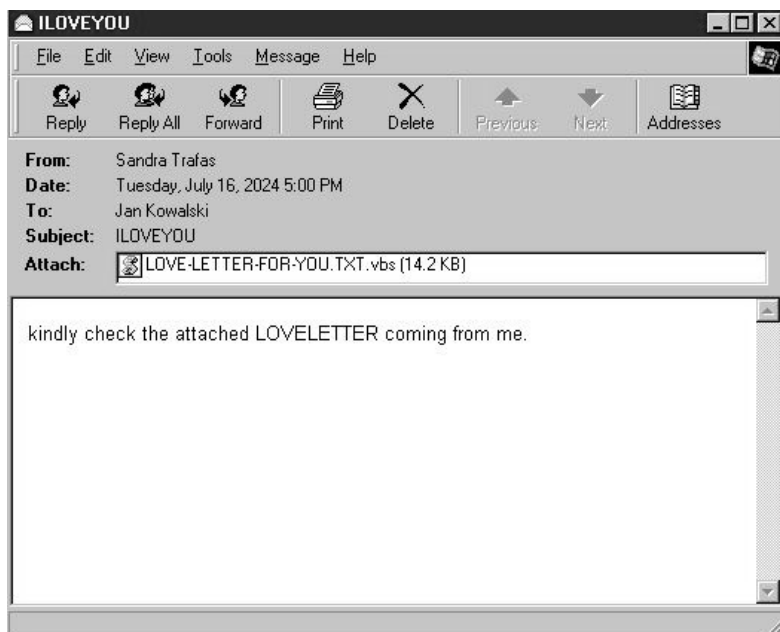
O ile za rok powstania internetu uznaje się rok 1969 (Hauben, 1997), zaczął on zyskiwać popularność wśród większej liczby użytkowników w latach 90. i na początku XXI wieku. Rozpowszechnienie Internetu stanowiło w sposób oczywisty sygnał dla twórców złośliwego oprogramowania. Sieć łącząca wiele komputerów na całym świecie była swoistym katalizatorem dla ich działań. Popularyzacja poczty elektronicznej była wyjątkowo istotnym przełomem. Użytkownicy zaczęli wysyłać pliki przy pomocy e-maili zamiast przesyłania dyskietek. W związku z tym spadła popularność typowych wirusów, rozprzestrzeniających się wyłącznie poprzez infekowanie plików. Najbardziej rozpowszechnione stały się różnego rodzaju robaki wykorzystujące w celu przenoszenia się z komputera na komputer właśnie pocztę elektroniczną.

W obliczu takich zmian język złośliwego oprogramowania zdecydowanie zyskał na znaczeniu. Został on bowiem zasadniczym wektorem infekcji, głównym czynnikiem mającym wpływ na jego rozpowszechnienie. Twórcy *malware* zaczęli zatem używać prostych technik inżynierii społecznej, próbując nakłonić potencjalne ofiary do otwarcia złośliwego załącznika zawartego w wiadomości.

Za przykład posłużyć może zachowanie robaka Loveletter (zwanego również ILOVEYOU oraz Lovebug) z roku 2000. W celu replikacji wykorzystywał on w znacznej większości właśnie pocztę elektroniczną. Zawierająca go wiadomość zazwyczaj posiadała temat *ILOVEYOU*, treść natomiast zachęcała do otwarcia załącznika, w którym rzekomo znajdował się list miłosny zaadresowany

do odbiorcy. Sprawiał on wrażenie niegroźnego pliku tekstowego – za potencjalnie niebezpieczne uważane były niemalże wyłącznie aplikacje. Wykorzystywał on jednak sztuczkę, która była ówczesnie dość popularna – podwójne rozszerzenie. Przy domyślnych ustawieniach systemu operacyjnego rozszerzenia zawarte na końcu nazw znanych typów plików są ukrywane. Załącznik zawierający robaka posiadał prawdziwe rozszerzenie .vbs (*Visual Basic Script*) – był to więc plik wykonywalny – oraz fałszywe rozszerzenie .TXT, mające na celu przekonać użytkownika o braku zagrożenia wynikającego z otwarcia pliku tego typu. Dodatkową warstwę mającą na celu wzbudzenie zaufania oraz ciekawości w odbiorcy jest fakt, że mail zdaje się pochodzić od znanego nadawcy – osoby znajdującej się w książce adresowej ofiary.

Grafika 3. Wiadomość elektroniczna wysyłana przez robaka Loveletter.



Elementy inżynierii społecznej wykorzystywane przez robaka Loveletter uchodzić mogą za dość prymitywne. Jednocześnie jednak były one bardzo efektywne, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że e-mail stanowił nową formę komunikacji dla wielu użytkowników. Niektóre źródła (np. Winder 2020) podają, że nawet 10% komputerów podłączonych ówczesnie do internetu padło ofiarą tego stosunkowo prostego programu. Po otwarciu złośliwego załącznika robak niszczył niektóre rodzaje plików (takich jak pliki tekstowe, obrazy czy niektóre typy danych powiązanych z tworzeniem stron internetowych), a następnie przesyłał się dalej do osób zawartych na liście adresów zawartej w kliencie poczty elektronicznej. W przypadku braku kopii zapasowych generowało to potencjalnie duże straty finansowe.

Loveletter stanowi typowy przykład robaka internetowego późnych lat 90. i na początku XXI wieku. Nawet gdy wykorzystanie języka do tworzenia różnego rodzaju efektów stopniowo zaczęło tracić na popularności wśród autorów, złośliwe oprogramowanie nadal wykorzystywało język. Stał się on w zasadzie ważniejszy niż kiedykolwiek wcześniej. W dużej części od niego zależało bowiem, jak bardzo rozpowszechnione staną się konkretne zagrożenia.

4. *Malware* jako źródło dochodu

W pierwszej dekadzie XXI wieku sytuacja uległa zmianie. Głównym czynnikiem była zmiana motywacji towarzyszących tworzeniu złośliwego oprogramowania. Wcześniej malware powstawało głównie w wyniku chęci prezentacji własnych umiejętności programistycznych lub w ramach żartu. Autorzy znaleźli jednak sposoby na zarabianie na swoich dziełach. Popularną metodą była współpraca z organizacjami zajmującymi się rozsyłaniem niechcianej poczty elektronicznej oraz reklam. Komputery ofiar dołączane były do sieci maszyn, które miały na celu wysyłać tego typu treści – zupełnie bez wiedzy ich właścicieli. W przypadku zarobku grup spamerskich pieniądze zyskiwały również osoby piszące złośliwe oprogramowanie.

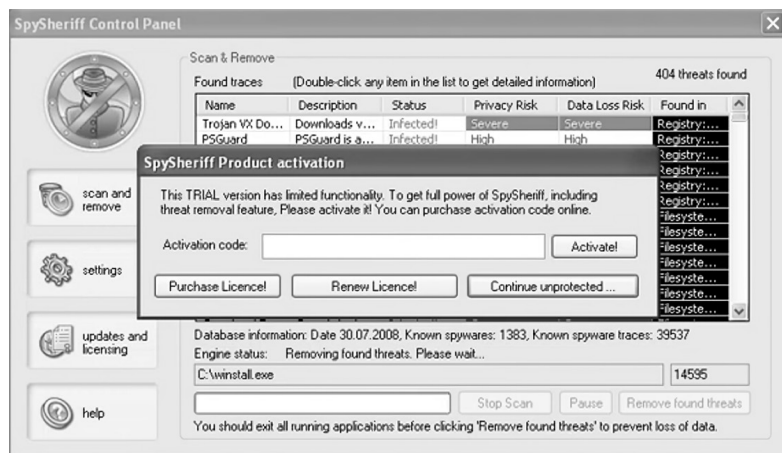
Inną metodą zarobku okazało się tworzenie oprogramowania szpiegującego, w szczególności koni trojańskich przechwytyjących hasła, m.in. do bankowości elektronicznej. Za przykład posłużyć może Zeus – powstały około roku 2007 koń trojański, który wkrótce stał się jednym z najbardziej rozpowszechnionych przykładów złośliwego kodu. Nowe zadania, które przypadły wirusom komputerowym, naturalnie skutkowały istotnymi zmianami w jego zachowaniu. Wcześniejsze przykłady często informowały użytkownika o infekcji lub dawały o sobie znać na inne sposoby. W obliczu nowego zastosowania *malware* stało się trudniejsze do zauważenia i wykrycia.

W podobnym czasie zmianom uległa również sama poczta elektroniczna. Wysyłanie nią przez zwyczajnych użytkowników plików wykonywalnych było stosunkowo rzadkie – stanowiły one zazwyczaj metodę wykorzystywaną przez złośliwe oprogramowanie, nie było to typowe zastosowanie. Stopniowo zaczęto zatem blokować tego typu załączniki. W związku z tym niezwykle dotychczas popularne robaki rozprzestrzeniające się poprzez wiadomości elektroniczne niemalże zniknęły. Język przestał być dla *malware* aż tak istotny – nie stanowił już bowiem istotnej części mechanizmu infekcji. Przenoszenie się z maszyny na maszynę odbywało się z reguły przy wykorzystaniu luk i błędów systemu operacyjnego oraz zainstalowanych na nim programów – niezależnie od działań samego użytkownika (Filiol 2005).

O ile złośliwy kod pozostawał w dużej mierze niewidoczny dla ofiary, istniały wyjątki od tej reguły. Najbardziej istotną kategorią w tym kontekście były fałszywe programy antywirusowe. Tego typu złośliwe oprogramowanie miało na celu przekonać użytkownika, że jego komputer jest poważnie zainfekowany różnego rodzaju wirusami, zaś jego dane są zagrożone. Zastraszenie ofiary miało natomiast skutkować zakupieniem pełnej wersji rzekomego antywirusa, aby pozbyć się zagrożenia. Tego typu infekcji często towarzyszyły inne złośliwe elementy, np. blokowanie dostępu do stron internetowych czy usuwanie plików – niekiedy usprawiedliwiane ochroną przed rzekomymi zagrożeniami. Ostatecznym celem ataku było zdobycie pieniędzy oraz danych karty bankowej ofiary.

Język stanowił istotną część tego rodzaju oszustwa. Silnie podkreślano, jak poważne są znalezione infekcje, wywierając presję na potencjalnej ofierze, strasząc ją konsekwencjami. Akcent często kładziono na czas, niejednokrotnie oferując limitowane zniżki na proponowane (fałszywe) rozwiązanie antywirusowe. Złośliwy program często wypełniony był przyciskami, na których najistotniejsze według oszustów wyrazy zaznaczano przy pomocy wielkich liter. Zazwyczaj były to czasowniki trybu rozkazującego (*kup, zabezpiecz, rozwiąż*) oraz określenia związane z czasem (*teraz, już dziś, tylko dziś*). Zauważyć należy jednak, że pomimo dużej nachalności fałszywe programy antywirusowe, w porównaniu do wcześniejszych starań młodych programistów, używały stosunkowo profesjonalnego języka. Widoczne były bowiem próby jak najbliższego odwzorowania interfejsu rzeczywistych rozwiązań antywirusowych, do których zgoła nie pasował powszechny wcześniej opryskliwy ton wypowiedzi.

Grafika 4. Interfejs fałszywego antywirusa SpySheriff.



Kolejnym krokiem ewolucyjnym było ransomware, po polsku znane również jako oprogramowanie wymuszające okup. Nazwy te

idealnie oddają sposób działania tego typu złośliwego kodu. Po infekcji dane na dysku twardym zostają zaszyfrowane, niedostępne dla użytkownika. W celu odzyskania dostępu do nich przestępcy żądają uiszczenia konkretnej opłaty – zazwyczaj w formie kryptowaluty.

Wczesne formy współczesnego oprogramowania wymuszającego okup zawierały często stwierdzenia, jakoby blokada nałożona została w imieniu policji – opłata miała natomiast stanowić formę zadośćuczynienia za przewinienia, takie jak rozsyłanie spamu czy nielegalne kopiowanie treści. Wraz z popularyzacją tego rodzaju ataku, przestępcy stali się jednak bardziej zuchwali; rosnąca świadomość społeczeństwa na temat *ransomware* sprawiła, że próby ukrywania się za personą stróżów prawa straciły sens. Aktualnie twórcy złośliwego oprogramowania tego typu otwarcie przedstawiają się swoim ofiarom jako cyberprzestępcy. Co ciekawe, zachowują przy tym stosunkowo profesjonalne podejście. Wiele dużych operacji powiązanych z *ransomware* ma osoby odpowiedzialne za pomoc w przypadku problemów z zapłatą czy błędów przy odzyskiwaniu plików. Przypomina ona do złudzenia podobne usługi oferowane przez firmy zajmujące się dystrybucją oprogramowania czy sprzętu.

Grafika 5. Wiadomość z żądaniem okupu wyświetlana przez ransomware Petya.

```
You became victim of the PETYA RANSOMWARE!

The harddisks of your computer have been encrypted with an military grade encryption algorithm. There is no way to restore your data without a special key. You can purchase this key on the darknet page shown in step 2.

To purchase your key and restore your data, please follow these three easy steps:

1. Download the Tor Browser at "https://www.torproject.org/". If you need help, please google for "access onion page".
2. Visit one of the following pages with the Tor Browser:

    http://petya37h5tbhvoki.onion/QPRMRR
    http://petya5koahstf7sv.onion/QPRMRR

3. Enter your personal decryption code there:

    Dn4Uwj-TDQXot-e4Q7UL-EcPt9h-wDozFj-uPUUYK-dYPxTC-r7cqNT-hH9FhY-SwAhCg-
    uflEqE-2UR5gz-7sUsRT-feENq6-5r9ozF

If you already purchased your key, please enter it below.
```

Obecnie złośliwe oprogramowanie stanowi dla osób je tworzących źródło zarobku, pełnoprawny – choć nielegalny – biznes (Hypponen 2017). Pomiędzy malware lat 80. i 90. a współczesnymi jego przykładami trudno niekiedy wyróżnić podobieństwa. Nastolatkom i młodzi dorośli piszący złośliwy kod dla czystej zabawy zostali w zasadzie zastąpieni przez przestępców w garniturach. Przemiana ta widoczna jest w języku używanym przez różnego rodzaju zagrożenia komputerowe.

Szczególnie istotny jest wspomniany już wcześniej kontrast w tonie wypowiedzi. O ile w przypadku fałszywych programów antywirusowych większa uprzejmość wynikała z chęci podszycia się pod firmę zajmującą się cyberbezpieczeństwem, oprogramowanie wyłudzające okup nie podejmuje obecnie takich prób oszustwa. Mimo tego pozostaje on profesjonalny, pozbawiony jest typowych dla wczesnego *malware* wulgarnych wyrażań i niestosownych słów. Język wiadomości wyświetlanych przez *ransomware* nie różni się w sposób znaczny od tego zawartego w instrukcjach obsługi czy komunikatach wyświetlanych przez programy biurowe.

Obecnie obserwowany jest powrót przestępców do metod infekcji powiązanych z pocztą elektroniczną (Hypponen 2017). Wysyłanie plików wykonywalnych tą drogą nadal pozostaje utrudnione. Twórcy złośliwego oprogramowania obrali sobie zatem za „nosicieli” inne typy plików, w szczególności dokumenty. Niekiedy malware przenoszone jest też poprzez hiperłącza zawarte w wiadomościach od przestępców. Poczta elektroniczna (po raz kolejny) stała się istotnym wektorem infekcji złośliwym oprogramowaniem. W związku z tym, język po raz kolejny odgrywa ważną rolę.

Złośliwe wiadomości elektroniczne często łączą ta sama lub podobna tematyka. Wiele z nich to e-maile przypominające ostrzeżenia dotyczące możliwych włamań na konto czy proszące o zmianę hasła do danej witryny. Niejednokrotnie są to również wiadomości zawierające rzekome kupony czy zniżki – zarówno do serwisów umożliwiających zakupy online, jak i do sklepów stacjonarnych. Podejrzane okazują się też e-maile o treści erotycznej, często usiłujące przekierować użytkownika na stronę internetową ze złośliwym

kodek. Jedną z najliczniejszych grup stanowią informacje o fałszywych przelewach, płatnościach czy długach.

Używając wiadomości o takiej tematyce, przestępcy usiłują podekscytować lub przstraszyć potencjalną ofiarę. Pod wpływem silnych emocji oraz rzekomej presji czasu taka osoba może bowiem nie przemyśleć swoich działań i pobrać złośliwy załącznik lub otworzyć hiperłącze. Aby osiągnąć taki efekt, wiadomości budowane są na określone sposoby. Zauważalne jest częste używanie form rozkazujących czasowników (*kliknij, odbierz, otwórz, pobierz, potwierdź*). Szeroko rozpowszechnione są również próby podszywania się pod konkretne instytucje czy firmy – na terenie Polski cyberprzestępcy za cel często obierają sobie firmy kurierskie. Widoczne są tutaj podobieństwa z metodą funkcjonowania fałszywych antywirusów.

5. Podsumowanie

Tematyka cyberbezpieczeństwa rzadko bywa łączona w jakikolwiek sposób z językoznawstwem czy lingwistyką. Traktowane są one jako zupełnie odrębne dziedziny, bez jakichkolwiek powiązań. Zauważyć należy jednak, że język obecny jest w niemalże wszystkim, czego tkną się ludzkie dłonie oraz umysł. Stanowi on nieodzowną część kultury, która kształtuje czyny.

Niezaprzeczalnie analiza złośliwego oprogramowania bez wzmianki o języku przez nie używanym jest niekompletna. Odgrywał on w jego historii dużą rolę – poprzez wiadomości wyświetlane przez wczesne jego przykłady, zawierane w nim podpisy czy elementy niewybrednej komedii, kończąc na współczesnych wykorzystaniach języka, mających na celu rozpowszechnienie danego zagrożenia.

Aby skutecznie walczyć z wrogiem, należy – co oczywiste – dobrze go poznać. Analiza języka wykorzystywanego przez złośliwe oprogramowanie jest elementem istotnym, pozwalającym m.in. tworzyć lepsze filtry antyspamowe. Dzięki nim niechciane wiadomości – zwłaszcza te zawierające wirusy czy inne zagrożenia – nie mają szansy na wyrządzenie szkody oraz przeniesienie się dalej. Poznanie języka *malware* pomaga również edukować potencjalne

ofiary, którymi są, *de facto*, niemalże wszyscy użytkownicy systemów komputerowych w XXI wieku. Biorąc pod uwagę, jak istotne tego typu rozwiązania stały się w dzisiejszych czasach, komputery stanowią bowiem nieodzowną część każdego sektora, od logistyki i transportu, aż po system zdrowotny czy gospodarkę – ich ochrona jest niezwykle ważnym obowiązkiem zarówno twórców, jak i użytkowników oprogramowania.

Bibliografia

- Cicatrix (1997): *Interview with Spanska, The Computer Virus “Scene” Database*. URL <https://web.archive.org/web/20131027073722/http://vxheaven.org/lib/static/vdat/ivspansk.htm> [dostęp: 22.04.2024].
- Filiol, Eric (2005): *Computer Viruses: from theory to applications*. Paryż: Springer-Verlag.
- Hauben, Michael (1997): *Netizens: On the History and Impact of Usenet and the Internet*. Los Alamitos: Wiley-IEEE Computer Society Press.
- Hypponen, Mikko (2017): *Silicon Plagues*. [w:] Heeney, Jonathan, Friedemann, Sven (red.): *Plagues*. Cambridge: Cambridge University Press. Str. 168–183.
- Walker, John (1996): *The Animal Episode*. URL: <https://www.fourmilab.ch/documents/univac/animal.html> [dostęp: 12.05.2024].
- Winder, Davey (2020): *This 20-Year-Old Virus Infected 50 Million Windows Computers In 10 Days: Why The ILOVEYOU Pandemic Matters In 2020*. URL: <https://www.forbes.com/sites/daveywinder/2020/05/04/this-20-year-old-virus-infected-50-million-windows-computers-in-10-days-why-the-iloveyou-pandemic-matters-in-2020> [dostęp: 17.07.2024].

Wiktoria Trzcńska
Poznań

Leksyka jako sposób wartościowania w podcaście Joanny Okuniewskiej *Ja i moje przyjaciółki idiotki*

Lexis as a method of valuation in Joanna Okuniewska's podcast *Ja i moje przyjaciółki idiotki*

Abstract

The aim of the article is to show the ways in which valuation through lexis constructs the image of a man in a relationship portrayed by Joanna Okuniewska. The analysed material consists of selected episodes from Joanna Okuniewska's popular podcast – *Ja i moje przyjaciółki idiotki*. Analysis of the material reveals that, contrary to the podcast author's intentions, declaring that she will avoid judging, the podcast contains numerous gender stereotypes regarding the perception of a man's role and many evaluative terms that reinforce a negative image of men. The evaluative expressions present in the analysed material include lexemes that are secondarily axiomatically marked, multi-valued lexemes, as well as expressions and phrases where textual evaluation predominates.

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, w jaki sposób wartościowanie poprzez leksykę buduje obraz mężczyzny w związku przedstawiony przez Joannę Okuniewską. Analizowany materiał składa się z wybranych odcinków popularnego podcastu Joanny Okuniewskiej – *Ja i moje przyjaciółki idiotki*. Analiza ujawnia, że wbrew intencjom autorki podcastu, która deklaruje, że unika

osądzania, podcast zawiera liczne stereotypy płciowe dotyczące postrzegania roli mężczyzny oraz wiele określeń wartościujących, które wzmacniają negatywny obraz mężczyzn. Wyrażenia wartościujące obecne w analizowanym materiale obejmują leksemy wtórnie nacechowane aksjomatycznie, wielowartościowe, a także wyrażenia i frazy, w których przeważa wartościowanie tekstowe.

Słowa kluczowe: wartościowanie, leksyka wartościująca, Joanna Okuniewska, podcast, *Ja i moje przyjaciółki idiotki*

Keywords: valuation, valued lexemes, Joanna Okuniewska, podcast, *Ja i moje przyjaciółki idiotki*

1. Wstęp

Współczesne formy komunikacji charakteryzują się dynamicznymi i zróżnicowanymi formami przekazu. Jedną z nich jest podcast, który w ostatnich latach zyskał na popularności, a także stał się jedną z bardziej istotnych dla współczesnego odbiorcy form komunikowania nadawcy z wieloma odbiorcami, stanowiąc jednocześnie źródło codziennego, autentycznego języka. Językoznawcom daje on możliwość obserwacji wielu aspektów językowych, m.in. wartości i sposobów ich komunikowania.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie leksykalnych sposobów wartościowania, które składają się na budowany przez Joannę Okuniewską obraz mężczyzny w związku. Już wstępna analiza materiału przekonuje, że wbrew założeniom autorki podcastu, która deklaruje, że będzie unikać oceniania, w podcaście obecne są liczne leksemy i wyrażenia wartościujące, a także stereotypy płciowe dotyczące postrzegania roli mężczyzny w związku.

Materiał badawczy stanowi 10 wybranych odcinków podcastu *Ja i moje przyjaciółki idiotki* autorstwa Joanny Okuniewskiej, publikowanych w latach 2019–2021. Dostępne są one m.in.

na platformie Spotify oraz YouTube. Są to: *Kim są idiotki?*, *Typ wychowywany przez wilki*, *Maminsynek*, *Dżepetto*, *Typ zazdrośny*, *Typ zapominalski*, *Typ niedostępny*, *Typ toksyna*, *Idiotkowanie bez zobowiązań* oraz *Sztuka pisania wymówek i wiarygodnych usprawiedliwień*. Kryterium doboru była ich tematyka – w 7 z nich pojawiają się opisy typów mężczyzn w związkach; pozostałe z epizodów – opowiadają o sposobach angażowania się w relacje romantyczne z drugim człowiekiem. Wybrane odcinki stanowią bogaty materiał badawczy, ukazując różnorodność emocji, opinii i wartości, które niejednokrotnie przekazywane są za pomocą świadomie dobranych jednostek leksykalnych i konstrukcji językowych. Pozwoli to nie tylko na opisanie zjawiska, ale także przyjrzenie się mechanizmom, które leżą u podstaw codziennej komunikacji w nowych mediach.

Podcast *Ja i moje przyjaciółki idiotki* cieszy(ł) się dużą popularnością wśród słuchaczy – w przeciągu pierwszych 14 miesięcy publikowania (luty 2019 – kwiecień 2020) został odsłuchany (tylko na platformie Spotify) 5 345 000 razy; 349 000 osób słuchało go przynajmniej raz¹. Największą popularność słuchowisko zdobyło wśród kobiet (83% słuchaczy) w przedziale wiekowym 18–34 lata. Można zatem uznać, że grupa odbiorców jest duża, a co za tym idzie – treści przekazywane w słuchowisku mają możliwość szybkiego rozprzestrzeniania się i utwierdzania w głowach odbiorców.

2. Charakterystyka podcastu

Do nagrywania zainspirowały Okuniewską właśnie jej „przyjaciółki idiotki”, a dokładniej nie same osoby, lecz ich związkowe opowieści, które pojawiały się podczas spotkań z najbliższymi. Jak zauważa autorka w podcaście *Kim są idiotki?*, kobiety podczas roz-

¹ Dane statystyczne pochodzą z informacji autorki podcastu – Joanny Okuniewskiej, zamieszczonych na platformie Facebook.com, <https://www.facebook.com/tuokuniewska/photos/jutro-min%C4%85-dwa-lataodkiedy-postanowi%C5%82am-nagrywa%C4%87-podcasty-oznacza-to-%C5%BCe-dzi%C5%9Bm/651910448774727/> [dostęp 25.07.2024].

mów o przeżytych relacjach *zbijają*² wzajemnie swoje historie – nic nikogo nie dziwi, zawsze ktoś doświadczył czegoś podobnego i może podzielić się swoimi przeżyciami z innymi, by wesprzeć w trudnych chwilach, doradzić czy po prostu rozbawić. Dzięki autentyczności autorka buduje swego rodzaju wspólną komunikacyjną, którą wiążą podobne doświadczenia (najczęściej negatywne) związane z nieudanymi relacjami miłosnymi. Wspólną tę łączy tak zwany „wspólny język”, „który musi być społecznie (środowiskowo) zamocowany, ponieważ powstaje na styku indywidualnych doświadczeń i kulturowych wartości. [...] «wspólnym językiem», musimy odnosić się do świata podobnych doświadczeń i wspólnych wartości” (Kloch 1998: 139). Regułę tę potwierdzają nadsyłane Okuniewskiej (i odczytywane w podcaście) liczne indywidualne historie i istniejące w nich odwołania właśnie do wartości wspólnych całej grupie słuchaczek.

„Złamane serca, miłosne rozczarowania i historie bez happy endu. Czyli historie Twoje i innych mądrych dziewczyn, które miały odwagę się głupio zakochać, a teraz umieją się z tego śmiać” – tak *Ja i moje przyjaciółki idiotki* opisuje Okuniewska³. Jest to zatem – z założenia – zbiór doświadczeń kobiet, opowiadanych przez kobietę i prezentowanych z uwzględnieniem kobiecego punktu widzenia.

Należy zwrócić uwagę na proces przygotowywania odcinków – nie jest on bowiem przypadkowy. Autorka planuje treści i przygotowuje wypowiedź na podstawie wiadomości słuchaczek i własnych doświadczeń. Odcinki posiadają wewnętrzne ustrukturyzowanie, zawierają też odniesienia (m.in. do popularnych piosenek, filmów czy seriali) oraz liczne komentarze odautorskie. Początkowo na opowieści z *Idiotek* składały się głównie historie znane autorce – przeżyte przez nią samą bądź bliskie jej kobiety. Wraz ze wzrostem popularności podcastu słuchacze – głównie słuchaczki – zaczęły dzielić się swoimi związkowymi opowieściami (wysyłając je na e-mail autorki).

² „Zbijać” w znaczeniu „udowadniać komuś brak słuszności”. Zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/21532/zbijac/4918657/argumenty> [dostęp 22.04.2022].

³ Zob. informacje o podcaście *Ja i moje przyjaciółki idiotki* na platformie Spotify – <https://open.spotify.com/show/3cY0d4zh76UzaA7vKnMGJ> [dostęp 20.07.2024].

Analizowany materiał jest zatem zbiorem obrazów tworzonych nie tylko przez Okuniewską, ale przez całą społeczność odbiorców podcastu. Autorka ma tu jednak rolę znaczącą – to ona znajduje powtarzające się w historiach elementy i grupuje je na konkretne odcinki, a następnie sama opowiada o nich w *Przyjaciółkach idiotkach*. Biorąc pod uwagę popularność podcastu, warto zauważyć, że obrazy, które wyłaniają się z poszczególnych jego części, mogą stać się znaczące w odbiorze, kategoryzacji i stereotypizacji świata proponowanego odbiorcom w analizowanym podcaście⁴.

3. Kierunek wartościowań autorskich

Jak zauważa Puzynina, „ogólny kierunek wartościowań autorskich ustalamy zazwyczaj na podstawie wiedzy o autorze, typie utworu, epoce, zanim zaczynamy dokonywać szczegółowej lingwistycznej analizy tekstu (Puzynina 1991: 130). A zatem podejmując się analizy leksyki stosowanej w podcaście, należy zwrócić uwagę na charakter podcastu i jego autorkę.

Charakter podcastu (określany mianem komedii) najprawdopodobniej determinowany jest brakiem wykształcenia autorki, co sama podkreśla w wielu odcinkach, zaznaczając, że nie jest osobą, która mogłaby wypowiadać się w charakterze doradcy czy psychologa. Przybranie żartobliwego tonu wzmaga „nieeksperski” charakter i sprawia, że odbiorca nie może stawiać wobec autorki żadnych poważnych oczekiwań, a zwłaszcza tych dotyczących udzielania rad i wskazywania gotowych rozwiązań trudnych sytuacji. Dodatkowo komedia pozwala na zniekształcanie obrazu rzeczywistości i hiperbolizację wybranych cech osób/sytuacji w celach humorystycznych.

⁴ Warto w tym miejscu ponownie przywołać grupę *O dawaniu się robić – Poradnia złamanych serc*, istniejącą na Facebooku. Słuchaczki Okuniewskiej stworzyły ją w celu dzielenia się swoimi historiami; co ważne – pisząc o osobistych doświadczeniach, posługują się kategoriami używanymi przez autorkę podcastu (np. o związku z *typem wychowywanym przez wilki*). Proponowane przez autorkę przenośnie stają się zatem elementem wspólnego języka, metafor i obrazów, które są wewnątrz tej grupy zrozumiałe (zob. *O dawaniu się robić – Poradnia złamanych serc*; <https://www.facebook.com/groups/339689040580858>).

Można zatem powiedzieć, że jedną z intencji Okuniewskiej jest to, aby bawić odbiorcę. By przyciągnąć jego uwagę, wybiera tematykę bliską grupie docelowych słuchaczy, dzięki czemu liczby słuchających są (były) tak duże.

Niezwykle ważnym elementem służącym Okuniewskiej do budowania obrazu mężczyzny w związku jest wartościowanie, które staje się kanwą obecnego w poszczególnych odcinkach żartu, prze-radzającego się nierzadko w ironię.

4. Wartościowanie w podcaście

Język jest elementem kultury, w której wyrastamy i, tym samym, kształtuje naszą tożsamość „jako członka określonej wspólnoty, ale także jako jednostki z właściwymi jej sposobami patrzenia na świat, jego porządkowania i wartościowania” (Tokarski 2014: 12). Ponadto „jest pryzmatem, przez który my – ludzie ten świat widzimy” (Maćkiewicz 1999:11), a więc porządkujemy go, dzieląc na kawałki i klasyfikując. Procesy te nie zachodzą w języku (rozumianym jako niezależny byt), lecz dokonywane są przez człowieka, który wykorzystuje język jako swoje narzędzie. Powstająca w ten sposób interpretacja danego wyimka świata nie jest dowolna; warunkują ją rzeczywistość, natura ludzka, doświadczenia i kultura (Maćkiewicz 1999:12). Próby użycia języka bez odwołań (także tych nieświadomych) do określonego systemu wartości zdają się być niemożliwe, a samo odrzucenie ocen emocjonalnych nie oznacza braku nacechowania aksjologicznego.

Odwołując się do określenia „język wartości” (por. Puzynina 1992), Tokarski wyróżnił trzy typy relacji zachodzących między językiem a wartościami właśnie:

- 1) język – narzędzie wartościowania,
- 2) język – źródło informacji,
- 3) język – nosiciel (substrat) wartości (Tokarski 2014: 135).

Taki podział pozwala na dokładne przyjrzenie się obecności elementów rzeczywistości, które

„(ludzie w ogóle, grupa ludzka) i nadawca (odczuwa(ją) jako dobre i) uznaje (ją) za dobre” (Puzynina 1991: 130) na różne sposoby – poprzez dokonywanie ocen (1), badanie, jakie informacje o wartościach można wyodrębnić z języka (2) i jakich wartości język sam w sobie jest nosicielem (3)

W analizie środków służących wartościowaniu w niniejszym artykule zastosowany został podział zaproponowany przez Jadwigę Puzyninę, która dzieli językowe środki służące aksjologizacji na systemowe i tekstowe (por. Puzynina 1992: 111). Środki systemowe „[...] niezależnie od kontekstu pełnią funkcję wartościującą przez to, że zawierają sem posiadający informację aksjologiczną” (Wrześniewska-Pietrzak 2012: 85). W ich obrębie szczególną uwagę zwrócić należy na wykorzystywane leksemy, ich budowę słowotwórczą i deklinację. Środki tekstowe zależne są od kontekstu, wśród nich wyróżnić należy: „specyficzne użycia tekstowe słów, np. metafory, hiperbole, eufemizmy nieskonwencjonalizowane, użycia ironiczne, drwiące” (Puzynina 1992: 111) oraz konstrukcje składniowe (por. Wrześniewska-Pietrzak 2012: 85).

4.1. Wartościowanie systemowe

Wśród leksemów wartościujących wyróżnić należy leksykę prymarnie i sekundarnie wartościującą. Słowa prymarnie wartościujące (np. dobro, zło, pozytywny, negatywny itp.) zawierają w swojej definicji element znaczeniowo wskazujący na wartościowanie, natomiast drugie niosą informację aksjologiczną poprzez konotacje utrwalone w języku i kulturze. Pierwsza z grup nie jest licznie reprezentowana w podcaście, zdecydowanie częstsze są leksemy sekundarnie wartościujące, np. *smutne*, *skrzywdzona*, *zraniona*, *obrzydliwie*, *klamstwo*, *miłość* zawarte m.in. w zdaniach:

[...] i jest to na maksa **smutne** i mówię to dlatego, że to nie zawsze będzie śmieszny podcast (2).

Wysłałam i poczułam się najbardziej **skrzywdzoną** i **zranioną** osobą na świecie, i też taką **obrzydliwie** oszukiwaną (2)⁵.

⁵ Podkreślenia w cytatach z analizowanego materiału – WT.

Wśród leksyki dużą reprezentację stanowią słowa zaliczane do grupy leksemów wielowartościowych, które „mogą wiązać się z różnymi klasami wartości” (Wrześniewska-Pietrzak 2012: 91). Wśród nich wyróżnić należy słowa takie jak *fajnie*, *spoko*, przymiotnik *zły*, oraz wyrazy, których wartościowanie (pozytywne bądź negatywne) uaktywnia się w zależności od kontekstu – są to np. *strasznie*, *zajebiście*, *bardzo*.

Tysiące frajerów albo jakichś w ogóle **złych** ludzi próbuje sobie w taki sposób poprawić swoją zjebaną wizję samych siebie (3).

[...] kiedy on jest tak **strasznie pokrzywdzonym** przez życie człowiekiem (2).

Bo bycie ofiarą jest **zajebiście** wygodne (2).

[...] może być **bardzo** gorzka, ale prawdziwa (3).

Zdecydowanie częściej Okuniewska stosuje wartościowanie na poziomie słowotwórczym. Wykorzystuje formanty wprowadzające wartościowanie – wśród nich najczęściej przedrostek *nie-*, pełniący w wyrazie funkcję formantu wprowadzającego wartościowanie negatywne, sytuujące leksem w opozycji do znaczenia zawartego w podstawie słowotwórczej (a zatem – „wartościowanie nie jest w nich elementem definicyjnym” [Puzynina 2004: 185]). Słowa te najczęściej stosowane są w celu opisu zachowań i cech mężczyzny w związku – np. *jest niedolny do związku*, *serwuje nieprzyjemne i rozczarowujące uczucie, że ktoś z was robi pajaca*, [...] *że on ma traumy, czuł się niekochany przez rodziców* (6).

W niektórych odcinkach przeważa konkretny rodzaj wartościowania – dzieje się tak np. w podcaście *Maminsynek*, w którym stosowane jest głównie wartościowanie z wykorzystaniem konstrukcji deminutywnych, takich jak: *idealny synek maminsynkowej* (8), mających na celu ironiczne przedstawienie danej sytuacji i opisywanie dorosłego mężczyzny jak dziecka.

Ciekawym zabiegiem językowym, stanowiącym swego rodzaju wyróżnik językowy podcastu Okuniewskiej, jest modyfikacja frazeologizmów, czego przykładem mogą być konstrukcje: *wsadził głowę*

do własnej dupy (6) (zamiast: *schować głowę w piasek*). Taki zabieg (w dodatku wzmocniony przez wulgaryzm) pozwala na jednoznaczne skomentowanie nieodpowiedzialności i tchórzostwa opisywanej osoby (*On sobie usprawiedliwiał samego siebie, mimo że on wsadził głowę do własnej dupy [...] i porzucił ją w ciąży* [6]), wartościując takie zachowanie jako złe i nieodpowiednie.

4.2. Wartościowanie kontekstowe

Zdecydowanie częściej wykorzystywane w podcaście jest wartościowanie kontekstowe, pozwalające jednocześnie na obserwację różnych sposobów przekazywania wartości (a tym samym osądów na dany temat). „Do najczęstszych sposobów wartościowania kontekstowego zaliczyć trzeba leksykę oraz składnię” (Wrześniewska-Pietrzak 2012: 98). Za Martą Wrześniewską-Pietrzak do tego rodzaju wartościowania zaliczam także środki stylistyczne, które zawierają w sobie element wartościujący, określane mianem wyrażen opisowo-wartościujących, w których „wartościowanie tematu podstawowego opiera się [...] na konotacjach wartościujących właściwych tematom pomocniczym metafor [...], członom porównań [...], elementom metonimicznym” (Puzynina 1992: 129).

Na poziomie składniowym często wykorzystywaną przed Okuniewską konstrukcją porównawczą są wypowiedzenia z leksemem *niż*:

Poziom adrenaliny i stres, który mnie oblał, było gorsze **niż** matura z całego życia. [...] wyszłam i poczułam się najbardziej skrzywdzoną i zranioną osobą na świecie (2).
Ale kiedy mama staje się ważniejsza **niż** wszystko inne i **niż** *my*⁶, no to jest troszeczkę przykro (8).

W powyższych przykładach wyraźnie rysuje się zależność między pierwszym a drugim członem konstrukcji porównawczej – słowa/frazy znajdujące się po *niż* podkreślają negatywne nacechowanie elementów przed przyimkiem. Taki zabieg pozwala na porównanie

⁶ Zaimek *my* w tym zdaniu kontekstowo nazywa związek dwóch osób.

sytuacji spowodowanej przez mężczyznę i trudnego doświadczenia (jakim mogłaby być np. *matura z całego życia* konotująca stres, silne emocje, niekiedy nawet przerażenie), wskazując odbiorcy za pomocą spójnika porównawczego, że owe zachowanie znajduje się na negatywnej skali wyżej niż wszystko złe, co może spotkać go w życiu.

Autorka podcastu wielokrotnie dookreśla za pomocą wypowiedzenia podrzędnego znaczenia zaimków – leksemów wymagających dookreślenia za pomocą kontekstu. Czyni to z jednej strony poprzez wykorzystywanie zaimka przysłówne wskazującego *tak* w połączeniu z innym leksemem autosemantycznym wskazującym jednoznacznie na wartościowanie. Zaimek pełni wtedy funkcję intensyfikatora wartości wyrażonej przez leksem samodzielny znaczeniowo, jednak nie wystarcza to autorce, która doprecyzowuje natężenie wartości (najczęściej negatywnych) za pomocą dołączanej konstrukcji składniowej:

To jest **tak** fatalne, że z taką osobą byliśmy, że wstyd się w ogóle przyznać (6).

Jest to jedna z najbardziej żalonych historii, kiedy taki dżepetto postanawia nas robić i to w **tak** żalony sposób, że po prostu boli nas głowa (6).

[...], że ja myślałam, że jestem potworem, że ja go sprawdzam, że ja mu nie ufam, że on **tak** dba, **tak** się stara, że **tak** kurwa chodzi na terapię (4).

Jako, że on był wychowywany przez wilki, to się wtedy okazało, no bo przyszedł **jakiś** dramat i trzeba było ponieść tego dramatu konsekwencje, a że on nie lubił brać konsekwencji za swoje działania i zawsze to on był ofiarą (2).

Taki zabieg pozwala na podkreślenie negatywnych cech (coś jest nie tylko *tak fatalne*, ale jest aż tak złe, że *wstyd się w ogóle przyznać*; mężczyzna robi [źle traktuje partnerkę] nie tylko w *żalony sposób*, ale w *tak żalony*, że *boli głowa*).

Wielokrotnie, zwłaszcza w podsumowaniach odcinków podcastu, Okuniewska kieruje do swoich słuchaczek zdania apelujące do odbiorców:

Nieście to idiotkowe słowo w świat (4).

Ale takim typom **mówimy**, ale **jesteśmy** inteligentnymi, elokwentnymi dziewczynami, więc kulturalnie **mówimy** na przykład: bardzo proszę, wypierdalaj – i tak właśnie pięknie trzeba mówić, idąc za swoim instynktem (4).

Czasowniki takie jak *mówimy*, *jesteśmy* funkcjonują jako zestaw zasad, apel mający wpłynąć na zachowania słuchaczek. Mają one odważnie mówić „nie” niewłaściwym mężczyznom, podążając za swoim instynktem i inteligencją, a także przekazywać innym treści płynące z podcastu (być może w celu ostrzeżenia przed potencjalnymi niewłaściwymi partnerami).

Jak zauważa Puzynina, jednym z bardzo ważnych środków służących wyrażaniu wartości są metafory, które mogą odwoływać się do całego świata znanego człowiekowi (Puzynina 1992: 125). Niekiedy ich tworzenie (zwłaszcza w języku poetyckim) ukazuje dużą oryginalność i kreatywność autora. Mimo że Okuniewska korzysta z zasobów języka potocznego, rezerwuar tworzonych metafor jest niezwykle duży. Autorka podcastu wykorzystuje je bowiem niezwykle często, niejednokrotnie budując całą narrację wokół danej metafory przewodniej. Co ważne, przenośnie te najczęściej tworzone są przez samą podcasterkę, która odwołuje się do otaczającej nas rzeczywistości w różnych jej wymiarach i polach tematycznych, rzadko korzysta z utrwalonych społecznie fraz, choć zdarza jej się odwoływać do metafor kulturowych (np. *Dżepetto* jako osoba, która *struga pajaca* – w nawiązaniu do *Pinokia* Carlo Collodiego).

Wszystkie problemy ona potrafiła zracjonalizować, tylko po to, żeby jako się utwierdzić w tym przekonaniu, że ona się wcale nie wjebała w **toksyczny związek**, w którym jest ograniczana (3).

Jak się jest z tym typem, albo typiarą zazdrosną, to o dziwo zawsze jest tak, jak z **toksyną** – że finalnie to my, na kolanach przepraszamy (9).

Mężczyźni wielokrotnie w podcaście określane są mianem *toksyny*, tworzącej *toksyczny związek*. Leksem ten ma wyraźne

negatywne nacechowanie aksjologiczne i odwołuje się do takiego zachowania wobec partnerki/partnera, które jest wyniszczające. Jak zauważa Okuniewska, *toksyna rujnuje nasze poczucie własnej wartości i naszej godności i nas sprowadza do parteru, albo nawet niżej* (5). Dookreślenie to wzmacnia negatywny obraz, podważa jednocześnie patriarchalny model relacji i stereotypy związane z dominacją mężczyzny nad kobietą. Podobnie dzieje się z pozostawionymi określeniami – np. *zapominalski*. Metaforyczne określenie przybiera ironiczny charakter, kiedy autorka dookreśla istotę tego typu osób, którym *się zapominało, że są już w związku* i zdradzili swoją partnerkę.

Zalewa was betonem całego swojego życia tragicznego, a potem odjeżdża, mówiąc, że on nie jest gotowy (2).

Czułam, że jestem na jakiejś misji do nieodkrytej wcześniej ziemi [...] przybyszem byłam ja, a tym łądem – ten chłopak (10).

Potrafi tak rzucić patyk, żebyś ty w ogóle umiała go złapać jakimś zajebistym trickiem (2).

Albo historia życia tych typów jest przeciętna, albo popularna. Nawet z rozwodu rodziców można zrobić taką **tragedię na 6 tomów**, że tym rozwodem można usprawiedliwić wszystko. I to,

On był ssakiem medycznym, ostrym i twardym (2).

Jakbym była simsem to ja bym chyba miała w tamtym momencie wszystko na czerwono, no. Ale on nawet nie był simsem [...], on był kurwa **graczem w Simsy** (5).

To jak zwinąć dywan, ten taki związkowy dywan, pod którym na podłodze jest wszystko po prostu – jest sok ze śmieci, jakieś stare kłótnie, jakieś obrzydliwe zarzuty, już dawno w ogóle rozwiązane konflikty różne. Ale oni hops – i dywan zwinięty, i wszystko na widoku (9).

Metaforyczne opisy Okuniewskiej często zabarwione są ironicznym charakterem. Mężczyzna *rzucający patyk* kobiecie potrafi podrywać i wykorzystuje to do negatywnych celów. Sformułowanie

tragedia na 6 tomów potęguje negatywne postrzeżenie mężczyzny i wskazuje na to, że jest on dobrym „pisarzem”, a raczej, chciałoby się rzec „bajkopisarzem”, który z prostej historii jest w stanie stworzyć niezwykłą opowieść usprawiedliwiającą absolutnie każdy swój błąd. Podobnie jest z *zalewaniem betonem całego życia* (a zatem przekazywaniem trudnych historii, które są intymne, przez co budowana jest atmosfera bliskości i zrozumienia) tylko po to, by potem porzucić kobietę. Zalewanie betonem jest tu zatem czymś negatywnym, obciążającym drugą stronę.

Nic nie naciskam przecież, żeby go nie spłoszyć, wiadomo że przecież tej **biednej sarenki z kulawą nóżką, nadwrażliwością uszu** ja mogę go przecież wiecznie spłoszyć tymi wyznaniem, więc ja tam na tych paluszkach [...] (3).

Opisując mężczyznę jako *biedną sarenkę z kulawą nóżką*, autorka wykorzystuje konstrukcje deminutywne, by ukazać absurd sytuacji – przedstawia dorosłego mężczyznę jako małe, kruche stworzenie, które nie jest gotowe na poważną rozmowę, a wyznanie miłości jest w stanie go *spłoszyć*. W dodatku *sarenka* jest rodzaju żeńskiego, jej męskim odpowiednikiem jest *jeleń*. Wybór takiej formy dodatkowo deprecjonuje mężczyznę, który zachowuje się niemęsko.

Obok metafor autorka podcastu bardzo często posługuje się porównaniami, co „wiąże się z uwypuklaniem podobieństwa doznań jednego rodzaju – zazwyczaj bardziej podstawowych, konkretnych – z doznaniem innymi, przez te pierwsze wyrażanymi” (Puzynina 1992: 125).

Oni w nas wzbudzają takie poczucie obowiązku i odpowiedzialności, że ja go trzymam za mały palec i to jest kurwa takie zobowiązanie, że to jest prawie **jak małżeństwo**, że ja teraz jestem współodpowiedzialna za niego (2).

Tak jak zbity pies się kuli i ty dokładnie to samo robisz, bo już wiesz, że podniesienie ręki na kość, to, że on chce spuścić ci wpierdol emocjonalny (2).

W znacznej mierze budowane porównania mają charakter metaforyczny, a człon porównujący posiada liczne konotacje kulturowe niosące za sobą także elementy wartościujące – jak w przypadku odwołania do *zbitego psa*, który staje się nadmiernie potulny wskutek stosowanej wobec niego przemocy, czy w przypadku zobowiązania *jak małżeństwo*, które wydaje się być poważne, dojrzałe i na całe życie.

On ją traktuje albo jak Google – jak nie wie czegoś, to **jak 4-latek** się pyta: mamó, a po co są muchy?, to 30-latek będzie pytał: mamó, a gdzie się kupuje muchy (8)?

Ona ma historii z tym typem na pęczki – to jest **jak „Moda na sukces”** (7).

Tu się pojawia pułapka [...], to jest **jak wielka pułapka na szczury**, w której zamiast sera z masłem jest łożko, a w łóżku jest orgazm (7).

W przypadku porównania dorosłego mężczyzny do pytającego mamę 4-latka dodatkowo uaktywnia się warstwa ironiczna wypowiedzi, która, dzięki zestawieniu takich właśnie elementów, negatywnie wartościuje zachowanie takiej osoby. Podobnie dzieje się w przypadku odwołania do *Mody na sukces*. Serial ten w środowisku internetowym służy ironicznemu określaniu danych elementów rzeczywistości, które cechują się swego rodzaju nieskończonością, zawiłością, a w relacjach romantycznych – częstym występowaniem romansów, skandali, kłótni i rozstań.

Liczne przytoczone przykłady pokazują, że wartościowanie jest jednym z ważniejszych środków służących budowaniu obrazu mężczyzn w związku przez Okuniewską. Autorka wykorzystuje je na różnych poziomach języka – zarówno na poziomie składniowym, jak i słowotwórczym czy leksykalnym, a przede wszystkim przy tworzeniu metafor i porównań, które pozwalają jej stworzyć swój własny, charakterystyczny język i sposób przedstawiania świata i bohaterów konkretnych odcinków. Wartościowanie to jest wyraźnie spolaryzowane. Wiadomo, gdzie przebiega granica między tym, co dobre i złe, według autorki podcastu. Dodatkowo patrząc

na ilościowy udział wartościowania pozytywnego i negatywnego, można zauważyć, że w budowanym za pomocą wartości świecie przeważają aksjologizacje negatywne.

5. Podsumowanie

Jaki zatem obraz mężczyzny w wyłania się z podcastu Okuniewskiej i jak jest wartościowany? Najczęściej jest on przedstawiany jako partner (a czasem także jako ojciec), składający się wyłącznie z cech i zachowań (autorka nie przekazuje informacji dotyczących pracy, pochodzenia, wyglądu itp.), który wykazuje się brakiem umiejętności zaangażowania w związek i budowania relacji opartej na partnerstwie, równości i rozmowie. Jest to zatem osoba silnie zakorzeniona w patriarchalnych wartościach. Wielokrotnie mężczyzna ten przybiera maski, kamuflując swoje złe (a jednocześnie prawdziwe) oblicze. Krzywdzi, ośmiesza, zdradza, bawi się emocjami partnerki i znika bez słowa, jednocześnie nie potrafiąc wyrażać swoich uczuć, obaw i trudności w rozmowie. Budowany każdorazowo przez Okuniewską obraz jest uniwersalny, możliwy do odniesienia do każdego innego mężczyzny, a wszystkie odcinki podcastu tworzą swoisty wachlarz negatywnych postaci męskich, o czym przekonują same tytuły (Trzcńska 2022)⁷.

W podcaście (mimo założonego przez autorkę nieoceniania) obecne są liczne stereotypy płciowe dotyczące postrzegania roli mężczyzny w związku, a także wiele określeń wartościujących, które wzmacniają jego negatywny obraz. Wśród nich należy wymienić (niewielką) grupę leksemów sekundarnie wartościujących i wielowartościowych, a także wyrażenia i zwroty, w których dominuje wartościowanie tekstowe. Waloryzacja tworzonych przez autorkę podcastu sformułowań wykorzystuje konotacje kulturowe, w tym wspomniane stereotypy. Mężczyzna w związku odmalowany różnymi sposobami językowej waloryzacji jest niejako monochromatyczny – wszelkie jego cechy, a zarazem budowany obraz

⁷ Nieopublikowana praca licencjacka.

aksjologiczny – wpisują się w negatywny wizerunek mężczyzny w związku, stanowią swoisty rysopis sprawcy, którego „przyjaciółki idiotki” powinny według Okuniewskiej unikać.

Bibliografia

- Kloch, Zbigniew (1998): Uwagi o wspólnocie języka i porozumiewaniu się inspirowane wierszem *Na wieży Babel* Wisławy Szymborskiej. *Pamiętnik Literacki*, nr 4. Str. 139–147.
- Maćkiewicz, Jolanta (1999): Co to jest „językowy obraz świata”. *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*, nr 11. Str. 7–24.
- Puzynina, Jadwiga (1991): Jak pracować nad językiem wartości?. [w:] Bartmiński Jerzy, Puzynina Jadwiga (red.): *Język a kultura. Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław: Wiedza o Kulturze. Str. 129–137.
- Puzynina, Jadwiga (1992): *Język wartości*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Puzynina, Jadwiga (2004): Problem wartościowania w języku i w tekście. *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*, nr 16. Str. 179–189.
- Tokarski, Ryszard (2014): *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Trzcńska, Wiktoria (2022): *Językowy obraz mężczyzny w związku w podcaście Joanny Okuniewskiej „Ja i moje przyjaciółki idiotki”* [nieopublikowana praca licencjacka], Poznań.
- Wrześniewska-Pietrzak Marta (2012): *Mialo być odlotowo, czadowo, bojowo... Język i świat wartości czasopism szkolnych na tle pism młodzieżowych*. Poznań: Poznańskie Studia Polonistyczne.

Analizowany materiał

1. Okuniewska, Joanna (2019a): *Kim są idiotki?*. URL: <https://open.spotify.com/episode/1y7VFWi9TWmjECvotq7OgL?si=696b5399cd0a40ca> [dostęp 13.06.2024].
2. Okuniewska, Joanna (2019b): *Typ wychowywany przez wilki*. URL: <https://open.spotify.com/episode/0JWqCykrU8O91zGUE28EMo?si=2584a3b7638c48b6> [dostęp 13.06.2024].
3. Okuniewska, Joanna (2019c): *Sztuka pisania wymówek i wiarygodnych usprawiedliwień*. URL: <https://open.spotify.com/episode/2DsT5mjar7QBYzC4YZJSVY?si=099d6df1d6ae48f7> [dostęp 13.06.2024].

4. Okuniewska, Joanna (2019d): *Typ zapominalski*. URL: <https://open.spotify.com/episode/5JfvSNHriE21zNjiYm0eDi?si=075fd302da2641e5> [dostęp 13.06.2024].
5. Okuniewska, Joanna (2019e): *Typ toksyna*. URL: <https://open.spotify.com/episode/43BExtsAQ14zsGTjOXq9SB?si=t93ca0a029ac4790> [dostęp 13.06.2024].
6. Okuniewska Joanna (2019f), *Dżepetto*. URL: <https://open.spotify.com/episode/70WnlX3PpdusVlto8xiQTW?si=7b929925b5584f17> [dostęp 13.06.2024].
7. Okuniewska Joanna (2019g), *Idiotkowanie bez zobowiązań*. URL: <https://open.spotify.com/episode/3ruJgoqsjtLM4rtkpITmUf?si=a008789afddd402b> [dostęp 13.06.2024].
8. Okuniewska Joanna (2019h), *Maminsynek*. URL: <https://open.spotify.com/episode/0qF9zzgDbmYkRd5Y0FHNmn?si=d431c545b87141af> [dostęp: 13.06.2024].
9. Okuniewska Joanna (2020), *Typ zazdrosny*. URL: <https://open.spotify.com/episode/58DPhrhMBHVYKY7EBS09?si=cba649ef768d44ea> [dostęp 13.06.2024].
10. Okuniewska Joanna (2021), *Typ niedostępny*. URL: <https://open.spotify.com/episode/1uUT7YrvqFwZSbgEOBJYIe?si=bf3c586f06f342b3> [dostęp 13.06.2024].

ISBN 978-83-68668-30-8
ISSN 2451-1013

DOI 10.48226/dwnuam.978-83-68668-30-8_2025.20